Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 207. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 7 września 1930 r. | Rok XXIV.

Teozofja — Masonerja — Żydzi — Bolszewizm.

II.

(Założycielka Towarzystwa Teozoficznego, Bławacka. — Obecna Mistrzyni, Anna Basant. — Teozofja jest czynnikiem niszczycielskim, pod względem religijnym, moralnym i społeczno - politycznym. — Łączność Międzynarodówki teozoficznej z Międzynarodówkami: masońską i żydowską.

Teozofja jest pomysłem datującym się stosunkowo od niedawna. Pierwsza zaczęła ją głosić w Europie, w drugiej połowie ubiegłego stulecia, nieżyjąca już dzisiaj, Rosjanka Bławacka; była to osoba awanturnicza i ambitna, podróżowała po całym świecie, przebywała dłuższy czas w Indjach i podobno w Tybecie i stamtąd jakoby wyniosła zasady teozofji. Bławacką przyłapano niejednokrotnie na rozmaitych „trickach" (oszustwach spirytystycznych); czynione przez nią „cuda", polegające na komunikowaniu się z duchami z za-świata, nie wytrzymały poważnej krytyki specjalnej komisji angielskiej. Pomimo to nauka, czy też sztuka, Bławackiej znalazła zwolenników, przeważnie w Anglji i Stanach Zjednoczonych; w Londynie zostało założone „Towarzystwo Teozoficzne".

Następczynią Bławackiej i kierowniczką Towarzystwa teozoficznego jest teraz Angielka pani Besant, żona pastora. Ma za sobą długie życie pełne przygód, (przeszło 80 lat) a w otoczeniu jej znajdują się rozmaite osobistości o mocno zaszarganej moralnie reputacji.

W obecnej chwili Towarzystwo Teozoficzne jest związkiem międzynarodowym, obejmującym cały świat; należą do niego ludzie różnych ras i narodowości. W poszczególnych krajach istnieją „Koła Teozoficzne", podlegające w swej działalności wskazówkom Centrali Towarzystwa, przy uwzględnieniu miejscowych warunków. W ostatnich czasach Centrala została przeniesiona do Holandji. Celem ściślejszego scementowania teozofów, pani Besant, wzorem zakonu masońskiego utworzyła w r. 1911 dla wtajemniczonych teozofów także osobny zakon ze swym ceremonjałem i hierarchją stopni, pod nazwą „Zakonu Gwiazdy na Wschodzie"; zakon ten w różnych krajach ma swe Loże pod różnemi nazwami.

Zobaczmy teraz, co obiecuje i czego poucza teozofja. Przedewszystkiem zauważyć trzeba, że wszelkie enuncjacje teozoficzne są wielce mgliste, pełne szumnych słów i szerokiej, mało zrozumiałej frazeologji. Teozofja ma udoskonalić duchową istotę człowieka, zaprowadzić ludzkość do wyższej jedności religijnej i uwolnić ją od rozmaitych uprzedzeń i przesądów; za jeden z takich przesądów uważa się patrjotyzm, gdyż więzi on ducha ludzkiego. Zbliżony do kół teozoficznych pisarz induski, laureat Nobla, Rabindranath Tagore, twierdzi nawet, że samoistność państwowa jest rzeczą bezwartościową. Nowa wiara teozoficzna ma przywrócić światu zapomnianą wiedzę ducha, odkryć istotne znaczenie ksiąg świętych, pogodzić je z nauką i podnieść ducha ludzkiego ku szczytom ewolucji, ku nadczłowieczeństwu. I to wszystko ma się stać za pomocą sztuk magiczno - spirytystycznych, które nazywa się potężnemi misterjami. Dla pozyskania zwolenników, teozofowie konkludują: „Można być teozofem a zarazem dobrym chrześcijaninem, buddystą lub mahometaninem, ale też, można być dobrym teozofem, nie należąc do żadnego z wyznań"; dla chrześcijan zaś dodają, że przyszła wiara teozoficzna będzie to stara Chrystusowa treść, przystosowana tylko do nowych warunków życia".

Jedną z podstaw teozofji jest wiara w przewcielenia (reinkarnacje) dusz ludzkich, co ma przyspieszać rozwój i szczęście ludzkości. Takim wcieleniom podlegają także wyższe duchy „nadludzi", „nauczyciele ludzkości", „mesjaszów"; zjawiają się oni co jakiś czas na ziemię i daje ludzkości nowe, coraz to doskonalsze, systemy religijne. Jednym z takich nadludzi — mesjaszów, był według teozofów, także Jezus Chrystus. Obecnie teozofowie oczekiwali zejścia na ziemię nowego mesjasza; miał być nim młodzieniec induski, wychowanek pani Besaut Krisznamurti, ale zawiódł on fatalnie, pokładane w nim nadzieje: po kilku nieudanych przemówieniach na zebraniach teozoficznych, uciekł z pod opieki pani Besaut do Los Angeles, gdzie zamiast być Mesjaszem, woli zostać aktorem filmowym.

* * *

Międzynarodówka teozoficzna, jako jedna z najmłodszych, jest w bliskiej styczności ze swemi starszemi siotrzy-

Ruch przedwyborczy.

Chadecja ma wolne ręce. — N. P. R. pójdzie razem z socjalistami?

Warszawa, 6. 9. (tel. wł.). Obrady rady naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji zakończyły się pozostawieniem ostatecznej decyzji co do przystąpienia do bloku centrolewu wydziałowi wykonawczemu stronnictwa pod warunkiem uzgodnienia programu wyborczego. O ileby takie uzgodnienie nie nastąpiło Ch. D. pójdzie do wyborów oddzielnie.

Warszawa, 6. 9. (tel. wł.). Wczoraj obradował komitet wykonawczy N. P. R. prawicy. Komitet zadecydował ostatecznie przystąpienie N. P. R. prawicy do centrolewu.

Starostowie, miejcie się na baczności! Grozi wam przesiedlenie... przyspieszone

Na czas trwania okresu wyborczego do ciał ustawodawczych t. j. do dnia 23 listopada rb. minister spraw wewnętrznych zarządził, ażeby w okresie tym osoby, mianowane na stanowiska starostów i naczelników wydziałów były **bezwzględnie** zwalniane z poprzednich stanowisk i obowiązków w takim terminie, który umożliwi im objęcie nowych obowiązków **najpóźniej ósmego dnia po otrzymaniu przez urząd wojewódzki odnośnego dekretu nominacyjnego.**

Urlopy na przeniesienie się będą w okresie przedwyborczym udzielane wymienionym kategorjom urzędników już **po objęciu urzędowania przez nich na nowym stanowisku**

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, o którem mowa powyżej, ma również moc obowiązującą w stosunku do przeniesień i mianowań na stanowiska starostów i naczelników wydziałów, zarządzonych porzednio, a dotąd niewykonanych. W tych wypadkach wykonanie zarządzenia o **przeniesieniu ma nastąpić bez najmniejszej zwłoki.**

Curtius będzie mówił o mniejszościach narodowych.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 6. 9. Niemiecka delegacja na jesienne zgromadzenie Ligi Narodów wyjeżdża do Genewy dzisiaj (sobota) wieczorem pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Curtiusa. Według miarodajnych oświadczeń jego, złożonych we wczorajszy piątek, **Niemcy na obecnej sesji Rady nie zamierzają podnieść kwestji rewizji granic wschodnich** i zastosowania artykułu 19 paktu Ligi Narodów. Natomiast apetyty rewizjonistyczne zręcznie zamaskowane znajdą swój wyraz **w dyskusji nad paneuropejskim programem Brianda.**

Aktywność niemiecka ujawnia się szczególnie dobitnie w związku ze sprawą mniejszościową. Curtius nawiąże kontakt **z przedstawicielami mniejszości niemieckich**, przebywających obecnie na kongresie genewskim, a szczególnie z posłem na sejm śląski **Ulitzem**, ażeby następnie, dyskontując inicjatywę kilku posłów angielskiej izby gmin, wystąpić **z wielką mową w sprawie ochrony mniejszości** i domagać się **stałego komitetu mniejszościowego w Genewie.** Dla tych celów starania niemieckie mają iść w kierunku pozyskania angielskiego ministra spraw zagranicznych Hendersona.

Przeciwieństwa polsko - gdańskie, będące również ważnym atutem niemieckiej polityki zagranicznej, **nie będą** na obecnem posiedzeniu przedmiotem debaty i zainteresowania niemieckiego, albowiem nieznane jest jeszcze stanowisko wysokiego komisarza gdańskiego hr. Graviny. **Skargi Volksbundu** górnośląskiego w sprawie lekarzy Spółki Brackiej oraz sprawie Ochmanna **spadły z porządku obrad**, albowiem w międzyczasie rząd polski nakazał ponowne przyjęcie wymienionych do pracy. **A.**

Ukraińcy krytykują projekt Brianda.

Genewa, 5. 9. (PAT). W piątek w dalszym ciągu toczyła się na kongresie mniejszości dyskusja nad memorjałem Brianda o związku zjednoczonej Europy. Przybył z Polski i brał udział w kongresie redaktor ukraińskiego pisma „Dilo" — **Mydryn, przedstawiciel ukraińskiej organizacji mniejszościowej w Polsce.** W przemówieniu, które wygłosił na kongresie, **poddał ostrej krytyce memorjał Brianda.** Zdaniem mówcy, naród ukraiński został wcielony do kilku państw na mocy ostatnich traktatów wbrew jego woli. Mydryn zarzuca Briandowi, że w projekcie swej nowej organizacji Europy **nie uwzględnił wcale losów narodu, który nie mógł wypowiedzieć się** i zdecydować o swym losie. W tym też sensie utrzymany jest projekt rezolucji, który Mydryn złożył w prezydjum kongresu.

—::—

Powstanie w Maroku.

Z Casablanci donoszą o krwawej potyczce, jaka odbyła się pomiędzy oddziałem wojsk kolonjalnych a silnym oddziałem wojowników, należących do jednego z buntowniczych szczepów z pogranicza algiersko-marokańskiego. Po stronie oddziałów wojsk kolonjalnych zabitych zostało 42 żołnierzy, 3 podoficerów i jeden oficer, oraz 22 żołnierzy zostało ranionych. Napastnicy stracili wielu zabitych i rannych i po poniesionej klęsce wycofali się.

Wiluś uważa się zawsze jeszcze za króla.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 9. W sensacyjnym procesie, wszczętym przez ekscesarza Wilhelma II przeciwko redaktorowi wydawnictwa Ullsteina „Morgenpost" o obrazę, polegają na twierdzeniu, iż Wilhelm zainteresowany był finansowo w zakładach Kruppa, które w czasie wojny dostarczały małowartościowego materjału artyleryjskiego i w ten sposób przyczyniły się do śmierci niejednego żołnierza niemieckiego, **oskarżony dziennikarz skazany został na grzywnę pieniężną w wysokości 1.500 marek.** Uderzająca jest **pretensjonalność byłego cesarza.** Otóż **zażądał on podobno oficjalnego wystąpienia w jego obronie urzędu prokuratorskiego**, a dopiero po odmowie z powodu braku publicznego interesu zdecydował się na skargę prywatną, podpisaną **„Wilhelm Rex".** Adwokatem jego był żyd berliński dr. Bloch. **A.**

Manewry niemieckie na pograniczu pomorskiem.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 6. 9. W rejonie olsztyńskim w Prusach Wschodnich oraz w Marchji pogranicznej poznańsko - zachodniopruskiej rozpoczęły się w piątek wielkie manewry jesienne Reichswehry przy udziale wszystkich formacyj stacjonowanych na wschodzie Niemiec. Strategiczne zadanie ćwiczeń polega na **dwustronnym ataku na Pomorze polskie** celem stworzenia łączności komunikacyjnej między Prusami Wschodniemi a Marchją na wypadek wojny oraz na przygotowaniu się do odpowiedniego odcięcia. Bardzo wymownym dowodem obrazującym charakter stosunku między Reichswehrą a Rosją sowiecką jest udział **10 sztabowców czerwonej armji** zaproszonych specjalnie z Moskwy, którzy we wczorajszy piątek przybyli samolotem do Królewca i natychmiast udali się na teren menewrów, oraz uczestnictwo **trzech oficerów czeskich.** **A.**

cami, a więc: z międzynarodówką masońską, żydowską i nawet komunistyczną, reprezentowaną przez bolszewików moskiewskich.

Bławacka była przyjęta do Loży masońskiej w Londynie i otrzymała tam jeden z wyższych stopni; p. Besaut jest również wysokim dygnitarzem masońskim. Zresztą zadania religijne i polityczne masonerji i teozofji wzajemnie się pokrywają. Zadania te można tak sformułować: walka z Kościołem katolickim, obalenia dogmatów wiary katolickiej, głoszenie zasady religji indywidualnej, opartej na własnym rozumie, szerzenie nieufności do duchowieństwa, szczepienie indyferendyzmu religijnego (obojętności) i tym sposobem doprowadzenie społeczności ludzkiej do ateizmu. Pod względem politycznym — walka z poczuciem narodowem i płynącym stąd patrjotyzmem; ideałem masonerji i teozofji jest wytworzenie „braterskiej ludzkości", złożonej nie z narodów ale z rozproszkowanych jednostek, które rządzone będą despotycznie przez mniejszość, prawdopodobnie, „narodu wybranego", dziś jeszcze zakonspirowaną i tylko z ukrycia kierującą działalnością wszystkich międzynarodówek. Teozofja jest więc czynnikiem destrukcyjnym nietylko pod względem religijnym i moralnym, ale także pod względem narodowym i państwowym.

Przed kilku laty p. Besaut ogłosiła orędzie do żydów, w którem uznaje naród żydowski za przodujący w dziejach ludzkości. Wywzajemniając się za taką ocenę, prasa żydowska wszystkich krajów sławi gorliwie nauki teozofji i przyczynia się skutecznie do ich propagandy, jako odpowiadających celom międzynarodówki żydowskiej. Dziwić się też nie można, że wśród członków towarzystwa teozoficznego jest znaczny procent żydów.

M. Łempicki.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 6. 9. (tel. wł.). W niedzielę, dnia 7 bm. powraca do Warszawy minister rolnictwa, dr. L. Janta-Połczyński ,który bawi obecnie na Wileńszczyźnie.

Warszawa, 6. 9. (tel. wł.). W kołach dyplomatycznych obiegają pogłoski, że poseł sowiecki w Warszawie Owsiejenko ma opuścić swoje stanowisko w Warszawie i objąć wyższe stanowisko w Moskwie.

Zgon prezesa Ruszczyńskiego.

W Poznaniu zmarł po bardzo ciężkich cierpieniach ś p. Adam Ruszczyński, emer. prezes Sądu Apelacyjnego w Toruniu, przeżywszwy lat 55.

Nietykalność posłów - komunistów skończyła się.

Z Wilna donoszą: W ciągu ostatnich dwóch dni patrole K. O. P.-u zatrzymały na pograniczu sowieckiem 25-ciu komunistów z województwa wileńskiego i nowogródzkiego, usiłujących przedostać się za kordon.

Wśród zatrzymanych znajduje się **czterech byłych posłów na sejm** z białoruskich klubów komunizujących.

Czciciele szatana.

(PAT). Na skutek zarządzenia prokuratury policja śledcza w Sosnowcu aresztowała niejakiego Stanisława Jastrzębiec-Kozłowskiego, podającego się za doktora nauk hermetycznych (ścisłych) i honorowego profesora akademji tajnej magji, odznaczonego orderem gwiazdy emira Buchary. W czasie rewizji znaleziono w mieszkaniu Kozłowskiego obfity materjał obciążający.

Strajk w Łodzi?

Ajencja urzędowa donosi, że związki zawodowe robotników przemysłu włókienniczego, pozostające **pod wpływami stronnictw opozycyjnych** — usiłują wywołać strajk. Robotnicy przeważnie pracują 6 dni w tygodniu.

Uchwałę o wywołaniu strajku powziął związek zawodowy, pozostający pod wpływami P. P. S. Podobną uchwałę powzięło zgromadzenie delegatów fabrycznych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, w którem stanowiska kierownicze zajmują działacze N. P. R. — prawicy. Wspomniana uchwała zapowiada ustalenie tertminu strajku w ciągu trzech najbliższych dni.

„Niemiecki" Gdańsk
prześladuje propagandę polską.

Gdańsk, 5. 9. (PAT.) Obecnie przed sądem gdańskim toczy się rozprawa, rzucająca charakterystyczne światło na postępowanie gdańskich władz szkolnych względem dzieci polskich. W dn. 13 czerwca br. urządziła Macierz Szkolna wspólną wycieczkę dla dzieci polskich, chodzących do szkół gdańskich, **celem zwiedzenia Gdyni.** Senat i władze szkolne **odmówiły zwolnienia dzieci na dzień ten od nauki.** Gdy mimo to niektóre dzieci nie szły do szkoły, władze szkolne nałożyły na rodziców kary w wysokości **5 guldenów od dziecka.** To zarządzenie władz szkolnych zaskarżyli rodzice.

Sąd zmniejszył karę jedynie **do 2 guldenów,** odmawiając skasowania nałożonej opłaty, motywując to tem, że wycieczka ta jest **polską propagandą w niemieckim Gdańsku.**

Powyższe postępowanie władz szkolnych i stanowisko sądu świadczą **o nienawiści władz gdańskich w stosunku do dzieci polskich** i są jaskrawym dowodem **prześladowania polskości w Gdańsku.,** zadając kłam głoszonym przez senatorów gdańskich zapewnieniom, że nigdzie nie powodzi się lepiej mniejszości polskiej niż w Gdańsku.

Skutki agitacji polakożerczej w Wolnem Mieście.

Gdańsk, 5. 9. (PAT.) Dziś w nocy nieznany osobnik uszkodził polską skrzynkę pocztową, znajdującą się przy Breitgasse. Senat Wolnego Miasta wyraził natychmiast swe ubolewanie przez reprezentanta Senatu na ręce zastępcy komisarza generalnego Rzplitej p. radcy Lalickiego, przyrzekając energiczne śledztwo ze strony władz policyjnych w tej sprawie.

Socjaliści między sobą.
Krwawa wojna tragarzy warszawskich.

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) Od kilku dni w Warszawie rozgrywa się wielka wojna pomiędzy tragarzami, należącemi do konkurujących ze sobą socjalistycznych związków zawodowych. Wczoraj przed południem wybuchła bójka w pobliżu hal targowych, którą dość szybko zlikwidowała policja. Natomiast po południu o godz. 4 powtórzyła się formalna bitwa, w której używano zarówno drągów jak i rewolwerów do zlikwidowania, której nie wystarczyła obecna tam policja, więc **musiano sprowadzić pluton policji konnej.** Sześć osób zostało rannych, około 50 tragarzy aresztowano. Przez cały dzień w pobliżu hal krążyły oddziały policji.

Przywódcą pierwszej bójki był znany na gruncie warszawskim **bojowiec Łokietek,** przywódca związku tragarzy frakcji rewolucyjnej. Łokietka aresztowano wraz z innymi, jednakowoż niebawem go wypuszczono.

Huragan spustoszył wyspę San Domingo.

San Domingo, 5. 9. (PAT). Szkody, wyrządzone przez cyklon, obliczają na zgórą **15 miljonów dolarów.** W San Domingo jest około **800 osób zabitych i wiele rannych.**

4.700 siedzib uległo zniszczeniu, 200 zostało uszkodzonych. **W mieście San Domingo 29.000 osób jest bez dachu nad głową.**

Władze czynią wszelkie wysiłki, w celu przyjścia z pomocą ludności, dotkniętej katastrofą huraganu. Odczuwa się dotkliwie **brak żywności i lekarstw.** Miasto San Domingo jest zupełnie odcięte. Niema prawie jednej rodziny, któraby w ten lub inny sposób nie padła ofiarą katastrofy. **Większa część miasta jest w ruinach.** Zabudowania tubylców zostały zupełnie zniszczone z powierzchni ziemi. Gmach poselstwa Stanów Zjednoczonych uległ częściowemu zniszczeniu. Miasto jest pozbawione światła i wody. Prezydent Trujillo odbył konferencję z wysłannikiem gubernatora Roosevelta.

Wicekról Indyj nie chce rokować z narodowcami.
Żąda on najpierw poddania się pod jego rozkazy.

Poona, 5. 9. (PAT.) Z korespondencji, przeprowadzonej między znajdującymi się w więzieniu przywódcami nacjonalistów hinduskich a wicekrólem wynika jasno, że **nacjonaliści nie zmienili bynajmniej swych poprzednich żądań.** domagają się oni: 1) prawa oddzielenia się od imperjum brytyjskiego, 2) pełnomocnego rządu narodowego Indyj, odpowiedzialnego przed narodem oraz parlamentu, kontrolującego wszelkie wydatki narodowe i wszystkie sprawy finansowe państwa, 3) ażeby żądania Anglji i koncesje łącznie z indyjskiemi długami publicznemi były przedstawione mieszanemu trybunałowi, 4) natychmiastowego wypuszczenia na wolność wszystkich więźniów politycznych, którzy nie dopuścili się występku, opartego na gwałtach, zwrócenia im wszystkich skonfiskowanych dóbr oraz grzywny, jakie musieli zapłacić.

O ile żadania te zostaną przyjęte, nacjonaliści zaprzestaliby akcji nieposłuszeństwa cywilnego, prowadząc jednak w dalszym ciągu akcję pełnienia straży przed składami ze spirytualjami, magazynami z tkaniną zagraniczną lub też przed nielegalnemi warzelniami soli.

Odpowiedź wicekróla zaznacza, że nacjonaliści odmawiają uznania wielkiego zła, jakie wyrządzili dobrobytowi kraju przez akcję nieposłuszeństwa cywilnego i stwierdza, że **nie może osiągnąć pożytecznego celu przez jakiekolwiek usiłowania szczegółowego omówienia propozycyj nacjonalistycznych.** Wicekról daje do zrozumienia, że jeżeli akcja nieposłuszeństwa cywilnego ustanie, specjalne zarządzenia zastosowane przez władze będą zniesione, a wicekról zaleci **zwolnienie z więzienia polityków zależnie od położonych przez nich zasług** jak również **członków kongresu, mających** reprezentować kongres na konferencji okrągłego stołu, który ma rozważać przyszłą konstytucję indyjską.

Rozruchy w prowincji indyjskiej Satara.

Islampur, 5. 9. (PAT.) Odział policji w sile okoł 250 ludzi udał się do okręgu Satara do miasteczka Bilashi, w pobliżu którego zgromadziło się około **4000 ludzi w celu zorganizowania czynnego wystąpienia przeciw władzom angielskim.** Buntownicze oddziały udały się do pobliskich lasów państwowych w celu ich zniszczenia oraz zajęły groźną postawę względem posterunków policyjnych, które wobec przewagi po stronie buntowników musiały z początku wycofać się. Gdy do miasteczka Bilashi przybyli **poborcy podatkowi oraz inspektor policji,** ludność nie wpuściła ich do miasta, obrzucając **gradem kamieni.** Nadejście silnego oddziału policji położyło kres rozruchom w mieście. Podczas starć **dwóch mieszkańców zostało zabitych,** wielu odniosło rany. Po stronie policji 6 ludzi zostało **ciężko ranionych.**

Radykalny pomysł.



Zróbmy Treviranusa u siebie opozycyjnym redaktorem albo wicemarszałkiem Sejmu!

Min. Kwiatkowski wyjeżdża do Czechosłowacji.

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) Dziś wyjeżdża do Czechosłowacji min. Kwiatkowski, celem rewizytowania ministra przemysłu i handlu czechosłowackiego, który w roku zeszłym odwiedził Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, a w tym roku wystawę komunikacyjno-turystyczną.

Wraz z ministrem udają się do Czechosłowacji przedstawiciele życia gospodarczego w osobach p. inż. Klarnera, prezesa Izby przemysłowo-handlowej p. Wierzbickiego dyrektora centralnego Związku przemysłu i handlu, finansów i rolnictwa, M. Szydłowskiego delegata górnośląskiego Związku górniczo-hutniczego w Warszawie, dr. Hilchena przewodniczącego del. polskiej rady portowej w Gdańsku oraz dr. Wachowiaka, delegata naczelnej organizacji zjednoczonego przemysłu i rolnictwa zachodniej Polski.

Powrót ministra nastąpi dnai 12 bm.

Krwawe rozruchy studenckie w Argentynie.

Prezydent Irigoyen nie chce ustąpić.

Buenos Aires, 5. 9. (PAT). Podczas manifestacji studentów dwie osoby zostały zabite, a 30 rannych. Rada ministrów jednomyślnie postanowiła złożyć swe teki prezydentowi republiki do dyspozycji, doradzając mu, aby i on również **ustąpił ze swego stanowiska w interesie kraju.**

Prezydent Irigoyen podobno odmówił temu życzeniu rady ministrów. Sytuacja w mieście jest bardzo naprężona. Teatry stołeczne stoją pustkami. Najważniejsze ulice miasta są wyludnione.

Z walk bratobójczych w Chinach.

Szanghaj, 5. 9. (PAT). Donoszą z prowincji Hu-Peh, iż 3.000 wojsk komunistycznych zaatakowało niespodziewanie stolicę prowincji. Wśród mieszkańców powstała panika. Oddziały wojsk rządowych zdołały odeprzeć komunistów po trzygodzinnej walce. Wszyscy obywatele, zamieszkali w mieście Japończycy, jak również część obywateli angielskich i amerykańskich, opuściła miasto na kanonierce japońskiej.

Walka z dyktaturą w Turcji.

Konstantynopol, 5. 9. (PAT). Według doniesień ze Smyrny, podczas manifestacji z okazji przybycia przywódcy opozycji Fehti beja **aresztowano 300 osób.** Podczas manifestacji **3 policjantów wrzucono do morza.**

Olbrzymi pożar w Zbąszyniu.

Straty wynoszą 900.000 zł.

Ze **Zbąszynia** donoszą: Dnia 4 bm. spłonął doszczętnie młyn parowy i tartak braci Grzybowskich w Zbąszyniu. Straty wynoszą około 900 tysięcy złotych.

Młyn i tartak były ubezpieczone na sumę 150 tysięcy dolarów. Istnieje podejrzenie, iż ogień podłożyła zbrodnicza ręka.

Przegląd religijny i społeczny.

Przed wyborami.

1. Bezpolityczne traktowanie politycznych zagadnień.

Wobec ostatnich posunięć na arenie politycznej dojdzie znowu do głosu każdy obywtel i obywatelka Polski. Ogół tych obywateli różnie różni nazywają. „Lud“, „naród“, „zbiorowość“, „większość w kraju“, „wybory“ i t. p. Wola „ludu“ ma się „objawić“ w wyborach. „Woli“ tej wszakże — dziś już się woła na prawo i lewo — nie wolno nikomu fałszować. Każdy ma prawo i obowiązek wypowiedzieć się swobodnie, wolno bez przymusu i kontroli. Żądanie to podnosi się pod adresem obecnego rządu i to pod jego adresem zdaje się wyłącznie. Przyjmuje się zaś za pewnik, iż ani komuniści ani nacjonaliści ani inne bractwo polityczne nie będzie wywierało na „lud“ żadnego przymusu — albo też sądzi się może, iż ‚im“ wolno — bo „oni“ są nieznani i przed nikim nie odpowiedzialni. Nie wolno tylko rządzącym zabierać głosu w sprawie wyborów i nadawać taką lub inną orjentację ich przebiegowi.

Zdajemy sobie sprawę wszyscy, iż każde wybory wstrząsają do głębi życiem narodu i państwa. Zwłaszcza zaś wybory polskie — począwszy od sejmików szlachty i jej zebrań wyborczych a skończywszy na dzisiejszych „kiełbasach“ i „programach“ — bywały zawsze burzliwe i namiętne. W czasie, albo z powodu „wyborów“ bywała niejednokrotnie narażona na niebezpieczeństwo jedność narodowa. Dawniej „familje“ wielmożnych, dzisiaj zwolennicy tej czy tamtej „demokracji“ wichrzą ustawicznie „inter majestatem et libertatem“ — „między królem a wolnością, jak mawiano u nas w 18 wieku.

Do tego „wichrzenia“ przyczyniali się dawniej i dziś nos też wścibiają obcy. Taki n. p. masoński dziennik paryski „Quotidien“ pisze świeżo z powodu rozwiązania sejmu:

„Sytuacja w Polsce jest poważna. Nowy rząd jeśli uda mu się pozyskać wyborców, przeprowadzi swój program legalnie — albo, jeśli lud nie pójdzie z Piłsudskim, będziemy pewni, że nie cofnie się przed zamachem stanu jak w maju 1926“. I tu następuje rada: „W tym ostatnim wypadku republikanie muszą spełnić swój najświętszy obowiązek: opór wobec przemocy“ (la resistance è l'oppression). Z innemi radami wystąpi znowu Moskwa a z innemi Berlin. Wszystkim jednak leżeć będzie z pewnością co innego na sercu niż dobro Rzeczypospolitej.

Dlatego musimy o nasze dobro zatroskać się sami. Musimy się uczyć bezpartyjnego traktowania politycznych zagadnień. Nie samem uczuciem, ale uczuciem, którem kieruje **rozum, doświadczenie i wiara**, musimy rozwiązywać praktyczne trudności, które nam najbliższe godziny przyniosą. W tym celu warto przypomnieć kilka zasad, wedle których lub w świetle których winnaby się dokonać wolna rozprawa wyborcza.

2. Kilka zasad moralności publicznej.

Na jednym z sejmów z początkiem 18 w. (grodzieńskim 1719, rozpatrującym spór Polski z carem Piotrem W.) powiedział poseł Leduchowski, że „plus Polonis damni adtutit calamum quam gladium“ (więcej zaszkodziło Polakom pióro niż miecz). Była to aluzja do niesłychanie zaciętej i złośliwej polemiki politycznej, jaka się wówczas w Polsce toczyła. Zdanie to prawdziwe jest zdaje się dzisiaj więcej niż kiedykolwiek. W tej sprawie więc należy przypomnieć wszystkim ósme przykazanie Dekalogu: **Nie będziesz mówił fałszywego świadectwa przeciw bliźnemu twemu“.**

Bandyta prasowy, zabijający cześć bliźniego piórem — przez obmowę, oszczerstwo lub nieuzasadnione i lekkomyślne podejrzenie — jest szkodliwszy i niebezpieczniejszy dla życia społecznego niż bandyta grożący życiu fizycznemu. Odnosi się to nietylko do sąsiada czy przyjaciela, ale tak samo do stowarzyszeń, partyj, ugrupowań politycznych, rządu, a nawet obowiązuje ono względem największych wrogów.

Druga zasada, którą musimy sobie uświadomić, to wyższość interesów Polski nad interesami partyj lub jednostek. Wprawdzie „salus Reipublicae“ nie jest dla nas katolików „suprema lex“, gdyż najwyższe prawo to miłość Boga i bliźniego — ale kto prawdziwie Boga i bliźnich miłuje, ten dobro Ojczyzny musi postawić przed swojem własnem, dobro całości przed dobrem i korzyściami cząstek. A więc: **Dobro Polski ponad korzyści jednostek i partyj!**

Ta zasada winna nas usposobić psychologicznie do wzajemnych ustępstw i zgody. Granicę zaś w tych ustępstwach powinna oświecać **sprawiedliwość** i poczucie braterstwa narodowego.

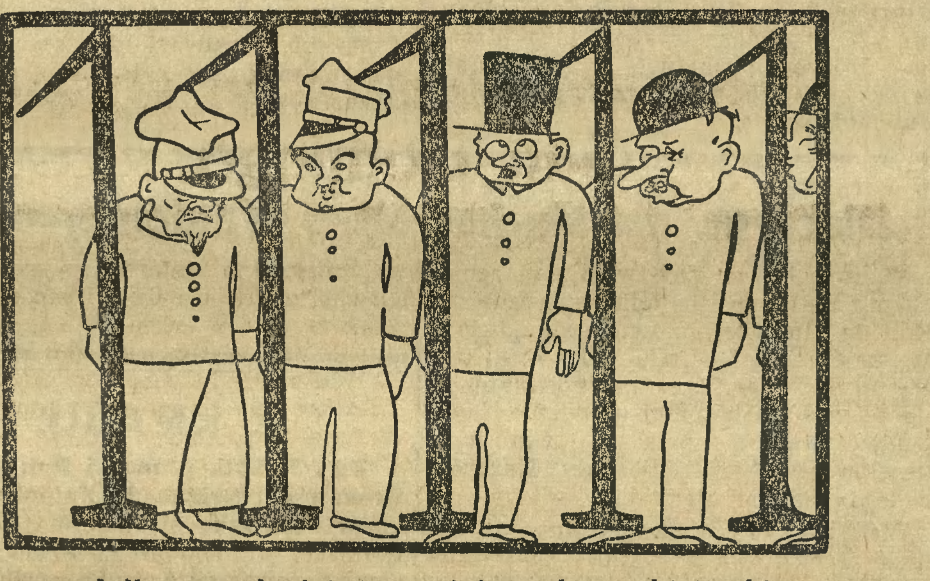
Wspomnijmy jeszcze krótko o trzeciej zasadzie choć trzebaby ich o wiele więcej wyliczyć. Wolność opinij w sprawach społecznych i politycznych **na swą granicę** nietylko w pozytywnych i jasnych wskazówkach Dekalogu — ale jeszcze w samem realnem życiu. Można **teoretycznie** spierać się co lepsze, demokracja, monarchja czy dyktatura — ale nie można **praktycznie** siłą zbrojną forsować **swojej** ideologji **bez żadnego względu** na innych obywateli.

Takie forsowanie bowiem jest niczem innem jak buntem, tyranją a często początkiem upadku życia narodowego i państwowego, anarchją.

Jakaś władza musi być w każdem społeczeństwie. Władzy **lejalnej** lub ulegalizowanej należy się — wedle nauki katolickiej — **szacunek i posłuszeństwo.** Trzy zaś muszą być warunki — zdaniem św. Tomasza, by można było władzę obalać przez rewolucję. Musiałaby to być władza tyrańska czyli niesprawiedliwa lub tak niedołężna, że niezdolna do zabezpieczenia dobra wspólnego. Zamach nie może sprowadzać większego zła i zamieszania niż samo trwanie niesprawiedliwej władzy. Belzebubem bowiem djabła się nie wypędza. Wreszcie zamachowcy muszą mieć uzasadnioną pewność, że sami potrafią lepiej rządzić dla dobra wspólnego niż ci, których obalają. (De Repimine princ. I. 6. IIa. IIae. g. 42.).

Niewyczerpanej na ten temat dyskusji nie możemy tutaj prowadzić. Zwracamy tylko uwagę, że obywatelowi-katolikowi wiara nakazuje cnotę **roztropności,** także i w sprawach politycznych. Roztropność zaś każe się rozglądać na Wschód i Zachód, na zewnątrz i wewnątrz. Dopiero po rozważaniu rozumnem wszelkich wchodzących w rachubę okoliczności należy przystępować do czynu. **Tensam.**

Płk. Beck został mianowany ministrem bez teki,



a zdałby się choć jeden minister bez takiej tyki.

St. Brandowski. 30

Tajemnica nieboszczyka Płosiewicza

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— Po dwóch latach takich walk i cierpień — podjął Płosiewicz dalej swe opowiadanie — zdecydowałem się na szalony krok, na ślub z tym szatanem. I teraz dopiero rozpoczęły się moje prawdziwe męczarnie. Zaraz pierwszej nocy po ślubie powiedziała mi, że czuje do mnie wstręt, że moje pocałunki budzą w niej obrzydzenie, że jeżli się jej dotknę, to ona to odchoruje. Miałem jeszcze na tyle męskiej godności, aby ją zostawić samą, aby się jej nie naprzykrzać... Opluła mnie moralnie, jak mi potem mówiła, zato, że dwa lata musiała wysilać swój spryt kobiecy, aby takiego starego idjotę, jak ja, zaciągnąć na ślubny kobierzec.

Osiem lat mija od naszego ślubu. Czułość, błagania, wybuchy szału lub gniewu nie wzruszały jej. Nieraz wśród takich scen rozkładała ręce, mówiąc: masz mnie, nie bronię się, ale umrę z obrzydzenia!... Wtedy uciekałem jak warjat, nieraz się upiłem, to znów oddawałem się najobrzydliwszej rozpuście, i czułem, że ginie we mnie człowiek, że poczynam się zamieniać w jakąś moralną poczwarę...

W końcu przyszło do rozwodu. Moja pani Ida wyjechała do Włoch w towarzystwie jakiegoś młodego malarza. Wyjechali za moje pieniądze. Ona poznała się z nim na dzień przed wyjazdem. Dwadzieścia cztery godzin trwały jego zabiegi o łaskę pani Idy. Ja dwa lata przed ślubem i dwa lata po ślubie ubiegałem się o to samo bez skutku!

Potem dochodziły mnie wieści, że ma coraz innego kochanka. Byli nawet i tacy, których sobie opłacała... Zaciskałem zęby, trawiłem w sobie żółć, niekiedy z rewolwerem wybierałem się do Medjolanu, aby jej i jej gachowi w łeb strzelić, jednem słowem nowe piekło w duszy i w nerwach i w żyłach...

Może wskutek tych przejść i wzruszeń począłem cierpieć na serce. Jeździłem do Nauheim, do Kissingen, ale było mi coraz gorzej, a w same Zielone Święta położyłem się na dobre do łóżka. Aż cierpienia moje skończyły się letargiem, który wzięto za śmierć. A jakiemże dobrodziejstwem byłaby prawdziwa śmierć dla mnie! Bo to, co ja w letargu przeszedłem... gdybyście wy wiedzieli, co ja w letargu przeszedłem!

Tu choremu oczy się rozszerzyły, w źrenicach zamalowało się jakieś straszne przerażenie i ręce wyciągnął naprzód, jakby chciał trzymać te straszne widziadła zdala od siebie.

— Nie myśl o tem, co było, ‚a tak szczęśliwie minęło — prosiła go Karwasowa.

Płosiewicz potrząsnął nerwowo ręką.

— Ty nie wiesz, o co chodzi, co zaszło podczas mojego letargu, a czego ja byłem świadkiem...

Dalej nie mógł mówić. Z wielkiego wzruszenia nabrał pełną pierś powietrza, które potem powoli i ze świstem wypuszczał przez wargi.

Szymon wyszedł z kąta i na palcach zbliżył się do łóżka. Na jego zmęczonej jeszcze twarzy malowało się okropne zaciekawienie.

— Podczas całego letargu — podjął Płosiewicz głuchym szeptem swe opowiadanie — raz tylko odzyskałem jakąś świadomość tego, że żyję, i że się coś koło mnie dzieje. Obudził mnie z tego śmiertelnego snu jej głos... głos Idy... Ale też tylko jej słowa mogły mnie obudzić... Starałem się poruszyć — i nie mogłem. Byłem taki bezwładny, taki jakiś martwy... Chciałem otworzyć oczy i także nie mogłem... Trochę tylko



odchyliłem je i przez wąską szparę między powiekami widziałem mnóstwo świateł, jakąś zieleń ciemną... a z pośród tego wszystkiego wychylała się ku mnie twarz Idy... jej twarz! I widziałem, jak wyciągała do mnie rękę... poczułem, jak się dotyka mego czoła... przeciąga palcami po mych skroniach. Myślałem, że... jakieś uczucie obudziło się w niej... że to pierwszy sen, pierwsze spełnienie tak pożądanej przezemnie miłości... i poczęła mnie krew rozpierać... poczułem jakieś drgnienie, otworzyłem oczy i spojrzałem na nią... spojrzałem tak błagalnie...

Płosiewicz mówił coraz ciszej. Wzruszenie dusiło mu głos. Ostatnie jego słowa były już ledwo zrozumiałe. Opadł na poduszki, zamknął oczy i pobladł.

Szymon ani Karwasowa nie byli zdolni pospieszyć mu z pomocą. Opowiadanie Płosiewicza wprawiło ich w stan jakiegoś odrętwienia.

Aż on sam powoli przyszedł do siebie. Spojrzał po otaczających go, a widząc oczekiwanie w ich oczach, mówił dalej z wysiłkiem i przerywanym głosem:

— Zaledwie spojrzałem w jej oczy, twarz jej znikła mi... długą chwilę panowała zupełna cisza... aż potem zrobił się hałas i usłyszałem donośny, straszny głos Idy: zabijcie prędzej trumnę!.. ten trupi zaduch mnie udusi!... zabijcie trumnę!!

Bezwładny, jak byłem, z przerażenia zmartwiałem zupełnie... Następnie posłyszałem huk i stuk, potem coś mną wstrząsnęło... i więcej niewiem nic, nic więcej więcej nie pamiętam...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z cyklu tradycyj ludowych.

Wrzesień.

Miesiąc wrzesień, to właściwie koniec lata, a początek jesieni.

W naszym klimacie zwykle pełnym skoków kapryśnych temperatury, wrzesień bywa przeważnie jednostajnie pogodny, a często i błękitno-słoneczny. Przynajmniej tak wygląda najczęściej pierwsza połowa tego miesiąca, kiedy w sadach dojrzewają jeszcze najlepsze i najtrwalsze gatunki owoców, kiedy przy drogach jarzębina się czerwieni, a liście na drzewach żółknąc i bronzowiejąc, mienią się mnóstwem barw i cudnych odcieni.

O tym początku jesieni pięknie mówi Wincenty Pol w swojej „Pieśni o ziemi naszej“.

„W pożegnanie grają lasy
Barw tysiącem, pełnych krasy
Miedzią, złotem i rubinem
I szmaragdem i bursztynem
Na jesieni świat się mieni
I w dobrane gra kolory
Pajęczyny srebrem dziany
Jak kobierzec różnowzory
Na dzień wielki rozesłany“.

Nietylko w poezji polskiej, ala i w przysłowiach ludowych miesiąc wrzesień znajduje uwzględnienie. Lud wiejski wierzy n. p. że gdy „we wrześniu na wschodzie gdzieś grzmot się odzywa - śmierć w ludziach swoje pod jesień ma żniwa“.

„We wrześniu gdy tłuste ptaki — mróz w zimie nie lada jaki“.

Dnia 1 września przypada św. Idziego; na wsiach więc powiadają: „Święty Idzi, zboża w polu już nie widzi, ale ale ty żyto siać wyjdzij“.

Narodzenie N. Marji Panny obchodzi się dnia 8 września, który to dzień jest znowu przepowiednią pogody:

„Gdy na narodzenie Panny Marji jest pogodnie, będzie tak przez cztery tygodnie“.

Na ten dzień jest także i inne przysłowie:

Najświętsza Panna się rodzi,
To jaskółka już odchodzi“.

O pogodzie przepowiadają także inni święci w tym miesiącu, a więc:

„Pogodnie na Nikodema,
Cztery niedziel deszczów niema“

albo też

„Święty Mateusz dodaje chłodu
I raz ostatni podbiera miodu“.

Najwięcej popularnym jest św. Michał. Mówią tedy po wsiach:

„Gdy noc jasna na Michała,
To nastąpi zima trwała“.

Święty Michał jest też główną wyrocznią nadchodzącej zimy.

Ale zanim zima wzgl. jesienne dni nastąpią, miesiąc wrzesień daje nam jeszcze krótką iluzję lata, tak zw. „babie lato“. Jest ono lepsze i poczciwsze, niż owo „męskie“, jeśli je tak nazwać można, które raz praży nas żarem niemiłosiernie, to znowu cebry deszczu z dziką jakąś zawziętością na ziemię wylewa, tak, iż wszystko gnije, a strapieni ludzie o promyk słońca i suszę modlić się muszą. Tego wszystkiego nie zna już „babskie lato“.

Miesiąc wrzesień to spokojna i uśmiechnięta jesień. W wyobraźni poety przechadza się ona majestatycznie po znojnej ziemicy piastowskiej, która niesie jej w dani „srebrną pól tkaninę“.

Tylko dwóch członków wyprawy Andrèe'go znaleziono.

Oficjalna ankieta, przeprowadzona z względów ostrożności w Tromsö, potwierdza, że odnaleziono zwłoki jedynie dwóch członków ekspedycji Andrée'go. Reszta kości, znajdujących się na statku, są to kości niedźwiedzie.

Uczeni szwedzcy, wysłani do Tromsö, w celu zaopiekowania się wszelkiemi objektami, stanowiącemi pozostałość podbiegunowej ekspedycji Andrée'go, oświadczyli, że przy zwłokach Andrée'go znaleziono jeszcze jeden dziennik podróży, który zawiera ważniejszą treść, aniżeli dziennik, odnaleziony poprzednio.

Jak rząd polski opiekuje się Mazurami w powiecie działdowskim.

(n) Od czasu przyłączenia części dawniejszego powiatu niborskiego do Polski ludność tamtejsza, w przewadze swej wyznania ewangelickiego, zyskała wiele.

Założone zostało w ubiegłym dziesięcio leciu państwowe seminarjum nauczycielskie w Działdowie (dyrektorem jest p. Biedrawa ze Śląska Cieszyńskiego). Seminarjum kształci rocznie 160 chłopców.

Powstała szkoła rzemieślnicza, dokształcająca ślusarzy i kowali.

Od pięciu lat urządzane są regularne 7-mio miesięczne kursa rolniczo-gospodarcze żeńskie. Z kursów dotąd korzystało 150 dziewcząt z Działdowskiego i Prus Wschodnich.

W końcu tego roku ukończona będzie budowa gmachu szkoły rolniczej w Malinowie; będzie to gmach wspaniały, reprezentacyjny!

Dzięki pani Sukertowej-Biedrawinie powstało w Działdowie Muzeum Mazurskie, zasilane stale przez ludność miejscową w cenne zabytki i pamiątki kultury polskiej na Mazurach pruskich. — Koło krajoznawcze młodzieży seminaryjnej zbiera przysłowia, legendy, pieśni ludowe, rysunki starego budownictwa itp., wzbudzając zamiłowanie do rzeczy ojczystych.

Odbudowany został ewangelicki Dom Boży. Na odbudowę ofiarował rząd polski pół miljona złotych.

Zburzony podczas wojny ratusz został odbudowany w stylu polskiego renesansu (odrodzenia) i jest poza chełmińskim i toruńskim jednym z najpiękniejszych na Pomorzu!

Wzniesiono nowy gmach pocztowy i naprawiono wszystkie zniszczone w czasie wojny domy.

Oto bilans pocieszający — polskiego wyścigu pracy.



Zjazd polskiej młodzieży akademickiej uniwersytetu kowieńskiego.

Kowno, 4. 9. 30. Odbył się tutaj zjazd polskiej młodzieży akademickiej, studjującej na uniwersytecie kowieńskim, w którym wzięło udział z górą 150 akademików. Po dwudniowych obradach powzięto następującą rezolucję

Zjazd polskiej młodzieży akademickiej w Litwie stwierdza, że **wszelkie prace społeczeństwa polskiego na Litwie** w celu zachowania młodemu pokoniu oblicza narodowego, prowadzone na drodze normalnej, przewidzianej przez ustawodawstwo, **zostały zupełnie uniemożliwione.**

Zjazd stwierdza, że z powyższej racji grozi Polakom na Litwie niechybne i rychłe **wynarodowienie** i dlatego walka o najdroższy skarb, jakim jest język i świadomość narodowa, przejść winna — przykładem smutnych lat przedwojennych — **na teren rodzinny i życia prywatnego.**

Zjazd zobowiązuje każdego Polaka, studjującego na uniwersytecie kowieńskim, aby nauczył języka polskiego przynajmniej jedno dziecko polskie na Litwie.

Dlaczego nie słychać nic o Waldemarasie?

W związku ze śledztwem nad zamachem na szefa policji politycznej w Kownie Rustejkę mówiło się dużo o Waldemarasie i o roli, jaką b. dyktator Litwy odegrał w przygotowaniach do tej manifestacyjnej zbrodni. Nagle jednak wszystko ucichło i władze litewskie zupełnie zaniechały dalszego badania w tym kierunku.

Ciekawe to zjawisko tłumaczą dobrze zorjentowane koła polityczne względami ostrożności, jakie obecny rząd kowieński stosuje wobec b. premjera. Mianowicie ministrowie obawiają się podobno, iż Waldemaras mógłby na rozprawie sądowej wypowiedzieć słuszne, a przykre uwagi pod ich adresem.

Z KRAJU.

KATOWICE. Studenci francuscy w Krakowie. Przybyła do Katowic z Krakowa wycieczka studentów Akademji Rolniczej w Grignon we Francji. Studentom towarzyszą profesorowie. Przed południem goście francuscy zwiedzili targowisko w Mysłowicach oraz fabrykę azotu w Chorzowie. Uczestnicy wycieczki zwiedzą ważniejsze ośrodki gospodarstwa rolnego i zakłady rolnicze na Śląsku Cieszyńskim. Z Katowic wycieczka udaje się do Poznania. Spodziewany jest również przyjazd na Śląsk wycieczki górników bułgarskich.

BĘDZIN. Zakończenie strajku czeladników piekarskich. Trwający od szeregu dni strajk czeladników piekarskich na terenie Zagłębia Dąbrowskiego został zlikwidowany. Wszyscy robotnicy przystąpili w dniu dzisiejszym do pracy.

WILNO. 13-letni samobójca. Zanatowano na st. Tewle niezwykły wypadek samobójstwa 13-letniego chłopca. Gdy pociąg towarowy zbliżał się do wymienionej stacji, rzucił się on pod koła pociągu, wyskoczywszy z peronu, na którym stał do tej pory. Powody, które zmusiły samobójcę Pawła Gomołę do tgo rozpaczliwego kroku, są narazie nieznane. Prowadzi się w tej sprawie dochodzenia.

KRÓLEWSKA HUTA. Niesmaczne zajście na zabawie sportowej. W czasie zabawy sportowej wybuchła sprzeczka na tle wejścia na salę nieproszonych gości. Awanturnicy na widok wezwanego policjanta rzucili się na niego bijąc go. Policjant w obronie własnej wystrzelił na postrach, a następnie wydobył szablę i jednego z napastników zranił.

KATOWICE. Zaczadzenie 5-ciu robotników. W szybie Bańgów wskutek wybuchu gazów poniósł śmierć przez uduszenie ztrudniony tam robotnik Albin Mościński z Siemianowic. Czterech innych górników uległo zaczadzeniu. Wszystkich wydobyto na powierzchnię i odstawiono do szpitala.

SOSNOWIEC. Górnik zmiażdżony ścianą węglową. Na kopalni „Juljusz“ w Klimontowie zwaliła się ściana węglowa, zabijając pracującego tam górnika Piotra Laskowskiego.



Jan Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 5 września.

Szanowna Redakcjo!

Niewiem, co dalej będzie, ale zdaje mi się, że będzie wielki kram. Do wyborów jeszcze daleko, a Dziadkowi już dziś czub zelżał, i żali się na belwederskich konsyljarzy.

— Bo to widzisz, Jacuś, najgorszej zadawać się z niefachowcami. Niejeden z nich jest dobry do kieliszka i do gry wojennej, ale jak dasz takiemu tekę resortową do ręki, to zupełnie jakbyś kobyle handgranat przywiązał do ogona. Ani niewiesz, kiedy i jak stanie się katastrofa.

— Dziadziu, nie pora o Schwanzgranatach gadać, gdy nad naszemi głowami wulkan grzmi i dymi. Kto żyw, na naszą zgubę ręce sobie podaje. Mocny Ty jesteś, ale i o tem pamiętać musisz, że viele Hunde sind des Hasen Tod. Tamtego tygodnia, Dziadziu, napisałem Ci receptę, jak sytuację opanować, z pluskiew się otrząsnąć, naród koło siebie skupić. Ale Ty, zamiast mnie, posłuchałeś tamtych. Niekonsekwentny jesteś, bo jeśli się mianowałeś premjerem, to nim bądź, a nie zastawiaj się wicepremjerem, który już na początek nie tęgo się spisał. Niesłychana to rzecz, aby czterema literami eksperymentować na czterech literach narodu!

— Jak myślisz, Jacuś, jak się to wszystko skończy?

— Mnie się pytasz, Dziadziu? Nagotowałeś setnego bigosu, ale nie znajdziesz chyba gości, którzy go z Tobą, albo i za Ciebie wyjedzą. Już to niejeden w belwederskim murze mysiej dziury szuka, którą by się mógł na powietrze wymknąć. Jak gdy gracz ostatniego luidora na kartę stawia, tak i Ty na nowe wybory wszystko postawiłeś, co miałeś do stracenia.

— Głupiś, Jacku. Ja na nowe wybory mogę stawiać ile chcę razy. A opozycja nie, bo jej dech wyjdzie. Dziś wybory kosztują. A i narodowi się sprzykrzy to ciągłe bieganie do urny....

— Otóż w tem rzecz, że może mu się naprawdę sprzykrzyć, i wtedy zamiast iść do urny, pójdzie pod Belweder.

— Kraczesz znowu jak ta ślepa wrona.

— Bodajem ślepy był, bo z temi oczami, jakie mam, nic dobrego nie widzę. Gdyby ta Rzeczpospolita była państwem już na nogi postawionem, potężnem, wybudowanem, państwem in floribus, to Ty na jej czele jako taki konstytucyjny królik byłbyś tej Rzeczypospolitej kapitalnym ornamentem. Bo to marsa robić i szabelką potrząsać umiesz, jeśli nie gadasz lub nie piszesz, to i dystynkcji masz dużo w sobie, potrafisz się zakopać w Twoim Belwederze jak jaki Gandhi albo inny święty, co plebs wielkim respektem napełnia, nienawidzisz nieuczciwości, a pracy i spełnienia obowiązków żądasz, gentelmann jesteś, bo Twoje słowo lepsze jest od granitu, jednem słowem co Anglja miała w Edwardzie VII., to Polska znalazłaby w Tobie, i wszystkim nam dobrze by się działo. Miałbyś swój dwór, swoich koniuchów, podkomorzych, podczaszych, może nawet swędałyby się po Belwederze damy dworu i inne frajliny, i huczało by od plotek, kotłowało by od intryg, byłby dwór, co się zowie! Ale intrygować i eksperymentować na skórze zbiedzonego narodu nie wolno. Jeszcześmy w sadło tak nie porośli, aby to można było wytrzymać. Cztery lata bijesz jak w bęben w Sejm i w Konstytucję. Małoż było czasu, aby stworzyć inną ordynację wyborczą, aby z niej wyszedł lepszy Sejm, a z tego Sejmu lepsza Konstytucja? Ciągiem krytykować i nic tylko krytykować — to lada dziennikarski szmirus potrafi. Naród zato Cię kocha i słucha, abyś tworzył i budował, a nie wymyślał.

— Przecie poto Sejm rozpędziłem, aby nowy, lepszy stworzyć.

— Jak on może być lepszy, przynajmniej w Twojem mniemaniu, skoro znowu z takiej samej albo z podobnej gliny będzie ulepiony! Niech wnijdzie do niego dziesięciu starych fajdanów, a rzucisz anatemę na cały Sejm, tak, jak ją dziś rzucasz z powodu kilkunastu w nim drapichrustów. Czego Ty właściwie chcesz, Dziadziu? Zważ, że i w niebie były takie fajdany, takie zbuntowane archanioły, których trza było do piekła wyćpić. Ale z powodu nich Pan Bóg nie rozpędził całego nieba, bo jak byśmy wyglądali, gdyby i niebem cholera rządziła, zamiast rozum i mądrość polityczna?

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Warszawska konferencja rolnicza. — Pomorzanin jej przewodniczącym. — Od konferencyj bałtyckich do konferencji bloku agrarnego. — Skąd ten bigos w głowie Treviranusa? — Prusacy przestali odgrażać się innym sąsiadom, dlaczego lekceważą Polskę? — Nieuctwo Prusaków, ich zła wola i polska nieoględność.

Rozwiązanie sejmu i senatu i polemika z Treviranusem odwróciły uwagę prasy i opinji od wypadku, który odgrywał się na terenie Rzeczypospolitej i mieć będzie w przyszłości wielkie znaczenie nietylko dla polityki europejskiej, ale już zwrócił uwagę Stanów Zjednoczonych Ameryki P. Mówimy o **Warszawskiej Konferencji państw rolniczych i o Bloku agrarnym państw rolniczych Europy.** Niemiecka prasa zależna od wielkiego przemysłu rzuca się na niemieckiego ministra rolnictwa p. Schielego, przedstawiciela interesów obszarników niemieckich, zarzucając mu, że swemi cłami bojowemi zjednoczył Polskę i 7 wymienionych powyżej państw do obrony. Przemysł niemiecki będzie odtąd miał utrudniony zbyt na rynkach państw Bloku agrarnego.

Angielska prasa nazywa dzieło dokonane w Warszawie **kartelem celnym dla obrony przed zalewem produktami rolnemi Stanów Zjednoczonych** oraz przeciw egoistycznej polityce **zachodnio-europejskich państw przemysłowych.**

Bez przesady można powiedzieć, że **w Polsce odżył rozmach polityczny z najlepszego okresu Jagiellonów,** kiedy rodziły się państwowotwórcze pomysły jak Unja Lubelska, która budziła podziw takich mężów stanu, jak Stein, reformator Prus i takich historyków niemieckich jak Delbrück, a naśladowana była przez państwa skandynawskie (unja szwedzko-norweska) i wysp W. Brytanji (unja angielsko-szkocka.)

Jakiego dokonaliśmy skoku, o tem świadczy rzut oka wstecz. Przed 10 laty **Poznańskie stanowiło osobny obszar celny** w obrębie Rzeczypospolitej. Skalmierzyce, stacja graniczna między b. zaborem pruskim z b. Królestwem Kongresowem, to jedno z najhaniebniejszych wspomnień tego okresu. Pasażerom wypróżniano kieszenie z papierosów nawet, aby tańszych towarów nie przewożono do Warszawy. Wiceministrem rolnictwa poznańsko-pomorskiego był wówczas p. dr. Leon Janta-Polczyński, dziedzic z Borów Tucholskich. Któżby przypuszczał, że separatystyczny polityk dzielnicowy w przyszłości będzie przewodniczył **konferencji europejskiej 8 państw,** mającej na celu rozszerzenie granic celnych? Minister dr. Janta-Polczyński ma 63 lata. Świadczy to niesłychanie dodatnio o świeżości umysłu ministra, że w senatorskim wieku zdolny był do takiej ewolucji? Separatystyczną politykę N. Demokracji opłaciły zachodnie województwa stratą materjalną i utratą wpływów na politykę krajową.

Pozostaje tem większe zadowolenie, że w tym okresie, kiedy na skutek bezmyślnej polityki dzielnicowo-partyjnej N. Demokracji Poznaniacy i Pomorzanie na stanowiskach państwowych stanowią rzadki wyjątek, jedyny dotąd minister Pomorzanin powołany został na przewodniczącego konferencji europejskiej.

Tyle już chwalono w Polsce miernot pod niebiosa wynoszono czyny głupie i szkodliwe, że zrozumiałe jest zobojętnienie opinji wobec wypadków współczesnych.

W myśl przysłowia: **Kto się na gorąco sparzył, ten na zimno dmucha,** prasa entuzjazmuje się tylko wobec sensacyjnej zbrodni.

Jakąż tedy miarą objektywną należy wymierzyć znaczenie konferencji warszawskiej?

Przypomnijmy sobie dzieje **zjazdów państw bałtyckich,** aby ustalić rolę, jaka miała przypaść Polsce w myśl programu Narodowej Demokracji?

Mieliśmy być **kolonją europejską Francji,** jak za czasów Księstwa Warszawskiego.

Szefem sztabu miał być Francuz, jak to było w początkach w Czechosłowacji. Naczelny wódz, który zabiegał o to, aby Francja wykształciła nam polskich sztabowców i wodzów armji w swych akademjach wojskowych, bywał oczerniany. Wszelkie próby samodzielnych pociągnięć dyplomatycznych polskich tłomaczono jako zdradę wobec Francji. Wystarczy zajrzeć do pamiętników Bilińskiego, aby mieć obraz ówczesnych stosunków, kiedy poseł francuski w Polsce występował w roli generał-gubernatora Indochin czy Federacji Syryjskiej. Narodowa Demokracja wdziała na oczy doktrynę wedle której należało Rosji odstąpić Estonję, Łotwę i Ukrainę, a za tę cenę uzyskać pomoc bolszewików przeciw Niemcom. Rzeczywisty układ stosunków: stała współpraca bolszewicko-niemiecka nie zdołała N. Demokracji zdjąć z oczu okularów ciasnej doktryny i do ostatniej chwili jak delirjantów biała mysz straszy ich **widmo federalizmu.**

Nie można z ludźmi upośledzonymi doktrynersko dyskutować **o zjazdach państw bałtyckich.** A jednak droga **do konferencji warszawskiej państw rolniczych prowadziła poprzez owe konferencje bałtyckie,** tak namiętnie zwalczane przez nacjonalistów polskich i niemieckich. W owych bowiem konferencjach bałtyckich **tkwiła myśl wyprowadzenia Polski na szeroki trakt polityki światowej** w roli samodzielnego konkurenta, a nie balastu w przyczepce do motoru francuskiego.

Z tej perspektywy patrząc **na wystąpienia antypolskiego ministra Treviranusa,** zastanowić trzeba się przedewszystkiem nad psychologją tego Prusaka. Szkło dzwoni w bufecie, gdy je gospodyni źle umieści, a polityk plecie trzy po trzy, gdy ma bigos w głowie. **Ale skąd ten bigos w głowie Treviranusa?** Byliśmy nieraz świadkami w ubiegłych latach dziesięciu, że Prusacy **odgrażali się Anglji o zwrot kolonji, Francji o zwrot Alzacji i Lotaryngji, Włochom o Tyrol Południowy, Belgji o Eupen i Malmedę, Duńczykom o Szlezwik Północny,** że zgłaszali się o **pochłonięcie Austrji,** jednak z czasem zamilkli na owe tematy, natomiast wciąż **ostrzą zęby na ziemie odwiecznie polskie?** Czem to tłumaczyć? **Czy jesteśmy tak słabi i opuszczeni przez Boga i** ludzi?

Z tej okoliczności zdać sobie trzeba koniecznie sprawę, aby skuteczny znaleźć sposób na ujadanie pruskich psów policyjnych nad granicą tudzież ośliniania przez pruskich hakatystów.

Któż jest Treviranus? Cóż on wie o polityce europejskiej wogóle, a o Polsce w szczególności? Zdaje się nie wiele więcej niż przeciętny Europejczyk z ukończoną szkołą średnią o matematyce i budowie wielkich mostów. A z temi wiadomościami nie zbuduje nikt mostu nawet przez rów. Jeżeli chodzi ponadto o Polskę, to Treviranus zna ją tylko z pruskich podręczników szkolnych historji, które były tak sprzeczne **z prawdą jak protokół złodziejski** i tak tendencyjne, że bolszewicy nie zdołają zdystansować Prusaków.

A po wojnie od kogo Treviranus miał się nauczyć **objektywnego spojrzenia na rozwój Polski odrodzonej?** Jest on b. oficerem marynarki i nacjonalistą, a przecież w Niemczech nawet prasa katolicka, socjalistyczna i częściowo **pacyfistyczna w stosunku do Polski kłamie.** Powiedzmy sobie prawdę. Czy **obcokrajowiec, karmiony tendencyjnie wycinkami z polskiej prasy opozycyjnej szarpiącej władzę polską może nabrać przekonania o sile naszego państwa?**

Roman Dmowski pisze, że ułaskawienie w styczniu 1920 r. zamachowców Sapiehy i Dymowskiego przez naczelnika państwa wywołało wrażenie zagranicą, że **w Polsce panuje anarchja,** gdyż **żaden obóz nie jest tak silny, aby drugi zmusić do posłuchu. Prasa partyjna sili się na ton lekceważenia własnego rządu, aby przed zagranicą podtrzymać wrażenie, że z łaski pańskiej toleruje jakąś tam władzę nad sobą.** W 10 lat po pogromie bolszewików partje opozycyjne odbierają zwycięstwo polskiemu wodzowi, przypisując je talentowi francuskiego sztabowca.

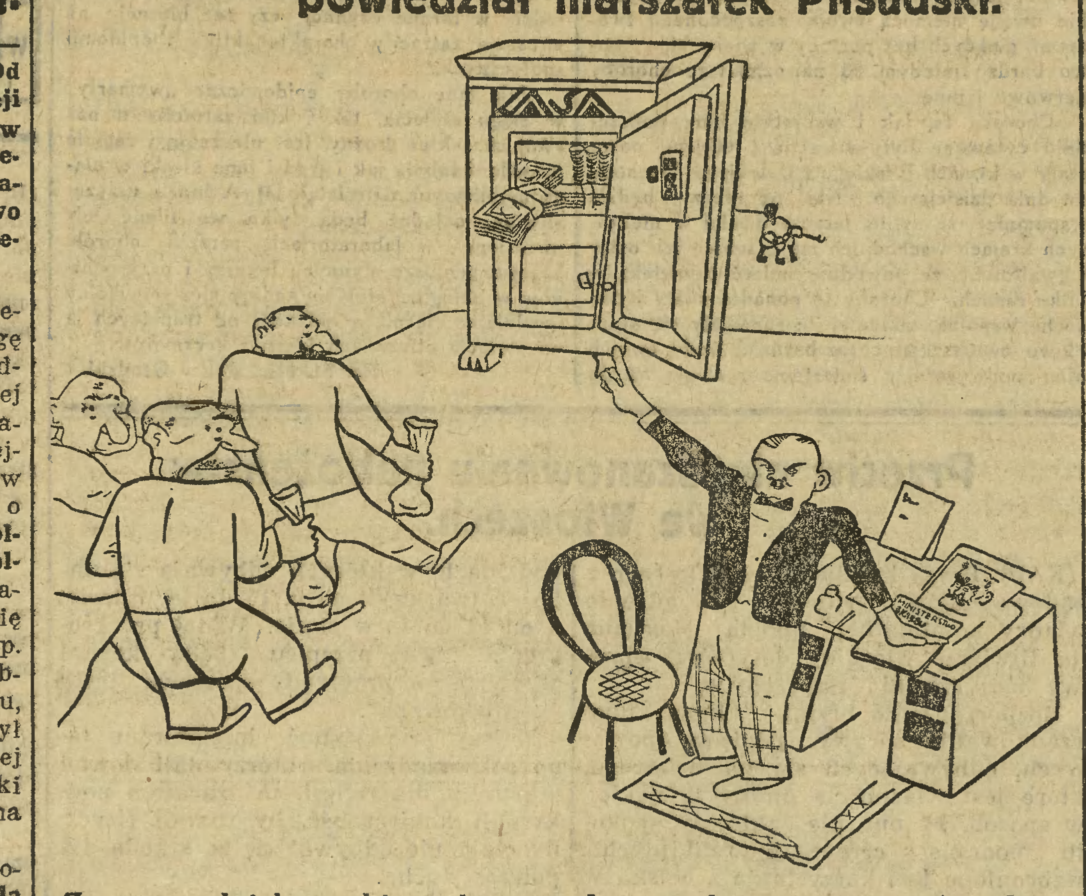
Oczywiście **żaden prawdziwy mąż stanu nie opiera swych sądów o drugim kraju na wycinkach z prasy opozycyjnej.** Nawet Lloyd George przestał słuchać bujd berlińskich o Polsce a lord d'Abernon nie wahał się sprostować swych dawnych sądów ujemnych. **Ale w Niemczech trudno o wielkich polityków.** Treviranus to polityk na miarę Rybarskiego czy Strońskiego, choć na razie jeszcze tyle nie popsuł co wspomniane asy obozu nacjonalistycznego w Polsce. Nie zmniejsza to w niczem winy Treviranusa.

Podzielamy zupełnie oburzenie opinji i przyłączamy się do odruchowego protestu przeciw zbrodniczej działalności plugawego ozora p. Treviranusa. Ale nie możemy powstrzymać się od przestrogi, że **póty Polska narażona będzie na obelgi,** póki Polacy nie dadzą mocniejszych fundamentów władzy wykonawczej i póty nie przestaną sami szyderstw, lekceważenia rządów własnych.

A. P. B.

---o---

Posłom należy pokazywać drzwi! powiedział marszałek Piłsudski.



Za poprzednich rządów także im drzwi pokazywano — ale takie.

Strzelanina na granicy włosko-jugosłowiańskiej.

Pod miejscowością San Canziano miało miejsce krwawe starcie pomiędzy patrolem włoskiej milicji pogranicznej a dwoma osobnikami, uzbrojonymi w rewolwery i sztylety. Znajdując się na terytorjum włoskiem, usiłowali oni potajemnie przekroczyć granicę i przejść na terytorjum Jugosławji. Z pośród żołnierzy włoskich jeden został zabity, jeden raniony w pierś. Jeden napastnik został zabity, drugiemu udało się zbiec.

Amerykański król prasy wydalony z Francji.

Jest to Hearst, agent niemiecki. — Organizował kradzież francuskich dokumentów dyplomatycznych.

Paryż, PAT. Wydawca dzienników amerykańskich Hearst, który niedawno przybył do Paryża, otrzymał nakaz natychmiastowego opuszczenia granic Francji. Opuścił on Paryż i wyjechał do Londynu.

Uwaga redakcji: Randolph Hearst stał się głośnym w Europie przed 2 laty, kiedy paryski korespondent trustu prasowego Hearsta, niejaki Horan, wykradł w wrześniu 1928 r. dokument dyplomatyczny z francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, zawierający porozumienie w sprawie zbrojeń morskich między Francją a W. Brytanją. Chodziło o wywołanie wrażenia, że Anglja wraz z Francją spiskują przeciw Stanom Zjednoczonym. Robota Hearsta miała na celu poróżnienie mocarstw sprzymierzonych. Opinja amerykańska już przed wojną zdawała sobie sprawę z charakteru Hearsta i jego prasa nosi nazwę: **Yellow press** (żółta prasa). Od samego początku Hearst kazał sobie płacić Niemcom za poparcie ich zbrodniczej sprawy. Kiedy Stany Zjednoczone przyłączyły się do wyprawy krzyżowej przeciw Prusakom, Hearsta wzięła komisja senacka do spraw szpiegostwa na spytki. — Oczywiście Hearst jest wrogiem Polski, której usiłuje szkodzić na każdym kroku. (b)

Niewygodny gość.

Władze niemieckie mają kłopot z „kuracjuszem" nowojorskim Jack Diamondem.

W aferze aresztowanego przez policję niemiecką „króla przemytników" z Nowego Jorku Jacka Diamonda zaszedł w ostatniej chwili sensacyjny zwrot, wskutek którego władze niemieckie znalazły się w sytuacji bardzo kłopotliwej.

Policja kilońska otrzymała od tamtejszego konsula amerykańskiego list z zawiadomieniem, że władze amerykańskie nie przypisują wagi do przytrzymania Diamonda w areszcie i że nie będą żądały wydania go.

Na temat tego kroku władz amerykańskich krążą różne wersje. Przypominają, że **policja nowojorska przed kilku miesiącami jeszcze rozpisała listy gończe za Diamondem,** podejrzewając go o udział w morderstwie. Diamonda aresztowano wówczas i wkrótce potem wypuszczono na wolność, ponieważ śledztwo nie wykazało żadnych dowodów winy. Listy gończe wysłano m. in. do policji niemieckiej, **nie zostały jednak cofnięte.** W wykonaniu zleceń, otrzymanych od prezydjum policji berlińskiej, policja w Akwizgranie zaaresztowała Diamonda, przypuszczając, że chodzi o zbiegłego przed pościgiem przestępcę. Chcąc pozbyć się niemiłego gościa, który jak twierdzi, przybył do Niemiec w celach kuracyjnych, władze niemieckie zdecydowały się wydalić go do granicy Rzeszy, otrzyma on jednak **zezwolenie na czterotygodniowy pobyt w jednej z miejscowości kuracyjnych Niemiec.**

Wymierające choroby.

Gdy z grozą dowiadujemy się od czasu do czasu o strasznych epidemjach grasujących w krajach Dalekiego Wschodu i innych okolicach, stojących na bardzo niskim szczeblu kultury, o zarazach porywających w tych krajach setkami tysiące ludzi, ginących bez wszelkiej pomocy wśród okrutnych mąk strasznej trwogi — zapominamy, iż nie tak dawno jeszcze temu i w naszej cywilizowanej, kulturalnej Europie „bicze Boże" w postaci epidemji chorób zaraźliwych trapiły znękaną ludzkość pustosząc całe osiedla, miasta i szerokie połacie kraju, zamieniające je w ponure i zarazą tchnące groby, nad któremi unosił się anioł śmierci.

Komu nie stoją w żywej pamięci obrazy wyjęte z piekła dantejskiego, malujące rozpacz bezsilną mas ludzkich dotkniętych temi kataklizmami. Ofiary wojen w zabitych i rannych co do liczb były przecież znikome w porównaniu z ofiarami porywanymi przez grasujące straszliwe epidemje.

Dopiero wiek XIX uwolnił Europę od tych klęsk. Wiedza ludzka przełamała zapory broniące dostępu do wyświetlenia istoty, podłoża i charakteru szalejących chorób i dzięki postępom higieny oraz coraz większym zdobyczom na polu naukowem uwolniły Europę i jej ludność raz na zawsze od tych plag i nieszczęść, które ją smagały przez całe stulecia.

Zaiste cudowne są zdobycze tego stulecia poprzedniego i jak cudownymi są wyniki samoobrony ludzkości we walce z tak strasznymi przeciwnikami z świata dotąd nieznanego, mikrokosmu!

Groza epoki Chrystusowej, **trąd**, jest chorobą tak rzadką dzisiaj i nieznaną na świecie, że większość ludzi a nawet lekarzy nie widziała go nigdy.

Ospa, która w średniowieczu dziesiątkowała ludzkość Europy i wyniszczyła plemiona Ameryki, jest dzisiaj tak rzadką, że nigdy nie przybiera form epidemji; sporadyczne jej przypadki zdarzają się tylko tam, gdzie szczepień ochronnych nie przeprowadza się. Osobiście widziałem tylko jeden przypadek prawdziwej ospy i to — w Mezopotamji.

Dżuma znikła z naszych okolic zupełnie.

Cholera i tyfus, które jeszcze w ostatniem stuleciu przybierały często formy epidemji, zostały dzięki szczepieniom ochronnym zredukowane do nielicznych wypadków, które obecnie jak i w okresie wielkiej wojny zdarzały i zdarzają się jeszcze we warunkach niehigienicznych i u ludzi nieszczepionych.

Kiła (syfilis), do roku 1910 jedna z najokrutniejszych chorób, która coprawda nie wyniszczała ludzi we formie ostrych epidemji, lecz porywała ofiary swoje niemniej licznie, — istniała przecież nawet w Polsce. Okolice, gdzie ludność niektórych osiedli do 80 proc. zarażona była kiłą — dzisiaj jest ona tam chorobą opanowaną przez wiedzę lekarską dzięki cudownym wprost środkom, które dały nam zdobycze nauki. Każdy z nas przypomina sobie tych nieszczęśliwych dotkniętych następstwami „zarazy rozkoszy" zwracających na siebie uwagę niemocą swoją, zeszpeconemi twarzami, ginących bez pomocy w wieku stosunkowo bardzo młodym na najrozmaitsze choroby nerwowe i inne.

Choroba ta, jak i wszystkie inne poprzednio cytowane były straszne i takiemi pozostały w krajach Bliskiego i Dalekiego Wschodu do dnia dzisiejszego. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że syfilis jeszcze dzisiaj w niektórych krajach wschodnich ma przebieg tak ostry i gwałtowny, że powoduje śmierć człowieka w kilku dniach. Choroby te ponadto miały jedną cechę wspólną, mianowicie: rozwijały się stopniowo, zwiększając coraz bardziej liczbę swoich ofiar podwyższając śmiertelność swoją aż do punktu kulminacyjnego, poczem stopniowo obniżały ją pod wpływem kontrakcji obronnej ludzi w formie czynnej czy też biernej, aż wreszcie zatraciły charakter klęsk i epidemji społecznych.

Jak inne choroby epidemiczne „wymarły" w ciągu stulecia, tak i kiła zatraciła u nas swój charakter groźny, jest uleczalną i zaginie prawdopodobnie jak i trąd i inne klęski w ciągu najbliższych dziesiątek lat. A ludzie uszczęśliwieni oglądać będą tylko we filmie lub uwięzione w laboratorjach zarazki chorób, którym geniusze słynnych lekarzy i przyrodników w ubiegłem stuleciu zadały cios śmiertelny uwalniając cierpiącą ludzkość od trapiących ją od stulecia strasznych klęsk i koszmarów.

Dr. St. Michałek - Grodzki.

Przeciw nieuszanowaniu nabożeństw we Włoszech.

(KAP). Prasa katolicka we Włoszech z zadowoleniem wita rozporządzenie władzy komunalnej miasta Magnane na Riwierze włoskiej, dotyczącej sprawy uszanowania nabożeństw.

Rozporządzenie brzmi „Celem uporządkowania sprawy popisów sportowych, odbywających się na wybrzeżu, które jest własnością gminy miejskiej, w sposób, by one nie zakłócały spokoju podczas ceremonji religijnych... wzbronione jest korzystanie z boiska w godzinach, w których odbywają się nabożeństwa, czyli od g. 15 do 16 w lecie, a od 14 do 15 w zimie. Winni przekroczenia tego przepisu będą karani grzywną, a przyrządy sportowe będą skonfiskowane".

Należy przyklasnąć inicjatorom tego rozporządzenia, który dali dowód szacunku dla religji, a zarazem podkreślili konieczność, by rozwój fizyczny ciała nie odbywał się ze szkodą dla potrzeb ducha.

Ożenił się z siostrą swej ukochanej,

a po latach dokonał strasznej zemsty za „odkosza".

Pisma berlińskie sensacyjne poświęcają swoje czołowe kolumny strasznej zbrodni, jakiej dokonał zwrotniczy Brueggemann na osobie swej szwagierki oraz jej sąsiadki. Tło ponurej sprawy jest następujące:

Brueggemann za młodych lat zakochał się w niejakiej Adelajdzie Contny. Dziewczyna nie chciała o kolejarzu nic wiedzieć. Odrzuciła jego propozycje i ostatecznie poślubiła ślusarza Muellera, od wielu lat mieszkającego w miejscowości Nowawes pod Berlinem. Brueggemann nie mógł tego przeboleć. Aby w przyszłości pozostawać blisko swej ukochanej, ożenił się z jej stostrą. Pożycie małżeńskie Brueggemanna było od samego początku zakłócone, gdyż kolejarz w dalszym ciągu prześladował swoją miłością szwagierkę.

Przekonawszy się, że zaloty jego do niczego nie doprowadzą, rozgoryczony zawodem, postanowił zgładzić ze świata swą szwagierkę. Brueggemann mieszkał do niedawna w Nowawes. Krótko przed ową tragedją kupił sobie mały domek w sąsiedniem Drewitz. Zdawałoby się, że zapomniał o swej nieszczęśliwej miłości, tymczasem skrycie przygotowywał się do zbrodni.

W ostatnich dniach podjął swoje oszczędności w wysokości 1500 mk, kupił 3 rewolwery i 200 naboi. W czwartek przed południem udał się on wprost z nocnej służby z Poczdamu do Nowawes. Pieniądze miał przy sobie, w kieszeni również owe 3 rewolwery. Zamiast jechać do domu, skierował się w stronę ogrodu działkowego, gdzie zazwyczaj przed południem pracowała jego szwagierka. Tego dnia Muellerowa już wcześnie udała się do ogrodu w towarzystwie dwóch sąsiadek. Jedna z nich, niejaka Braudlerowa, oddaliła się na chwilę, by przynieść swoje małe dziecko. Gdy znalazła się znów przy Muellerowej, ta zakrzyknęła: „Bruggemann idzie! Czegóż on znowu odemnie chce". W tej samej chwili B. podszedł do szwagierki z zapytaniem, czy dobrowolnie z nim pójdzie. Gdy usłyszał odpowiedź odmowną, trzema strzałami położył ją **trupem na miejscu.** Braudlerowa wzięła dziecko na rękę i uciekła z ogrodu. Druga towarzyszka chciała się ukryć w altanie, zanim jednak zdążyła dojść, ugodzona kulą w plecy bez życia padła na ziemię. Odgłos strzałów słyszeli sąsiedni koloniści. Natychmiast ktoś z młodzieży wsiadł na rower i począł ścigać przestępcę, gdy tymczasem p. Braudler zaalarmowała policję.

Z Poczdamu przybyła policja, składająca się ze stu osób pod kierownictwem kapitana oraz radcy kryminalnego. Brueggemann przy zaaresztowaniu robił wrażenie człowieka, który nie był świadom swego czynu. Wątła postać, chuda twarz, niespokojnie latające oczy jakby zapłakane, tak stoi nieporadny wśród urzędników. Na zapytania odpowiadał, że nic nie wie i o niczem wiedzieć nie chce, ale nie może zaprzeczyć, że już oddawna przygotowywał zamach na swoją szwagierkę.

Ci, którzy znają Brueggemanna, twierdzą, że przez swą nieszczęśliwą miłość jest zupełnie niepoczytalny, bo służbowo sumienny i pracowity, poza swoim zawodem zwracał swojem zachowaniem ogólną uwagę.

Kiedy Br. nabył domek w Drewitz, ogólnie mówiono, że wkrótce stanie się nieszczęście, gdyż dom ów zwany był **„domem nieszczęścia".** Pierwszy właściciel był moralnym zboczeńcem, drugi długoletni posiedziciel tego domu był najnieszczęśliwszym w pożyciu rodzinnem. Pierwsza jego żona popełniła samobójstwo, druga zaś opuściła go. Z rozpaczy porzucił te strony i sprzedał dom Brueggemannowi.

U swatki.

— Mam dla pana kobietę pierwszej klasy z pięciopokojowem mieszkaniem.

— A sądzi pani, że ta kandydatka będzie mi się podobała?

— Co się ma podobać! W pięciopokojowem mieszkaniu można się unikać wzajemnie!

Przegląd kobiecy.

W dniu 9 września odbędzie się w Genewie międzynarodowy kongres kobiecy, mający na celu zorganizowanie nowego międzynarodowego związku kobiet.

Założona przed kilku laty w Stanach Zjednoczonych Amerykańska Federacja Kobiet, zajmująca kierownicze stanowisko w instytucjach przemysłowych, handlowych i bankowych, postanowiła zwołać do Genewy koleżanki swoje z całego świata i połączyć się z niemi w jeden związek. Federacja liczy w Ameryce 56.000 członkiń i dysponuje rocznemi wpływami ze składek członkowskich w wysokości 120 tysięcy dolarów na cele wyszkolenia kobiet, sposobiących się do objęcia stanowisk w przemyśle, handlu i bankowości. Ze specjalnie utworzonego w tym celu stypendjum korzystają obecnie w Ameryce m. in. i dwie Polki, jedna z Warszawy.

W zjeździe w Genewie wezmą udział przedstawicielki wszystkich krajów europejskich i amerykańskich. Federacja amerykańska liczy wśród swoich członkiń 7 wybitnych kobiet, zasiadujących w kongresie amerykańskim. Prezydenetką federacji jest Mrs. Lene Madesia z New Yorku. Przybyła ona już do Genewy wraz z grupą delegatek amerykańskich, które objechały dla poczynienia odnośnych studjów Norwegję, Finlandję, Rosję, Polskę i Niemcy. Inna grupa delegatek powróciła z takiego samego objazdu Francji oraz Włoch.

Również na początku września, bowiem dnia 6, 7 i 8 bm. odbędą się w Pradze czeskiej trzecie światowe zawody gier ruchowych zespołów kobiecych. Zgłoszono na nie 270 zawodniczek z pośród drużyn reprezentacyjnych 17 narodów. Polska na tych zawodach jest bardzo silnie reprezentowaną.

* * *

„Kobieta współczesna" poruszyła sprawę założenia w Polce klubu kobiet pracujących zawodowo, wskazując na przykład Amerykanek, które dały inicjatywę i wzór od r. 1919 i za któremi poszedł już szereg państw europejskich. „Zonta" znaczy godny zaufania. Celem „Zonta klubów" jest: 1. podtrzymać i szerzyć wysokie ideały etyczne i uczciwe metody pracy zawodowej, 2. propagować pojęcie koleżeństwa w sensie współdziałania i pomocy celem zdobycia powodzenia, 3. zachęcać do tworzenia Zonta-klubów we wszystkich centrach handlowych świata, 4. badać pracę istniejących Zonta klubów i ich wartość (kontrola wzajemna).

Jakież są wytyczne dla członkiń?

Ujmują je nast. punkty: 1. szanuj swoją pracę zawodową, 2. miej ambicję osięgnięcia jaknajwyższego rozwoju swego fachu, 3. pamiętaj, że celem twym jest powodzenie i że na drodze ku niemu musi ci towarzyszyć czyste sumienie, 4. pamiętaj, że zdobyte bez skrupułów zyski nie przynoszą ci szczęścia a czynią szkodę innym, 5. bądź zawsze gotową do czynnej pomocy i przysługi koleżeńskiej, 6. zachowaj wobec wszystkich ludzi tę samą postawę pełną rzetelności i prawości, jaką zachowujesz wobec członków Zonta Klubu, 7. stosuj w postępowaniu swem najlepszą z zasad i postępuj z innymi tak, jak chcesz, by z tobą postępowano.

Na miesięcznych zebraniach klubowych każda z członkiń daje pewnego rodzaju sprawozdanie ze spraw swego zawodu, rozszerza się zatem dzięki nowym informacjom ich pogląd na dany fach, budzi się zrozumienie różnych zawodów oraz ich współdziałanie jakoteż współzależności, w rezultacie takie zrzeszenie staje się czynnikiem postępu.

Do Zonta klubów wchodzą pojedyńcze najzdolniejsze przedstawicielki danego zawodu, nie zaś reprezentantki związków zawodowych.

Sądzę, że kluby takie powinnyby powstać w każdem mieście polskiem i utworzyć sieć z centralą w Warszawie. Siedziba centrali międzynarodowej Zonta klubów jest Nowy York. Byłoby — sądzę — bardzo pożądane, aby wypowiedziały się w tej sprawie przedstawicielki poszczególnych zawodów.

* * *

Pisma paryskie rozpisują się o sensacyjnem aresztowaniu dwóch amerykanek, które zajmowały się kradzieżą modeli paryskich i wywoziły je do Ameryki. Wiadomo bowiem, iż głównym odbiorcą mody francuskiej jest Ameryka. Miljony dolarów płyną co roku do Francji za stroje i modele paryskie. Wielcy właściciele składów konfekcji damskiej w Nowym Yorku zaczęli zastanawiać się nad problemem, w jaki sposób „kreować" w tym samym dniu, a nawet wcześniej w Nowym Yorku te wszystkie oryginalne modele paryskie, które nadają ton odpowiedniemi sezonowi. Jest to możliwe tylko na drodze szpiegowskiej, którą Amerykanie prowadzą w sposób zdumiewający. W Paryżu znajduje się centralne biuro, z którego wydawane są polecenia dla szpiegów mody.

Amerykanie uprawiają oprócz tego system przekupstwa. Przekupują pracowników firm francuskich. Paryskie salony mód wprowadziły więc wyrafinowany system nadzoru swoich pracowników. Każdy jest szpiegowany i obserwowany. Rysownicy pracują w zamkniętych pokojach i poddawani są w czasie opuszczenia pokoju rewizji osobistej. Szkice przechowywane są w kasach ogniotrwałych. Gotowe modele wędrują również do kas ogniotrwałych. Trzeba bowiem wiedzieć, iż każdy taki model przedstawia wartość 300.000 franków. Mimo tych ostrożności wielcy twórcy spostrzegli, że w magazynach ich przeprowadzane są na wielką skalę kradzieże modeli. Jednak policji udało się wpaść na trop operującej na terenie Paryża szajki złodziei. Przeprowadzone dochodzenie na miejscu przez policję amerykańską wykryły, iż na podstawie tych kradzionych modeli fabrykowano w Ameryce masowo suknie tanie, zewnętrznie nie różniące się wiele od sukien noszonych przez bogate elegantki. Otwarto dwa olbrzymie magazyny, w których wprowadzono oryginalną metodę sprzedaży, mianowicie magazyn jest bez obsługi, panie same wybierają sobie suknie i same je przymierzają. Przez cały dzień panuje w magazynie ścisk i tłok nieopisany. Przeciętna cena sukni wynosi 5 dolarów czyli 44 zł.

Sprzedaż względnie wybór sukni nie odbywa się bez kontroli. W galerjach u drzwi wejściowych i w różnych zakątkach rozmieszczonych jest 200 detektywów. Po wybraniu sukni i przymierzeniu jej kupujące udają się do kasy, uiszczając należytość, a otrzymane pokwitowanie oddają ekspedjentce, która wkłada suknie w karton i nalepia odpowiedni znaczek, świadczący, że towar został zapłacony. Znaczek ten wychodzące damy muszą okazać cerberom, stojącym u drzwi wyjściowych. W ten sposób kobieta nowojorska, którą stać na 5 dolarów — a te mają w Stanach znacznie mniejszą siłę kupna niż u nas, tak, że stać na to każdą — może się ubrać niemniej wytwornie, niż córki miljonerów z 5-tej Avenue.

Jaxa.

Myśli doby bieżącej.

(Zamiast Kroniki Niedzielnej).

Bydgoszcz, 5 września.

Potrzeba niełada kombinatora, aby rozwiązaniem Sejmu zagmatwać sytuację.

*

Czy nie znajdzie się nikt, ktoby raz nareszcie zapiął te historyczne „rozpięte portki“?

*

Kij w ręku nie jest jeszcze dowodem słuszności.

*

Naco się przydadzą najlepsze wybory, jeśli niema w czem wybierać.

*

Co Sanacja może wygrać przy najbliższych wyborach? Parę mandatów więcej. Co może przegrać? Nic — bo już wszystko przegrała.

*

— Mogę ja się obejść bez Sejmu, to może i naród! — rozumuje marszałek Piłsudski.

*

Sławek ma zostać generalnym komisarzem wyborczym.

W całem tego słowa znaczeniu właściwy człowiek na właściwem miejscu.

*

Nietylko ciało, lecz i ducha narodu można karmić kiszoną kapustą.

*

Gulasz swój Pan Marszałek przyrządził z pośledniego mięsa.

*

Centrolew tak ostygł, że z niego możnaby zrobić tylko ajsbajny.

*

Przy wyborach dopiero pokaże się najdokładniej, że centrolew składa się z kilku bestji.

*

Smród robi się wtedy dopiero, gdy się o nim mówi.

*

Stronnictwa chłopskie niechcą się połączyć, a to w myśl gospodarczej zasady, że zbyt wielka kupa mierzwy może się łatwo zaparzyć.

*

— Mnie żadne pranie nie zmieni — zapewnia wicemarszałek Dąbski.

*

Sanatorzy mieliby jeszcze szanse, gdyby swą sanatorską robotę zaczęli od dezynfekcji u siebie.

*

Centrolew więcej potrząsa ogonem niż grzywą.

*

Posłowie starają się dobrać do kas rządowych, w których siedzą już sanatorzy.

*

Rozwiązanie Sejmu było niespodzianką, moje rozwiązanie będzie skandalem — martwi się Konstytucja.

*

Oby Pan Marszałek swojego bigosu nie musiał sam jeść!

*

Teraz niewiadomo, dokąd jeżdżą nasi ministrowie, do Marienbadu czy do Rygi?

*

Niektóre państwa prowadzą politykę otwartych drzwi. U nas prowadzi się politykę otwartych portek.

*

Car przygotowuje projekt Konstytucji. To zupełnie jakby wilk chciał porodzić jagnię.

*

Pierwszy chrzest ogniowy w kampanji wyborczej otrzymał wicemarszałek Dąbski.

*

Sanacja nawołuje do karności, a pewnie o karygodności i bezkarności myśli.

*

Witos wydał hasło: chłopy ławą!

Jeśli się to skończy na ławie, to też nie będzie nieszczęścia.

*

Obawiano się zawieszenia Konstytucji, choć raczej bać się należało, aby Konstytucja sama się nie powiesiła.

*

— Opinję publiczną mamy za sobą — twierdzi Sanacja.

— Nawet daleko za sobą! — przytwierdza opozycja.

*

Prędzej Centrolew pożre Strzelca, niż Strzelec potrzeli centrolwa.

*

— Kto kolegę tak posiniaczył? — pyta Daszyński.

— Któżby jak nie sinatorzy! — odpowiedział Dąbski.

*

Centrolew liczy na zdobycie trzystu mandatów.

Zapewne w myśl zasady, że apetyt bywa zwykle większy od żołądka.

*

Prasa sanacyjna zachwala dekret prasowy i głosi jego zmartwychwstanie.

A są jeszcze ludzie, którzy twierdzą, że nie pomoże umarłemu kadzidło!

*

— Starczy na rozwiązanie jeszcze dziesięciu Sejmów! — rzekł Dziadek zaglądając do kałamarza.

*

— Pawełek, jak jest lepiej powiedziane, konstytucja Cara czy carska konstytucja?

— To jest wurszt, panie profesorze.

*

I średniowiecze miało swoich sanatorów. Tylko oni nazywali się wtedy inkwizytorami.

*

— Lepszy Rydz niż dziesięciu królów Salomonów — twierdzi Pan Marszałek.

St. Brandowski.

Przeciętny wiek życia ludzkiego będzie niebawem wynosił 125 lat.

Tak zapowiada słynny profesor Woronow.

Do Paryża powrócił słynny doktor Woronow, znany specjalista w przeszczepianiu ludziom gruczołów małpich.

Podróż amerykańska powiodła się doskonale i Woronow zjawił się na swojem dawnem stanowisku, pełen otuchy dla siebie i dla rasy ludzkiej, o której powiada, że w przyszłości przedłuży swój czas życia do lat 125. Naturalnie, ma się to stać dzięki jego wynalazkowi lekarskiemu, którego zastosowanie powszechne ma największą trudność w tem, że już daje się odczuwać coraz większy brak małp, nadających się do przeszczepiania.

Woronow jednak twierdzi obecnie, że powstanie hodowli małp w Ameryce, w Kalifornji, a także we Francji na Rivierze, w Mentonie i w Cannes, pozwala mieć nadzieję, że małp nie zbraknie i że dobrodziejstwo jego szczepienia będzie mogło przybrać jak najszersze rozmiary. Trzy rodzaje małp, których gruczoły nadają się dla ludzi, to są szympansy, gibbony i sfinksy, a właśnie te trzy rodzaje hoduje się obecnie w wielkich ilościach.

W wywiadach udzielonych po powrocie z Ameryki, dr. Woronow wskazuje na zwiększającą się popularność jego sposobu odmładzania ludzi, zwłaszcza od chwili uznania jego metody przez paryską Sorbonę. W samej Francji, jak powiada, dokonano już przeszło 2 tysiące operacyj, a wedle jego przepowiedni, po dokonaniu ulepszeń metody szczepienia, polegających na tem, że przeszczepia się nietylko gruczoł płciowy, ale i tarczykowy, liczba zwolenników jego systemu ciągle będzie wzrastała.

Mimochodem dr. Woronow w Ameryce zrobił bardzo ciekawe spostrzeżenie. Mianowicie, że Amerykanie starzeją się o 10 lat prędzej, niż Europejczycy, gdyż przeciętny wiek jego pacjentów w Stanach Zjednoczonych był ponad 55 lat, podczas gdy w Europie granica ta zaczyna się ponad lat 65. Woronow przypisuje ten fakt zbyt intensywnemu tempu życia w Ameryce, które szybciej wyczerpuje organizm ludzki.

Poseł Miedziński odznacza się niezwykle wielkiemi uszami.



Ale zwiędły mu one po wywiadzie z panem Marszałkiem.

Reorganizacja rządu argentyńskiego.

Argentyński minister wojny Delle Piane ustąpił ze stanowiska na skutek różnicy zdań z ministrem spraw wewnętrznych. Po tej dymisji nastąpią prawdopodobnie i inne.

Oddział piechoty, który został wysadzony na ląd, następnie, wobec widoków poprawy sytuacji, został z powrotem załadowany na pokład statku. W porcie Buenos Aires stoi na kotwicy 10 statków wojennych. Praca we wszystkich gałęziach odbywa się normalnie, pomimo usiłowań agitatorów politycznych siania zamętu.

Przed pomnikiem chluby Kujaw.

Dnia 7 września br., w cztery lata po zgonie **Jana Kasprowicza**, odsłonięty zostanie **w Inowrocławiu pierwszy pomnik genjalnego syna i piewcy Kujaw.** Jeszcze za życia cieszył się twórca „Hymnów“ szacunkiem i uznaniem, a wiele lat przed skonem uważano go za spadkobiercę wielkiej trójcy wieszczów. Chociaż Kasprowicz nie należał i zapewne należeć nie będzie nigdy do twórców popularnych, poczytnych, to sława jego będzie róść, będzie gruntować się wśród oświeconego ogółu. Kasprowicz należy bowiem do wielkiej konstelacji poetów, której nie zdolne są przyćmić roje gwiazd i gwiazdeczek.

Urodzony w Szymborzu, w okolicy nadgoplańskiej, w pobliżu Inowrocławia, niedaleko czarem legend owianej Kruszwicy, wrażliwą duszą przylgnie do **rodzimego krajobrazu.** Poeta, co ongiś, chłopcem będąc, z Wergilim lub Owidjuszem w ręku, bydło pasał, będzie miał przed oczyma Goplo, „morze polskie“, jego sitowiem szeroko obrośnięte brzegi, kujawskie topielska i samotnie sterczące topole... Kiedy rozpamiętywa losy swoje i losy człowieka, zawodzi z nim, żyje w jego tworze **kujawska ziemia** i tejże ziemi przedziwna, niewysłowiona tęsknica. Obok Kujaw, obok tej niziny, z której państwo polskie wzięło swój początek, ukochał Kasprowicz **Tatry i Podhale.** Tu powstały jego wielkie dzieła. W obliczu błękitniejących w oddali łańcuchów górskich „wadził i jednał się z Bogiem“, przeszedł drogę przemiany z bluźniercy w kornego piewcę Boga.

Jan Kasprowicz zostawił wiele dzieł i to różnorakich. Wzrusza najwięcej, gdy mówi o sobie, o swojem cierpieniu. Mówiąc o sobie, jest przecież wyrazem i odbiciem pragnień, wzlotów i upadków, wiary i nadziei nas wszystkich, **ludzkości.** Właściwa jest również twórcy „Księgi ubogich“ **rdzenna polskość i słowiańskość czucia i myślenia.**

Jest wielkim **poetą narodowym** nie dlatego, żeby szczególnie poruszał tematy narodowe. Także nietylko dlatego, że w jego dziełach żyje krajobraz i lud polski. Dusza syna wieśniaczego wchłonęła coś więcej nad rodzimy krajobraz, ludowy obrzędek i pradawny chłopski obyczaj. Z mlekiem matki ssie poeta „tęsknicy słowiańskiej“ (jak go nazywa Belmont) to, co Mickiewicz uważał za najistotniejszą cechę ludu polskiego i co według autora „Dziadów“ miało nadawać ton polskiej poezji narodowej: **religijność.** Piętno rasy! Cecha i polska, i słowiańska. Czy kiedy Kasprowicz w poematach i opowiadaniach młodzieńczych prawi o krzywdach ludu; czy kiedy odsłania czeluść duszy, zaniepokojonej o sens istnienia; czy kiedy szuka Boga i pragnie poza zwałami okalającego zła ujrzeć świt zorzy, królestwo dobra i szczęścia; czy kiedy w „notatniku poetyckim, „Księdze ubogich“, roztkliwia się nad gałązką uperlonej rosą jedliny: zawsze przemawia **człowiek religijny,** człowiek wsłuchany w zew z tamtego świata. Rzeczy najistotniejsze, Bóg, dobro i zło, prawo i krzywda, ludzka, życie i śmierć — oto tematy potężnych sonat, jakiemi są „Hymny“ arcydoskonałych w swej prostocie strofek w „Możne świecie“.

Modlitwa jest jakby przyrodzoną formą poezyj Kasprowiczowskich. W „Dies irae“, w „Święty Boże“, w „Salve Regina“ litanje suplikacje i antyfony rozmodlonego ludu polskiego, który poeta nazywa „ludem świętym“, stanowią główny motyw. Chłopski syn, uzbrojony w rynsztunek wiedzy nowoczesnej, wypowiedział wojnę Bogu, chciał Jemu wydrzeć tajemnicę bytu. Rozpacz i zwątpienie! Zrazu widzi wszędzie triumf zła. Cień szatana przysłonił dzieło Golgoty.

„Łam się!
Nędza jest wszędzie
W miłości jest nędza i nędza
w cierpieniu“ —

woła poeta w „Salve Regina“.

Długo szamotał się z sobą, ze swoją niewiarą, zwątpieniem, z ostatecznym i krańcowym pesymizmem. Aż nagle opromieniło go słońce Łaski. Już we „Fragmencie“ z r. 1906, już w „Chwilach“, wyd. r. 1911, widać przełom, a **„Księga ubogich“ jest pełna radosnych akordów człowieka pogodzonego z Bogiem.** W „Moim świecie“, wyd. na krótko przed zgonem, oświadcza Kasprowicz, że śmierć niegroźna tym, „co są przy Panu Bogu“.

Słuchajmy słów duchowo odrodzonego:

„Przestałem się wadzić z Bogiem.
Serdeczne to były zwady,
Zrodziła je ludzka niedola,
Na którą nie ma już rady!“

kończył tedy swe dzieło i umierał poeta jak prawdziwy chrześcijanin, tak, jak jego przodkowie z Szymborza, jak umiłowani gadowie wiosek karpackich. Ciężka i znojna była droga, którą przeszedł duch poety. Stacje jej, to stacje męki człowieka z końca XIX i początku XX wieku.

W słowach, nabrzmiałych zrazu jękiem, skargą i rozpaczą, później prześwietlonych pewnością posiadania prawdy i entuzjazmu wiary, przemówił genjusz polski. Chodziło mu nietylko o ojczyznę, lecz o prawdę i sprawiedliwość, o prawa człowiecze. Poezję prometeizmu, poezję buntu, której przedstawicielami są m. i. Ajschylos, Szekspir, Byron, Shelley, Vertaereu wzbogacił o jeden wspaniały akord — **rezygnacji chrześcijańskiej. Rezygnacji — ale rezygnacji z mocy wewnętrznej.**

„Spowiadał się“ Kasprowicz **z artyzmem,** jakiego dawno nie było i nie będzie w Polsce. Do głębi myślowej przyłączył się niełada kunszt poetycki. Kasprowicz włada swobodnie trzynastozgłoskowcem, zadziwia w sonecie, olśniewa w tzw. wierszu wolnym. Wielki mistrz słowa zachwyca dostojną prostotą strofek „księgi ubogich“. Utwory jego posiadają swoisty urok: Huczą organy w drewnianym kościółku, zawodzą chorał pełen mocy i śpiżowości.

W Kasprowiczu czci **Wielkopolska** jednego z największych swoich synów, co idąc torem Janickich, Staszicôw, Libeltów wzbogacił literaturę nasza, sztukę polską. Myśli ogólnoludzkie zakiął w czar najpiękniejszej mowy, „ludowe podniósł do ludzkości“. Spoglądając na jego pomnik, doznajemy uczuć czci i dumy zarazem, hołdu i radości

Dr. JAN PIECHOCKI.

Z pod konfiskaty zwolnione artykuły.

Ubiegłej niedzieli „Dziennik Bydgoski“ skonfiskowany został za 3 artykuły, a mianowicie: „Ciekawym krótka, ale uczciwa odpowiedź“, „Strofy polityczne o zmianie gabinetu“ i „Pan Jacek Furdyga donosi“.

Sąd konfiskatę powyższą uchylił. Poniżej podajemy jeszcze raz owe skonfiskowane artykuły. Nie czynimy tego dla dokuczenia panu cenzorowi, który może działał według najlepszej wiedzy i najlepszych pojęć swoich. Uboczną byłoby też okolicznością, podanie tych artykułów do wiadomości tym czytelnikom, którzy wskutek konfiskaty nie mogli ich czytać. Natomiast chodzi nam o jedno: niech opinja publiczna i czynniki miarodajne dowiedzą się i przekonają, zaco u nas dziennik może być skonfiskowany! — Redakcja.

—::—

Ciekawym krótka, ale uczciwa odpowiedź.

Czytelnicy zarzucają nas pytaniami na następujące tematy: 1) jak zamierzamy ustosunkować się do obecnego rządu; 2) czy zamierzamy zaniechać akcję naszą na rzecz uśmierzenia walk partyjnych i 3) czy **teraz** — po wystąpieniu marszałka Piłsudskiego — nie zmienimy stanowiska naszego wobec Centrolewu.

Aby nie było wątpliwości, dajemy następującą krótką, ale wyraźną odpowiedź:

1) Nad pojawieniem się wywiadu marszałka Piłsudskiego **szczerze ubolewamy,** gdyż **zarówno treść jak forma** nie odpowiadają ani dobrym obyczajom ani ustalonym pojęciom prawnym. Do tego dolewają oliwy do ognia walk wewnętrznych, który płonie już oślepiającym blaskiem.

Nieprawdą jest objektywnie, że metody marszałka Piłsudskiego mają cel wychowawczy i mogą go osięgnąć. Bat w szkole dawno został zarzucony, a lżyć i znieważać uczniów nauczycielowi również nie wolno.

W stosunku do posłów p. marszałek Piłsudski nie ma racji, bo nie wszyscy są złodziejami; jest w Sejmie — poza BB — wielu ludzi uczciwych i dobrze krajowi życzących. Ci mogą słusznie czuć się znieważonymi. W klubie BB nie wygląda tak dobrze, jak się p. marszałkowi zdaje.

Wywiad marsz. Piłsudskiego **nie zawiera programu,** wbrew przeciwnym twierdzeniom. Mówił o potrzebie zmiany Konstytucji, ale nie powiedział, w jaki sposób zmiana ma nastąpić.

Mimo wszystko obecnego rządu nie potępiamy z góry, bo popadlibyśmy w ten sam błąd, co marszałek Piłsudski wobec sejmu. Oceniać go będziemy **według jego czynów.**

2) Akcji naszej nie zaniechamy i nadal nawoływać będziemy do złagodzenia walk partyjnych. Z czasem — wierzymy — akcja nasza jednak odniesie skutek, gdyż nie możemy uwierzyć, aby społeczeństwo nie chciało uznać potrzeby wewnętrznego wzmocnienia, do którego drogę nieustannie wskazujemy.

3) Do Centrolewu stosunek nasz w niczem zmianie nie ulegnie. Uważamy go nadal za twór nienaturalny i dla zdrowej myśli państwowej i społecznej szkodliwy. Dlatego pracować będziemy nad tem, aby Chrześcijańską Demokrację wydobyć z centrolewskiego bagna.

Strofy polityczne o zmianie gabinetu.

(Zamiast Kroniki Niedzielnej).

Bydgoszcz, 29 sierpnia.

Niezwykła rzecz się stała,
że ledwo sobie wierzym,
pan Sławek się przewrócił
i mamy nowy reżym.



Nie patrzym, z kogo złożon,
z eunuchów czy z midinet,
grunt, że habemus papam,
i nowy z nim gabinet.

Pytanie, kto po Sławku
obejmie trudny spadek,
rozwiązał w sposób prosty
nasz ukochany Dziadek.



Powiedział całkiem szczerze:
choć różni tu się wiercą,
najlepiej gdy ja będę
po Sławku spadkobiercą.

Bo wezmę Miedzińskiego,
czy Koca głową zrobię,
to naród będzie krzyczał:
pułkownik znów przy żłobie!



A będę ja premjerem,
comedia la finita —
nie powie nikt ze zgrozą:
Marszałek u koryta!!

Że to Marszałka jednak
potężna praca czeka,
więc aby jej podołać
wziął do pomocy Becka.

Nie wierzę w nomen omen,
gusło jest mi dalekiem,
lecz niechże się nie skończy
parada Becka bekiem.



Nie boję ja się Becka,
lecz tego ja się bym bał,
że chcą na cztery ręce
bić w polski klawicymbał.

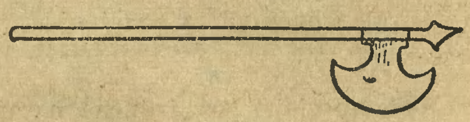
O wspólnej z drugim pracy
ja zawsze myślę pięknie,
lecz niech przeciągną strunę
i niech ta struna pęknie...

Gabinet tak wzmocniony
Beckowi jeszcze dzięki,
otrzymał dziś już nazwę:
gabinet silnej ręki.



Ach, co nam z silnej łapy
i co nam z jędrnej mowy,
racz dać nam, dobry Boże,
gabinet silnej głowy.

Dziadkowi — temu głowy
nie zrąbiesz halabardą,
On ma nie tyle mocną,
co głowę bardzo twardą.



Kto jest tak uzbrojony
bić może przeciwnika,
toż Dziadek w mury Sejmu
uparcie głową tryka.

A że w tej walce umie
iść nawet i na noże,
więc prędzej albo później
na plecy Sejm położy.



Nowemi się torami
potoczy polityka,
Precz z Sejmem i z posłami!
Niech żyje Republika!



St. B.



Pan Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 29 sierpnia.

Szanowna Redakcjo!

Aby odium ostatniej enuncjacji Dziadka nie spadło na mnie, opowiem, jak to było.

Mówi do mnie Dziadek, jako że się we wszystkiem mnie radzi:

— Jacku, mam wrażenie, że z okazji zmian w gabinecie trzeba koniecznie narodowi coś powiedzieć. Ale co?

— W tem sęk, Dziadziu, bo sytuacja jest ciężka i potrzebne jest mocne a mądre słowo. O mocne słowo u Ciebie nie trudno, ale mądrego słowa trzeba w Twojej mowie z latarką szukać. Dobrze tedy robisz, że mej pomocy żądasz. Ty masz autorytet, a ja mam olej w głowie, to może do kupy coś obmyślimy.

— Myśl, chłopcze, faciam te mości panie.

— Powiedz zatem do narodu tak Dziadziu:

— Narodzie! Sytuacja jest ciężka, chwila jest poważna, i dlatego potrzeba nam rozumnej decyzji i męskiego czynu. Skoro ci, którym powierzyłem władzę, nie zdołali mimo najlepszych chęci opanować położenia, przeto ja ster rządów bezpośrednio biorę w moją dłoń, i za czyny moje odtąd wszelką przyjmuję odpowiedzialność. Jako dał nam Bóg akurat dziesięć lat temu odnieść walne zwycięstwo nad zewnętrznym wrogiem, tak i dziś spodziewam się przy Bożej pomocy zwalczyć to wszystko, co nas gnębi, co nas do upadku wiedzie i zagładą grozi.

Narodzie! do tak wielkiego dzieła potrzeba mi twojej pomocy i twego zaufania. Rozumiem, że dotychczas wątpliwości trapiły waszą duszę, że z troską spoglądaliście ku przyszłości. Aby tym obawom kres położyć, aby drogi do naprawy i do zbawienia wiodące wskazać, Ja, Marszałek Józef Piłsudski, ślubuję Bogu i tobie, Narodzie, że wedle najlepszej wiedzy i najlepszych sił moich tę skołataną nawę Ojczyzny naszej ku szczęśliwej i spokojnej przystani prowadzić będę.

Wzywam wszystkich, którzy miłują kraj i dobra jego pragną, aby skupili się koło mnie i podali mi dłoń ku wspólnej pracy. Nie znam ani przyjaciół, ani wrogów osoby mojej. Znam tylko ludzi dobrej woli, ludzi uczciwych, którym Ojczyzna stoi ponad partyjnictwo i ponad korzyść osobistą. Nie czas na waśnie, zgubą nam grozi wymierzanie pięści ku sobie. Z Sejmem czy bez Sejmu, pójdźmy razem pod takim czy pod innym sztandarem, byle wypisane na nim były dwa słowa: Bóg i Ojczyzna!

Wzywam i proszę was wszystkich: porzućcie obozy, bądźcie głusi na hasła partyjne, omijajcie wiece, odwróćcie oczy od sztandarów, które stworzyła nie miłość kraju, tylko swarliwość i pycha. Niech cały naród stanie się jednym obozem. Zbądźcie się z zwątpienia. Niech otucha i wiara wstąpi w serca wasze. Jako zaufaliście mi dziesięć lat temu, tak i dziś mi zaufajcie. Ja was prowadzić i w pierwszym szeregu walczyć będę, a Bóg, który patrzy w serce moje, zgodę naszą i wiarę naszą zwycięstwem nagrodzi. Podpisane: Marszałek Józef Piłsudski m. p.

Dziadek wysłuchał uważnie, a potem mówi:

— Przeczytajno jeszcze raz, Jacku, bo to dla mnie coś zupełnie nowego, coś ty tam popisał.

Ano przeczytałem Dziadkowi jeszcze raz, akcentując mocno co silniejsze ustępy.

— Myślisz, że tak będzie dobrze? — pyta nareszcie Dziadek.

— Przecie nie na złe, ino na dobre tę całą odezwę wykoncypowałem. Bo Ty, Dziadziu, choć się nieraz zbajałeś, ale miru w narodzie nie straciłeś. Myśleli jeno, że śpisz, i o to był żal do Ciebie. Niech teraz zaś zobaczą, żeś się ocknął, że dawny lew obudził się w Tobie, to w naród wstąpi dawna wiara w Ciebie i zapał ku nowym czynom. Polska jest dzisiaj jak tonący bez sternika okręt. Ale niech się ten sternik znajdzie, niech załogę do zwijania masztów i do pomp zawezwie, to wszyscy rzucą się do pracy i wspólnie ratować się będą. A chwała tego ocalenia spadnie na Ciebie.

— Kiedy nie widzi mi się, aby i do opozycji o zgodę apelować.

— Musisz tak uczynić, choć wiem, że masz do zgody ciężką rękę. Pomyśl jeno, jaki jubel zrobi się w kraju, gdy przestaniesz być bożyszczem belwederskiem i legjonowem, a staniesz się wodzem całego narodu. Chwila po temu jest osobliwa i wielce sposobna. Poszedł Sławek i nadzieja wstąpiła w naród. Wszyscy spodziewają się po Tobie czynu, który musisz poprzedzić męskiem i pokrzepiającem słowem. Ono musi, niby grom dobroczynny, odświeżyć i oczyścić atmosferę. Rzuć tylko zew, a wszyscy pójdą za Tobą. Porażona zostanie opozycja, rozsypie się obóz Wielkiej Polski, zdechnie centrolew. Jeszcze czas, jeszcze masz moc ku temu, aby wrogom taki pogrom zgotować. Kto zostanie przy tamtych, gdy Ciebie tak przemawiającego posłyszą? Kto w Boga wierzy, a przecie wierzymy w Niego wszyscy, opuści fałszywych proroków, i przymknie do Ciebie. Dziadziu, miej sumienie, skorzystaj z chwili, z nastrojów i z politycznej konjunktury, a staniesz się wielkim.

Zafrasował się Dziadek, i począł palcami młynka kręcić, niby dla powzięcia decyzji.

— Niby to dobrze radzisz — mówi — ale co powiedzą na to pułkownicy,

— Szlag by ich trafił. Dziadziu, bo naturalnie że taka odezwa na rękę im nie będzie. Oni chcą wojny domowej, o łupach myślą, a Ty do zgody i do pracy dążyć powinieneś. Czem oni wojują, od tego Ty łacno zginąć możesz. Ocknij się, Dziadziu, i poweźmij myśl wielką. Nie zwlekaj, bo na zegarze dziejów Polski wnet już ostatnia wybije godzina. Masz wóz i przewóz przed sobą. Wybieraj!

Jak Dziadek wybrał — o tem już wiecie.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Konkurs na nalepkę inwalidzką.

Wielkopolski zarząd Związku Inwalidów Wojennych Rzeczp. Polskiej rozpisał konkurs na nalepkę, mającą służyć do przyozdabiania okien w dniu 27 grudnia, który inwalidzi obchodzą za święto, jako rocznicę oswobodzenia Wielkopolski.

Nalepka winna mieć rozmiary 20×24 cm, tekst oraz rysunek o treści patrjotycznej, w jednym kolorze. Termin nadsyłania prac do dn. 20 września br. Nagrody: I. — 200 zł, II. 150 zł, III. 100 złotych.

Strzelanina rewolwerowa na zabawie.

Z Rojewa donosi nam korespondent: W ub. niedzielę w Leśniankach, w sali p. Gabryiszyna, odbyła się zabawa taneczna. Początkowo bawiono się wesoło, dopiero około północy rozpoczęła się awantura i strzelanina rewolwerowa. Na szczęście nikt nie został ranny.

Tragiczny zgon żołnierza.

Padł pod uderzeniem policjanta.

Z Wrześni donoszą: W Kaczanowie, pow. wrzesińskiego, przodownik policji Jan Martyński, chciał wylegitymować pewnego żołnierza z 68 p. p., zachowującego się w dość podejrzany sposób. Gdy również mimo wezwania stawił mu czynny opór, policjant użył bagnetu raniąc żołnierza, niej. Pawła Ratajczaka, w prawy obojczyk. Rana ta okazała się b. niebezpieczną i Ratajczak zmarł.

Koła pociągu zdruzgotały mu obie nogi.

Z Wrześni donosi nam korespondent: Robotnik kolejowy Figański z Boguszyna, idąc torem kolejowym nie zauważył nadjeżdżającego pociągu i wpadł pod koła parowozu, które obcięły mu obie nogi przy kolanach. Rannego odwieziono do szpitala we Wrześni.

Po spożyciu grzybów zachorowało pięć osób.

Z Poznania donoszą: Zawezwano pogotowie ratunkowe do rodziny Grendów, zam. przy ul. Kościelnej, którzy po spożyciu grzybów rozchorowali się z ciężkimi objawami zatrucia. Zatruciu uległo pięć osób. W szpitalu przepłukano im żołądki.

Włamanie do biur

Krajowego Kongresu Eucharystycznego.

Z Poznania donoszą: Do biur Krajowego Kongresu Eucharystycznego (Fr. Ratajczaka) włamali się ostatnio złodzieje i skradli żelazną kasetkę z zawartością 500 zł oraz weksle na 800 zł, materjał na chorągwie koloru biało-żółtego i 10 pamiątkowych modeli bronzowych. Za włamywaczami wdrożyła policja energiczne dochodzenia.

Dwuzimowa Szkoła Rolnicza w Kałdusie.

Dwuzimowa Szkoła Rolnicza P. I. R. w Kałdusie, poczta Chełmno, stacja kol. Starogród, przyjmuje zapisy uczniów na kurs I. Nauka rozpoczyna się dn. 4 listopada i trwać będzie do końca marca 1931 r.

Przy zapisie należy wnieść 2 złote wpisowego i przy zgłoszeniu się do szkoły 40 zł opłaty szkolnej, która może być rozdzielona na raty.

Uczniowie mogą dojeżdżać do szkoły koleją za ulgowemi biletami miesięcznemi lub zamieszkiwać w internacie przy szkole, w którym jest 19 miejsc. Opłata za internat z wyżywieniem wynosi około 30 zł miesięcznie.

Każdy młodzieniec, który ma w przyszłości pracować na roli, powinien ukończyć szkołę rolniczą.

Kto chce być przyjęty do szkoły, powinien zapisać się jak najwcześniej, gdyż ilość miejsc w szkole i internacie jest ograniczona.

—o—

MROCZA. Odbyło się tu nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa Pszczelarzy. Zebranie zagaił prezes p. Balcer Józef, nast. udzielił głosu p. Janowi Olszewskiemu z Zabartowa, który wygłosił referat p. t. „O zazimowaniu pszczół". Wykład p. Olszewskiego wywołał ożywioną dyskusję, w której głos zabierali pp.: Masiak z Bydgoszczy, p. Olszewski z Izdebek, p. Sikora z Jeziorek. Po dyskusji p. Balcer Józef zwrócił się do wszystkich pszczelarzy z gorącem przemówieniem, w którem wskazał na potrzebę utworzenia bibljoteki. Wniosek o utworzeniu bibljoteki przeszedł przez aklamację.

JÓZEFOWO. Kradzież. Panu Cyganowi skradli nieznani dotąd złodzieje różne rzeczy, wartości około 300 zł.

Zjazd obwodowy Tow. Powst. i Wojaków w Wyrzysku.

Zw. Tow. Powstańców i Wojaków obwodu wyrzyskiego urządza w niedzielę, dn. 14 bm. w Wyrzysku, pod protektoratem starosty powiatowego p. J. Wuyka, trzeci zjazd obwodowy z nast. programem: o godz. 6 pobudka; o godz. 7,30 przyjmowanie gości i Towarzystw u druha Rewolińskiego; o g. 8,15 zbiórka, raport i przegląd; o 9-tej uroczysta msza św.; o 9,45 defilada; o 10,30 marsz 5 klm. dla zawodników; o 11-ej uroczyste posiedzenie w Ognisku; o 12-ej wspólny obiad żołnierski; o 14-ej rozpoczęcie zawodów i koncert na boisku; po ukończeniu rozdanie nagród; o 15-ej pokaz walki gazowej (prawdopodobnie z udziałem samolotu); o 20-ej zabawa taneczna w Ognisku.

Zjazd śpiewaczy w Chodzieży.

10-lecie koła śpiewu „Halka".

Koła śpiewackie, należące do XVI. Okręgu rogozińskiego Związku Kół Śpiewaczych, urządzają zjazd tegoroczny 7 bm. w m. Chodzieży. Uroczystość ta jest połączona z 10-leciem istnienia Kółka Śpiewu „Halka".

Program zjazdu: o godz. 9,30 rano zbiórka Kół i Tow. na dziedzińcu szkoły powszechnej i pochód do kościoła. Po nabożeństwie otwarcie zjazdu i uroczystościowe posiedzenie w sali Strzelnicy. Godz. 13: próba generalna chórów. Od godz. 13,30 do 15-ej przerwa obiadowa. Po południu od 15-ej występy konkursowe oraz koncert w ogrodzie. Wieczorem zabawa taneczna.

Święto Hallerczyków w Jarocinie.

W dniu 14 września br. obchodzi placówka jarocińska Chorągwi Wielkopolskiej Zw. Hallerczyków uroczystość poświęcenia sztandaru.

Uroczystość tę uświetni swoją obecnością gen. Haller. Początek uroczystości o godz. 6,30 rano pobudką hallerowską, następnie o godz. 7,30 zbiórka Placówki Jarocińskiej przy Bursie Gimnazjalnej i wymarsz na dworzec celem powitania przybyłych gości. O godz. 8,30 zbiórka miejsc. Towarzystw przy Bursie Gimnazjalnej. O godz. 9,15 powitanie gen. Hallera, poczem wymarsz do kościoła parafjalnego na mszę św. i poświęcenie sztandaru, o godz. 11-ej defilada.

Pomiary grawimetryczne w Poznańskiem i na Pomorzu.

Z Obserwatorjum Poznańskiego donoszą: W Obserwatorjum Astronomicznem U. P. bawi obecnie ekspedycja naukowa Obserwatorjum Krakowskiego, której zadaniem jest przeprowadzenie pomiarów siły ciężkości w szeregu miejscowości województw poznańskiego i pomorskiego. Pomiary tego rodzaju, prowadzone już od kilku lat w zachodniej połaci naszego kraju przez Obserwatorjum Krakowskie, mają na celu zbadanie na tych obszarach kształtu powierzchni ziemskiej. Ziemia bowiem, ściśle mówiąc, nie jest ani kulą ani nawet elipsoidą obrotową, lecz bardziej zawiłą figurą geometryczną, tak zwaną geoidą, obecnie niedostatecznie jeszcze zbadaną. Pomiary grawimetryczne mogą być wyzyskane też i dla celów geologicznych, mianowicie dla zbadania rozkładu mas we wnętrzu skorupy ziemskiej, co posiada bezpośrednie znaczenie w górnictwie (poszukiwanie złóż węgla i rud).

Ekspedycja tegoroczna, pod kierownictwem p. Olczaka, ma wyznaczyć siłę ciężkości w następujących miejscowościach: Poznań, Koronowo, Unisław, Kamień, Śliwice, Miasteczko, Łobżenica, Nakło, Szubin, Czarnków, Międzychód, Wieleń, Ostroróg, Oborniki, Wągrowiec, Gąsawa, Pakość, Mogilno, Gniezno, Pobiedziska.

Wiadomości z Gniezna.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek dn. 9 bm. o godz. 18 w auli szkoły handlowej. Porządek obrad przewiduje m. in. wprowadzenie w urząd p. Ignacego Kaźmierskiego, wybór 2 członków i 2 zastępców Okręgowej Komisji Wyborczej, wybór po 3 członków i 3 zastępców do 10 obwodowych komisyj wyborczych.

Wielki wiec manifestacyjny przeciwko wystąpieniu antypolskiemu niemieckiego ministra Treviranusa, odbędzie się z inicjatywy Z. O. K. Z. w niedzielę, dn. 7 bm. o godz. 12 na Rynku. W wiecu tym wezmą udział wszystkie stowarzyszenia miejscowe.

15-lecie klubu sportowego „Stella". Klub sport. „Stella" w Gnieźnie obchodzi w niedzielę dn. 7 bm. uroczystość 15-lecia swego istnienia. Program obchodu jest nast.: o godz. 8,45 wymarsz z Hotelu Francuskiego do kościoła. Po nabożeństwie pochód przed pomnik poległych i złożenie wieńca i akademja w kinie „Apollo". O godz. 14 zawody lekkoatletyczne na boisku przy wieży wodociągowej.

Tow. Powstańców i Wojaków urządza w niedzielę dn. 7 bm. w ogrodzie Strzelnicy tradycyjny obchód wieńcowin, połączony z wielką zabawą ludową. Wieczorem ogród będzie wspaniale iluminowany pochodniami i ogniami bengalskiemi.

Chór Seraficki przy kościele OO. Franciszkanów urządza w niedzielę, dn. 7 bm. w sali Hotelu Europejskiego zabawę taneczną z współudziałem Męskiego Chóru Serafickiego z Poznania. Początek o godz. 20.

Gnieźnieńskie Tow. Kolarskie urządzają w sobotę, dn. 6 bm. z okazji odbytego wyścigu o mistrzostwo m. Gniezna, zabawę taneczną w sali Hotelu Europejskiego. Początek o godz. 20.

Koronowo.

Z Rady Miejskiej. Ub. środy, dn. 13 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które zagaił dyr. Baier. Protokóły komisji rewizyjnej kas miejskich z 22 lipca i 2 września br. przyjęto do wiadomości. Projekt nowej umowy służbowej z dozorcą rzeźni Schaeferem zaakceptowano. Grunt miejski położony przy ul. Tucholskiej wzgl. przy drodze do Różanny, postanowiono sprzedać p. R. Klewinowi za 1.000 zł. Sprawę przebudowy domu ubogich (kosztem ok. 10.500 zł) przekazano komisji rewizyjnej. Tenutę dzierżawną restauracji miejskiej w Grabinie, obniżono zgodnie z propozycją Magistratu o 20%.

Na porządku obrad figurowała ponadto sprawa zawieszenia w czynnościach burmistrza Wodniczaka. Obrady nad tym punktem odbyły się z wykluczeniem jawności. Zdołaliśmy jednak dowiedzieć się, że Rada uchwaliła wnieść prośbę do p. wojewody poznańskiego o umożliwienie urzędowania zawieszonemu w czynnościach burmistrzowi Wodniczakowi. Uchwała ta mija się z intencją władz nadzorczych, jeśli się zważy, że przeciwko burmistrzowi W. wdrożone zostało formalne postępowanie dyscyplinarne i karne, — a wobec nieprzeprowadzonego dotychczas wyboru zastępcy burmistrza, raczej spowodować może nasłanie komisarza rządowego. A no, zobaczymy.

FORDON. Wyjaśnienie. W sprawozdaniu z zebrania Koła Ch. D. w Fordonie podaliśmy, że przemawiał na wiecu niejaki p. Józef Grajek, który się „żalił na miejscowe stosunki". Wyrażenie to tłumaczą sobie niektórzy, że dotyczy to magistratu fordońskiego. Stwierdzamy przeto, że p. Grajek żalił się na stosunki miejscowe polityczne i dotyczące wyborów do Rady Miejskiej. P. Grajek nic nie wspominał o władzach miejskich w Fordonie.

Nakło.

Zebranie miesięczne Tow. Przemysłowego odbędzie się w poniedziałek dn. 8 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Dąbrowskiego. Na porządku obrad odczyt, oraz dyskusja nad sprawą kasy pogrzebowej. O liczny udział członków i gości prosi zarząd.

Domorosły szofer. Pan P. ucząc się jechać samochodem wjechał na drzewo przy ul. Potulickiej, rozbijając samochód, sam zaś wyszedł z wypadku szczęśliwie.

Związek b. Uczestników Powstań Narodowych zwołuje na dzień 7 bm. zebranie w lokalu p. Szudrowicza, ul. Bydgoska 25. Bardzo ciekawy referat wygłosi delegat z Bydgoszczy.

Wągrowiec.

Osobiste. Ks. Scherwentke, dotychczasowy wikarjusz przy kościele farnym, objął z dniem 1 bm. stanowisko drugiego prefekta przy tut. Konwikcie Arcybiskupim.

Zebranie Kółka Rolniczego. W niedzielę, dn. 7 bm. odbędzie się zebranie Kółka Rolniczego, w sali p. Wierzejewskiej, zaraz po nabożeństwie.

K. S. „Nielba". W sobotę, dn. 6 bm. urządza K. S. „Nielba" zabawę w zamkniętem kółku, w sali Nowej Strzelnicy p. Rossy, tylko za zaproszeniami.

Z Koła Włościanek. W niedzielę dn. 7-ego bm. odbędzie się zebranie Kółka Włościanek zaraz po nabożeństwie, w salce poklasztornej.

Złodzieje przy pracy. Zakradli się złodzieje do mieszkania nauczycieli pp. Dembka i Kowalczyka w Łaśińcu pow. wągrowiecki i skradli większą ilość odzieży i bielizny. Następnej nocy także niewykryci sprawcy zakradli się w Bliżycach na strych Roberta Gladascha i zabrali bieliznę wartości 300 zł.

Sensacyjne aresztowanie bandy Pałaszewskiego i towarzyszy.

Z Chełmna donoszą nam: W dniach 2 i 3 bm. wykryła policja chełmińska szajkę bandytów, grasujących już od dłuższego czasu bezkarnie nie tylko w Chełmnie i powiecie, ale i w innych powiatach. Na czele tej szajki stał znany opryszek 42-letni Pałaszewski Michał z Chełmna, zwolniony ub. roku z domu karnego, gdzie odcierpiał 10 lat ciężkiego więzienia.

Banda ta, w ostatnich dwóch tygodniach dopuściła się zuchwałych rabunków w Kaularkach, Unisławiu i Kijewie Królewskiem. Rozgałęzienia szajki sięgały aż do Chełmży gdzie poczyniono też aresztowania i odnaleziono znaczną ilość rzeczy, pochodzących z kradzieży, ogólnej wartości 20 tysięcy zł.

Znaleziono m. inn. część rzeczy skradzionych u p. Balickiej w Unisławiu, u p. Kurka, właściciela majątku Kamlarki i 7 nowych rowerów, skradzionych p. Eisenbergerowi z Kijewa Królewskiego. Rzeczy te pochowane były po całym powiecie chełmińskim i zakopane dwa do trzech metrów pod ziemią, pod stogami i w stajniach.

Z pośród dwunastu członków bandy złodziejskiej, przychwyconych już przez policję i odstawionych dn. 4 bm. do więzienia Sądu Powiatowego w Chełmnie, największy postrach budzili u wszystkich mieszkańców miasta i okolicy Michał i Weronika Pałaszewscy oraz ich nieodrodni synowie Paweł i Zygmunt. „Nadobna" ta rodzinka zamieszkała w Chełmnie na Wybudowaniu. W chwili wkroczenia policji w ilości 5 osób z komendantem posterunku, st. przodownikiem Judkowiakiem na czele, rozpoczęła się zacięta walka pomiędzy policją a kajdaniarzami. Wszystkich czworo okuto w kajdanki, poczem przewieziono samochodem na posterunek policji a nast. do więzienia sądowego.

Postrach Niemców w Borach Tucholskich — Klejnszmyt nie był zbójem ani podpalaczem.

Pan Franciszek Kamiński z Osieczna w powiecie starogardzkim, wyczytawszy w „Dzienniku Bydgoskim" wspomnienia o rzekomym podpalaczu Klejnszmycie (pisali go z niemiecka Kleinschmidt) nadesłał nam interesujące szczegóły o owym „bohaterze".

Niemieccy autorzy przedstawili Kl. w świetle ponurym, ponieważ im porządnie zalazł za skórę. Klejnszmyt jako Polak doznał w czasie służby wojskowej przykrości i szykan, które stały się powodem jego dezercji czyli ucieczki z wojska. Poszukiwany przez żandarmerję, ukrywał się w Borach Tucholskich, gdzie czuł się w swoim żywiole. Uważano go za niebezpiecznego kłusownika, chociaż kłusownictwem wcale się nie trudnił. Podpalaczem mianował go dopiero autor wspomnień, inż. Nelken.

Pan Fr. Kamiński, mieszkając w Borach Tucholskich już od lat 20, nigdy kiedykolwiek nie słyszał, żeby Klejnszmyt miał być podpalaczem. Ciągłe ukrywanie się przed pościgiem i wieści dochodzące go od ludzi życzliwych o ucisku biednej ludności polskiej przez Niemców doprowadziły go do rozpaczy. Klejnszmidt postanowił brutalnym hakatystom dać nauczkę...

Wtym celu wysłał do niektórych leśniczych listy z pogróżkami, żądając łagodniejszego traktowania Polaków w przeciwnym bowiem razie spotka ich zasłużona kara. Leśniczy przelękli się nie na żarty. Dochodziły wieści, że najbrutalniejsi z nich dostali porządnie po skórze.

Naprężenie doszło do szczytu dopiero wówczas, kiedy dwóch leśniczych zginęło śmiercią od kuli kłusowników, którzy wówczas grasowali w borach. Nikt jednak ani na chwilę nie przypuszczał, żeby Kl. był skrytobójcą. Niemcy mimo to bezpodstawnie winę przypisali Kl. i głośno o tem mówili, chociaż zbrodni mu udowodnić nie mogli. Powstała wtedy „legenda" o zbóju - kłusowniku Klejnszmycie, który swojem szybkiem i nie spodziewanem pokazywaniem się i zniknięciem szerzył wielki postrach wśród Niemców a zwłaszcza leśniczych, co zaś u Polaków wywołało zadośćuczynienie za doznane krzywdy i prześladowania.

Rodacy zatem wiedząc, że Kl. nie jest zbójem, tylko, że wskutek tej „legendy" nadano mu miano i żywiąc uczucia wdzięczności dla swego niepowołanego obrońcy, nigdy, chociaż znali czasami jego kryjówki, Klejnszmyta nie zdradzali.

Dla własnej obrony niektórym leśniczym została przydana później straż w osobach kilku strzelców, z których ieden, a nie żaden leśniczy zastrzelił na 10 kroków rzekomo w obronie własnej, celnym strzałem bezbronnego Klejnszmyta.

Ś. p. Franciszek Kleinschmidt podpalaczem nigdy nie był, zaś miano kłusownika otrzymał dlatego, bo najwięcej widywano go w lesie. Co znów do zarzuconych mu morderstw, to nie została mu ani jedna zbrodnia udowodniona! Zresztą znaleziono u niego po śmierci w plecaku różaniec i książeczkę do nabożeństwa.

Z Grudziądza.

Wspomnienie pośmiertne. W dn. 1 bm. rozstał się z tym światem b. starszy dozorca domu karnego, ś. p. Andrzej Młodzik, w wieku lat 52. Pogrzeb odbył się w środę, dn. 3 bm. z ul. Tuszewskiej Grobli 46c do kościoła farnego, gdzie ks. kuratus Sowiński odprawił mszę św. żałobną i modły. Po nabożeństwie ruszył kondukt żałobny na cmentarz. Zwłoki eksportował ks. Sowiński w asyście księży Gończa i Baumgarta. Ś. p. Młodzik był członkiem Związku Podof. Rez. Koła Grudziądz, które wzięło udział z sztandarem i z prezesem Pełką i sekr. Kaźmierskim na czele. Przygrywała orkiestra Kol. Przysposobienia Wojskowego i to bezinteresownie, na zaproszenie Związku Podoficerów Rezerwy.

Szkolnictwo w Grudziądzu. Grudziądz jest nietylko miastem przemysłowem, ale mieści też w murach swych znaczną ilość szkół różnego typu. Prócz 6 ochronek jest w Grudziądzu 8 szkół powszechnych, 1 szkoła specjalna (pomocnicza), 1 wydziałowa, 4 gimnazja, 1 seminarjum nauczycielskie, 1 Szkoła Budowy Maszyn, 1 Średnia Szkoła Handlowa, 1 Średnia Szkoła Hodowlano-Rolnicza, 1 Szkoła Gospodarstwa Domowego, 1 Szkoła Sztuk Pięknych, 2 Szkoły Dokształcające i kilka szkółek prywatnych. Do wszystkich tych zakładów uczęszcza przeszło 9.500 młodzieży.

Herbatka z tańcami „Sokoła" żeńskiego. Sekcja finansowa przy „Sokole" żeńskim urządza dn. 6 bm. w miłych salach „Wielkopolanki" herbatkę, połączoną z tańcami, na którą zaprasza wszystkie druhny i druhów oraz całe Szanowne Obywatelstwo z Sokolstwem sympatyzujące. Pośpieszmy więc na zabawę, by zasilić kasę tak pięknie rozwijającego się „Sokoła" żeńskiego.

Nowy adwokat w Grudziądzu. Znany, ceniony i sympatyczny sędzia p. Kurowski Witold, b. prezes Zw. Obrony Kresów Zach., b. sędzia sądu okręgowego osiedlił się w Grudziądzu jako adwokat i otworzył swą kancelarję przy ul. Józefa Wybickiego 6-8. Znając od szeregu lat p. mecenasa Kurowskiego jako dzielnego prawnika i jak niemniej zasłużonego obywatela miasta naszego i działacza społecznego polecamy Szan. Czytelnikom jego ogłosz. w dziale ogłoszeń. Z okazji osiedlenia się p. Kurowskiego jako adwokat w Grudziądzu składamy p. mec. Kurowskiemu na tej drodze nasze serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności. (23127

Afera grudziądzka zatacza coraz szersze kręgi. Echa znieważenia godła państwowego przez Obwiepolan.

W związku z aresztowaniem w Grudziądzu redaktora endeckiego „Słowa Pomorskiego" B. Morzyckiego, pod ciężkim zarzutem zerwania dużej tablicy Starostwa Grodzkiego z godłem państwowem i wrzucenia jej do Wisły, współwinny młody człowiek, niej. Hinz, który po przyznaniu się do winy został wypuszczony z aresztu, zamieścił w „Słowie Pomorskiem" nast. oświadczenie:

„Protokół spisany przed sędzią śledczym panem Jurkiewiczem w Grudziądzu brzmi wręcz przeciwnie, dziwię się, że tego rodzaju publikacje krzywdzące pana Br. Morzyckiego, puszcza się w świat bez dokładnego zbadania sprawy.

Przypuszczam, że autorom tych publikacyj chodzi głównie o względy partyjno-polityczne, aniżeli o sam fakt.

Stwierdzam dalej, że przy zdejmowaniu owej tablicy z Urzędu Starostwa Grodzkiego p. Br. Morzycki nie brał żadnego udziału, gdyż nie był tam obecny, jak to zresztą w protokóle zapisane zostało".

„Słowo Pomorskie" dodało od siebie komentarze, że p. Hinz stwierdzał ponadto, że inicjatorem tego strasznego postępku nie był p. Morzycki.

Wobec przyznania się pierwotnego Hinca przed sędzią śledczym do współudziału w tej skandalicznej aferze Morzycki i tow. a nast. odwołania i zamieszczenia w „Słowie Pomorskiem" zupełnie coś przeciwnego — Hinca aresztowano powtórnie.

Nie dość na tem, aresztowany poraz wtóry Hinz zeznał wobec sędziego śledczego, że złożone oświadczenie zostało na nim wymuszone i napisał je pod naciskiem pewnych czynników, które go do tego zmusiły!!!

Zeznania innych świadków potwierdziły te zeznania Hinza. Hinz aresztowany poraz drugi, jak nas informują, nie będzie wypuszczony z więzienia przed rozprawą sądową.

Jak widzimy więc, afera grudziądzka pogłębia się.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 12 bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Ada Sari w Toruniu.

Stale rosnąca sława Ady Sari osiągnęła niemal swój punkt kulminacyjny. Entuzjazm towarzyszył występom artystki zarówno w Europie jak i Ameryce. Trudno dziś znaleźć śpiewaczkę, któraby w takim stopniu co Ada Sari, łączyła w sobie obok przepięknego pełnego słodyczy głosu technikę koloraturową pierwszorzędną, sięgającą przytem ze zdumiewającą łatwością najwyższych nut skali sopranowej. Jeśli do tych walorów dodać okrągłość frazowania, temperament odtwórczy, wdzięk i swobodę interpretacyjną, to oczywistem się stanie, iż kreowanie p. Sari na największą gwiazdę śpiewaczą jest słuszne i usprawiedliwione.

Tak oto pisała o wielkiej śpiewaczce jedna z łódzkich gazet. Jedyny koncert tej najsławniejszej dziś gwiazdy koloratury, przynoszącej chlubę polskiej sztuce śpiewaczej, który odbędzie się w teatrze toruńskim dnia 9 bm. (wtorek) wzbudzi niewątpliwie zainteresowanie wśród publiczności naszej. Ada Sari udaje się wkrótce na ponowne „tourne" artystyczne do Ameryki.

Inauguracja sezonu Teatru Toruńskiego

naznaczona została definitywnie na piątek, 12 września o godz. 20. Prace przygotowawcze w całej pełni. Arcydzieło Szekspira **„Hamlet"** ukaże się w przepięknej szacie dekoracyjnej W. Małkowskiego, w inscenizacji i reżyserji dyr. Bendy, kreującego rolę tytułową. Ofelję uosobi pozyskana z Poznania piękna i utalentowana p. Królikowska, a inne wybitniejsze role grają nowo-zaangażowani: pp. Nettówna (królowa), Dytrych (król), Tatarkiewicz, Rozmarynowski, Dębowicz, Brodzikowski, Gliński J., Bajerski, Paszyński, Kopczyńska oraz znani już i cenieni pp. Cornobis (Poloniusz), Lenczewski, Jaworski i t. d.

Najbliższą premjerą po „Hamlecie" będzie kapitalna komedja Grzymały-Siedleckiego **„Maman do wzięcia"**, której sukcesy na scenach Warszawy, Poznania, Wilna i t. d. wróżą i u nas długie powodzenie. Reżyseruje p. Cornobis a tyt. rolę gra p. Hanna Małkowska-Kozłowska, odtwórczyni „Maman" na scenie wileńskiej w ubiegłym sezonie. Jedną z głównych ról męskich odtworzy świeżo pozyskany p. Olędzki, znany dotąd tylko z gościnnych występów w operetce, a zarazem doskonały aktor komedjowy.

—o—

Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej. W niedzielę dn. 7 bm. o godzinie 2,30 po poł. odbędzie się w lokalu p. Kadukowskiego, ul. Kopernika, nadzwyczajne walne zebranie. Ze względu na doniosłość toczących się obrad, jak i wybór towego zarządu, uprasza się szan. członków o gremjalne przybycie. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, odbędzie się w pół godziny później prawomocne zebranie bez względu na ilość członków.

Protest Powstańców toruńskich przeciwko mowie Trevinarusa. Na zebraniu Tow. Powstańców i Wojaków „Straż", które się odbyło dn. 3 bm. uchwalono jednogłośnie nast. rezolucję:

„Członkowie Tow. Powst. i Woj. „Straż" w Toruniu, zgromadzeni na zebraniu miesięcznem w dn. 3 września 1930 r.:

1) Zaprzeczają stanowczo Niemcom prawa do roszczenia jakichkolwiek pretensyj do odwiecznie polskiej ziemi pomorskiej, która w roku 1920 powróciła na łono Macierzy, a które to pretensje wyrażone są w sposób niedwuznaczny w ostatnich wynurzeniach niemieckiego ministra Treviranusa.

2) Protestują energicznie przeciw skądkolwiek bądź poddawanym zamiarom rewizji granic zachodnich Polski i

3) oświadczają uroczyście, że całości i nienaruszalności tych granic jak i wogóle całości granic państwa polskiego gotowi są bronić do ostatniej kropli krwi. Tak nam dopomóż Bóg!"

Zakaz przywozu mleka. Wobec stwierdzenia zarazy pryszczycy u zwierząt racicowych w pow. toruńskim, prezydent miasta Torunia zakazał aż do odwołania urządzania w Toruniu targów na bydło, świnie, owce i kozy, prowadzenie handlu domokrążnego temi zwierzętami i drobiem, sprzedawania mleka niewyjałowionego a pochodzącego z gospodarstw, w których znajdują się zwierzęta racicowe. — Mleczarnie sprzedawać mogą mleko tylko wyjałowione i w dostatecznie odkażonych naczyniach.

Kradzież koni. W nocy z 3 na 4 bm. skradziono na szkodę Knopf Pauliny, zam. w Brzozie pow. toruński 2 konie oraz 4 półszorki. — Wartość skradzionych koni wynosi 1000 zł.

Zagubione dokumenty. Dn. 3 bm. zgłosił Olek Adam, zam. we Wrzosach pow. toruński, o zagubieniu portfelu z gotówką 20 zł i dowodami osobistemi.

Zaginął. Dn. 3 bm. Siudowska Marja, zam. przy ul. Słowackiego 47, zgłosiła, że mąż jej Bolesław lat 32, wyszedł dn. 29. VIII. br. z domu i dotychczas nie powrócił.

Zaginął. Dn. 3 bm. Bocheński Jan, zam. przy ul. Sienkiewicza 12 zgłosił, że dn. 1 bm. o godz. 8,30 oddalił się z domu syn jego Janusz lat 14 i dotychczas nie powrócił.

Zderzenie samochodów. Dnia 3 bm. zderzył się przy wylocie ul. Prostej i Rynku Nowomiejskiego samochód prywatny, kierowany przez Szrejera Ludwika, zam. w Poznaniu przy ul. Jackowskiego 36, z autobusem kierowanym przez Hartina Rudolfa, skutkiem czego oba pojazdy zostały uszkodzone. Winę wypadku ponosi szofer Szrejer, ponieważ na znak posterunkowego nie stanął.

Ze Związku Restauratorów. Dn. 4 bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie Zw. Restauratorów, któremu przewodniczył prezes p. Penkalla. Po odczytaniu protokółu z ostatniego posiedzenia przyjęto na członków pp.: Chmurzyńskiego Teofila i Serafina Jana z Podgórza, poczem prezes p. Penkalla zdał sprawozdanie z wycieczki do Suchatówka, która wypadła nadspodziewanie i przyniosła około 200 złotych zysku. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa projektu śląskiego Związku Restauratorów, pobudowania własnemi siłami fabryki węgliku, dla pokrycia zapotrzebowania tego produktu przez restauratorów. Zebrani członkowie do projektu tego ustosunkowali się życzliwie. Sprawa ta wejdzie pod obrady na zjedzie delegatów Związku Restauratorów. — W związku z zaproszeniem na święto W. F. i P. W. zarząd wyasygnował z kasy 50 zł na W. F. i P. W. — Po omówieniu spraw wewnętrznych Związku i wygłoszeniu sprawozdania ze zjazdu delegatów w Bydgoszczy obrady zakończono.

Tragiczna śmierć murarza.

Z Tczewa donoszą: Spadł z dachu domu przy ul. Piaskowej 4 murarz Jan Potrusiński. Stało się to dlatego, iż wskutek padającego deszczu dach był śliski, a P. pracujący przy naprawie komina, poślizgnął się i runął na ziemię, ponosząc śmierć na miejscu. Ś. p. Potrusiński liczył lat 46.

Ze szkoły rolniczej w Pucku.

Dyrekcja szkoły rolniczej w Pucku przyjmuje zgłoszenia uczniów na kurs I. i II. Nauka rozpoczyna się dnia 12 listopada o godz. 9 rano. Uczniowie zamiejscowi mogą zamieszkać w internacie szkolnym za zwrotem rzeczywistych kosztów utrzymania, nie przekraczających 50 zł miesięcznie. Uczniowie dojeżdżający koleją korzystają z ulgowych biletów miesięcznych.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc wolnych nie należy zwlekać ze zgłoszeniem. Zgłoszenie osobiste nie jest konieczne; wystarczy zgłoszcnie pisemne i nadesłanie dokumentów. Pierwszeństwo do przyjęcia mają synowie rolników z powiatu morskiego. Na żądanie udziela dyrekcja szkoły bliższych informacyj i wyjaśnień.

Chojnice.

Osobiste. W ub. wtorek dn. 2 bm. pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy rzeźbiarzem artystą p. Pawłem Blochem i córką znanego i szanowanego restauratora p. Leona Szultkiego.

Staraniem naczelnika poczty p. Ćwiejkowskiego w gmachu urzędu ustawiono nowe, piękne pulpity, nowe ławki i t. d. Obecnie wygląd sali jest okazały.

Rychtal.

To i owo. Maleńka to mieścina w Kępińskiem, położona tuż przy granicy Śląska niemieckiego. Mamy tu jeszcze bardzo wielu „Niemców" przeważnie z polskiemi nazwiskami, którzy czują się w Polsce może nawet lepiej, aniżeli w „Vaterlandzie". Mówią głośno po niemiecku, śpiewają wieczorami na ulicach pieśni niemieckie, a jedną z najpoważniejszych osobistości i podobno bardzo wpływowych w Rychtalu to — pastor ewangelicki. W kościele katolickim znajdujemy przeważnie napisy niemieckie. Urządzono tu niedawno obchód „Cudu nad Wisłą". Obchód skromny. Odbyło się także nabożeństwo w kościele katolickim, w którym wzięły udział władze i straż graniczna. Ksiądz katolicki na kazaniu ani słówkiem nie wspomniał o „cudzie nad Wisłą" i uratowaniu Polski a z nią Europy przed nawałą bolszewicką. Mówią w Rychtalu, że ksiądz miejscowy „w politykę" się nie wdaje. Jeżeli atoli sam Ojciec św. wzywał wiernych do modłów dziękczynnych z okazji zwycięstwa nad bolszewikami i jeżeli w Rychtalu radja miejscowe powtarzały patrjotyczne mowy naszego duchowieństwa, natenczas milczenie księdza proboszcza w rychtalskim kościółku dziwne sprawiało wrażenie.

Nie zazdrościmy Niemcom w Rychtalu swobody i wolności. Wiemy bardzo dobrze o tem, że w całej Polsce mniejszość niemiecka nietylko cieszy się wolnością, ale nawet często specjalnemi względami. Jak atoli Niemcy traktują mniejszość polską w Prusach? Nawet dzieciom małym ludzie dorośli zakazują na ulicach mówić po polsku, prześladują te dzieci i każą im się wynosić „nach Polen". To fakt. A pisma niemieckie skarżą się jeszcze na rzekome „prześladowanie" ludności niemieckiej w Polsce. Obłuda lub polityka złodzieja uciekającego i wołającego: „trzymajcie złodzieja!.."

Obserwator.

Wstrząsający dramat na pełnem morzu. Mąż zabił żonę i siebie. — Działo się to na łodzi rybackiej. — Bezradni świadkowie tragedji.

„Gazeta Kaszubska" donosi: Wstrząsający, pełen grozy wypadek wydarzył się w Karwi na pełnem morzu. Dwoje letników w Karwi zamówiło łódź celem przejażdżki po morzu. Nie zadowolili się atoli przejażdżką wzdłuż wybrzeża, lecz rybacy musieli popłynąć na pełne morze. Tam wydobył nagle mężczyzna rewolwer, chcąc kobietę zastrzelić. Rybacy chcieli powstrzymać go od tego kroku, lecz ten rozwścieczony, groził im także zastrzeleniem, jeżeli będą mu przeszkadzać w jego przedsięwzięciu i oświadczył, że on i jego żona postanowili zejść wspólnie z tego świata.

Zapłacił jeszcze 5 zł za przejażdżkę, doręczył rybakom klucz od pokoju i zegarek, poczem zastrzelił najprzód żonę, a potem siebie. Bezradni rybacy przypatrywać się musieli tej wstrząsającej tragedji; po powrocie donieśli władzom o tem, co się stało.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 6 września 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Magnusa, Zacharjasza pr.
Jutro: Reginy p., Klodoalda.
Wschód słońca: godz. 5,20.
Zachód słońca: godz. 18,36.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 1 bm. do poniedziałku dnia 7 bm. pełnią dyżur:
1) **Apteka Pod Aniołem,** ul. Gdańska 39.
2) **Apteka przy Placu Teatralnym.**

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w sobotę dnia 6-go IX. 30 r. **o godz. 8-mej** premjera nowoczesnej sensacji amerykańskiej w 3 aktach Hopwooda p. t.

„JUTRO POGODA“.

Dyrekcja, dając amerykańskie sztuki, amerykańskiemi wspiera je metodami: Oto mimo niesłychanie podwyższonych kosztów wystawy **na pierwsze 3 przedstawienia** cen nie podwyższono.

I słusznie!

Niech najpierw publiczność pozna i zasmakuje w obcowaniu scenicznem z fenomenalnym gościem Teatru — a wtedy — ..każdy z widzów drugi i trzeci raz pójdzie, nie szczędząc pieniędzy. Ci, którzy znają Leszczyńskiego i ci wszyscy, którzy niecierpliwie czekali przyjazdu nowych artystów, skwapliwie skorzystają z ulgowych (bo niepodwyższonych) cen pierwszych 3 dni (wtorek 9-go i i czwartek 11-go ceny specjalne).

Tak więc ujrzymy nowe wybitne siły aktorskie w osobach pp. Ireny Brenoczy (Teatr Polski Szyfman — Warszawa), Janina Martini (Teatr Miejski — Łódź), Michał Pluciński (Teatr Miejski — Łódź), oraz p. Jadwiga Kopijowska i Stefan.

Ruch w kasie zamawiań świadczy wyraźnie, iż przytępiona nieco wrażliwość naszej publiczności życzliwie reaguje na zdecydowane posunięcia reorganizacyjne dyr. Stomy, który postanowił wytężyć wszystkie siły dla odrodzenia swego Teatru i ustanowienia nowego niejako rekordu w działalności dyrektorskiej.

Zdobyczy wczorajszego wieczoru można szczerze powinszować. W Teatrze powiał nowy duch. Reżyserja sztuki — Helena Arkawin dekoracje — Feliks Krassowski.

—::—

Na marginesie.

Do

**WPana Eugeniusza Kwiatkowskiego,
Ministra handlu i przemysłu
w Warszawie.**

Wielmożny Panie Ministrze!

W przemowie swojej, wygłoszonej onegdaj z okazji otwarcia kongresu Izb handlowo-przemysłowych we Lwowie, wytknąłeś Pan prasie opozycyjnej, że złośliwą i tendencyjną krytyką spraw gospodarczych uniemożliwia ona uzyskanie kredytów zagranicznych, albo że te kredyty dostają się do nas na niesłychanie ciężkich warunkach. Jako przykład takiej tendencyjnej krytyki odczytałeś Pan z „Berliner Börsenzeitung“ szereg aforyzmów, które pismo to przedrukowało z „Dziennika Bydgoskiego“ z powołaniem się na źródło.

Ponieważ jestem autorem tych aforyzmów, więc niech mi będzie wolno powiedzieć kilka słów na moją obronę.

Najlepszą obroną byłoby powtórzenie tutaj inkryminowanych przez Pana cytat. Społeczeństwo nasze posiada tyle wyrobionego krytyzmu, że o sąd jego i wyrok nie miałbym obawy.

Naturalnie nie przeciwstawiasz się Pan krytyce jako takiej, tylko występujesz Pan przeciw „złośliwej krytyce wszystkiego, co w ewolucji gospodarstwa Polska dokonuje, co jest zabarwione silniej tendencjami walki politycznej, niż istotną troską o dobro państwa“.

Bardzo słusznie. Krytyka taka jest szkodliwą i potępienia godną.

Ale jako na przykład, niemal jako na wzór podobnej krytyki, wskazujesz Pan na moje aforyzmy z „Berliner Börsenztg.“, i cytujesz Pan jeden z nich jako szczególniej złośliwy i szkodliwy. Aforyzm ten brzmi: W Polsce na jedną zgrzebną koszulę przypada tuzin koszul jedwabnych i dwa weksle.

Najpierw ściśle rzeczowe uzasadnienie tego aforyzmu.

Odnosi się on i jest też napisany na tle pamiętnej, zapoczątkowanej przez p. Deweya propagandy perkalikowej, która wypadła bardzo słabo. Fabrykanci łódzcy żalili się, że panie nasze nie umieją jednak wyrzec się jedwabi na rzecz krajowych perkali. To uprawniało mnie do powiedzenia, że w Polsce na jedną zgrzebną koszulę przypada tuzin koszul jedwabnych.

A nad temi dwoma wekslami, jakie dodałem do tych jewabnych koszul, niepotrzeba chyba dyskutować. Weksle i wszystkie związane z niemi zjawiska stały się u nas plagą gorszą od szarańczy. Gdy zaś dodam do tego, że 34.71% sum wekslowych przypada na towary tekstylne (tak twierdzi łódzki „Rozwój“), to chyba nie będzie przesadą, jeśli przyjmiemy, że na każdym tuzinie jedwabnych pończoch ciążą przynajmniej dwa weksle.

To byłoby rzeczowe uzasadnienie mej satyry. Chodziłoby o drugie pytanie: czy taka krytyka, a głównie w tej formie podana, jest zdolną zachwiać naszym kredytem zagranicznym?

Dyskusja na ten temat jest nieco kłopotliwą. Kłopotliwą dlatego, że może się stać — śmieszną. Bo niepodobna sobie wyobrazić, aby Rockefeller czy jakikolwiek amerykański trust bankowy, aforyzm w „Börsenzeitung“, przejęty z „Dziennika Bydgoskiego“, brał za kryterjum do oceny naszej siły i sprawności gospodarczej. Wyrządzasz Pan krzywdę bussinesmenom z zą Oceanu, posądzając ich o taką naiwną lekkomyślność. O ile ja sądzić mogę, to realniejszą dla nich wskazówką naszej wartości kredytowej są orędzia odpowiedzialnych mężów stanu. Orędzia, których tu powtarzać nie mogę, ponieważ odpowiedź moją pragnę utrzymać w tonie przyzwoitym.

Jeżeli udało mi się, Panie Ministrze, przekonać Pana, że inkryminowany aforyzm, będąc może złośliwym, żadną miarą w skutkach swoich nie może być tak katastrofalnym, to tem samem upada i zarzut, że jest on „silnie zabarwiony tendencjami walki politycznej“.

Natomiast:

jeżeli ktoś z całego bezmiaru krytyk, poważnych czy niepoważnych, złą lub dobrą wolą podyktowanych, wyrywa bezpretensjonalny aforyzm, przybija go na pręgierzu publicznym ze słowami: ecce paricida! czy taka eskapada nie jest raczej „silnie zabarwioną tendencjami walki politycznej“?

Ocenę tego oddaję pod światły sąd Pański, Panie Ministrze.

Z wysokiem poważaniem
St. Brandowski.

Bydgoszcz, 5 września 1930 r.



Z wycieczki uczniów kupieckich na Hel.

Nasza Przysięga!...

(W dniu ogólnego protestu przeciw wrażym zakusom na całość ziemi polskiej.)

Poprzez chwałę, burz nawały
Prowadził nas Orzeł Biały; —
Srebrnem skrzydłem znaczył drogi,
Porośnięte w krwawe głogi.

Wszędy były one ciernie,
Przecież szliśmy za nim wiernie,
Dążyliśmy od stuleci, —
Kędy jasna Wolność świeci.

— — — — — — —

Wolną Polską kroczy chwała...
Matka z grobu zmartwychwstała,
Rozpadło się wieko trumny,
Lud złamane wzniósł kolumny.

Zawiał dobry wiatr od morza,
Łzy spłynęły czerwieniące...
Nie zwabi nas złota zorza,
Nie zwabi nas obce słońce!.

Choć szatańskie, wraże moce
Wyciągają ostre szpony,
Po ten zagon, krwią znaczony
Po otarte łzy sierocę...

Czuwać będziem w progu chaty, —
Tam gdzie legli nasze braty!
Aż uperlim ziemi łono
Własnym potem na czerwono.

My oddamy krew ostatnią,
Za tę Polskę, równą, bratnią,
Za tę Ziemię — bólu matkę
Za bieloną ojców chatkę.

Za kajdany co dzwoniły,
Od kolebki do mogiły!
Za więzienia, za batogi,
Za te krzyże, które wrogi, —
Na ramiona przez wiek cały
Tobie Polsko zakładały.

— — — — — — —

Tej serdecznej krwi przelanie
Damy za to Zmartwychwstanie!

— — — — — — —

Wieje dobry wiatr od morza...
Hej w mocarnej, polskiej pięści
Miecz Jagiełłów dumnie chrzęści —
Sprawiedliwość czuwa Boża!!.

Stanisław Boruń.

„Sokół“ Żeński.

Celem wzięcia udziału w niedzielnej manifestacji narodowej przeciwko zakusom niemieckim na nasze granice, zbiórka ze sztandarem o godz. 12 na Starym Rynku.

Czołem!

Zarząd.

Do wszystkich gniazd sokolich Okręgu V-go.

Celem wyrażenia żywiołowego protestu całego sokolstwa przeciwko zachłanności krzyżackiej, a mianowicie pomysłom ministra Trevinarusa, wzywamy sokolstwo gniazd bydgoskich, do wzięcia gremjalnego udziału w wielkiej manifestacji narodowej, która odbędzie się w niedzielę dnia 7 bm.

Zbiórka ze sztandarami o godz. 12-ej na Starym Rynku.

Czołem!

Przewodnictwo V-go Okręgu.

—o—

— **Dla nas przykrość, a despekt i strata dla rządu,** oto konsekwencje niedzielnej konfiskaty „Dziennika Bydgoskiego“. Po jej zniesieniu wystąpiliśmy naturalnie do władz z żądaniem odszkodowania za poniesione straty, co nam w myśl ustawy przysługuje. A odszkodowanie to nie będzie bagatelne, bo zakwestjonowanego numeru „Dziennika Bydgoskiego“ szukano skwapliwe po wszystkich kątach, i w rezultacie zabrano kilkanaście tysięcy egzemplarzy, za które Skarb Państwa będzie musiał teraz zapłacić.

— **Ruch służbowy w sądownictwie.** Prokurator s. o. z Gniezna p. **Walery Sobiecki** został przeniesiony na takież stanowisko do Bydgoszczy. Wiceprezesa s. o. w Ostrowie p. **Kazimierza Krzanowskiego** przeniesiono w stan spoczynku na skutek podania. Sędziego s. o. w Poznaniu p. **Roberta Bilskiego** zwolniono na skutek podania. Sędzia s. p. p. **Teofil Szymański** został zamianowany naczelnikiem s. p. w Pucku.

Zwolnieni na skutek podania zostali: sędzia s. p. w Chojnicach p. **Jan Kużaj,** sędzia s. p. w Szamotułach p. **Edward Scheffer** i sędzia s. p. w Międzychodzie p. **Henryk Szymanowski.**

Aplikanci sądowi zostali mianowani asesorami pp.: **Józef Chmarzyński** w Toruniu, **Edward i Marjan Knapikowie** w Toruniu.

— **Wieczorne kursy handlowe** przy Miejskiej Szkole Handlowej rozpoczną się w poniedziałek 8 września o godz. 7 wieczorem. Dalsze wpisy przyjmuje kancelarja szkoły w godzinach urzędowych.

O naprawę bulwaru przy moście Teatralnym.
Czekaj tatka latka...

Do dyrekcji robót publicznych Województwa Poznańskiego zwróciła się Izba Przemysłowa w Bydgoszczy z prośbą o naprawienie bulwaru przy moście Teatralnym w czerwcu r. b.

W odpowiedzi Izbie zakomunikowano: „że przystąpienie do naprawy bulwaru jest **narazie niemożliwe, z uwagi na ograniczenie kredytu** dla tut. administracji wodnej. O ile zostaną odpowiednie kredyty uruchomione dla tut. Dyrekcji Robót Publicznych na bieżący rok, natenczas wydane zostanie zlecenie Inspekcji Dróg Wodnych w Bydgoszczy wykonania, chociaż częściowo robót około naprawy omawianego bulwaru“.

Jak dotychczas, bulwar nie został naprawiony, o czem świadczy artykuł „Dziennika Bydgoskiego“.

Izba znając kilkuletnie starania dotychczas bezskuteczne o naprawę bulwaru zwróciła się ponownie do Województwa.

Ponieważ obecnie Województwo jest w trakcie przygotowania wniosków do preliminarza budżtowego na rok 1931/32, przeto Izba prosi o wstawienie do budżetu Dyrekcji Dróg Wodnych kwoty zł 50.000,—, potrzebnej na naprawę bulwaru.

Zawody samochodowe w Bydgoszczy.

Na zamknięcie swego sezonu sportowego Pomorski Automobilklub organizuje w niedzielę dnia 14 września br. zawody samochodowe jako jazdę zręczności na stadjonie miejskim w Bydgoszczy.

Impreza ta — wzorowana na konkursach konnych — a więc stawiająca kierowcom na wytyczonej trasie przeszkody, względnie dająca im w jeździe pewne zadania do wykonania, ściągnie niewątpliwie liczne rzesze zwolenników sportu samochodowego. Podkreślić należy, że w odróżnieniu od wyścigów szosowych przy jeździe zręczności dana maszyna jest stale na oku widzów, którzy tem samem niejako pełnią rolę sędziów, krytykując mniejsze lub większe opanowanie maszyny przez kierowcę i szybkość jego orjentacji.

Osobną zupełnie część konkursu stanowić będzie gonitwa z przeszkodami, w której startować mają po 2 maszyny z dwóch przeciwległych punktów.

Jako zawodnicy występują tylko kierowcy niezawodowi, a więc członkowie klubu, którzy ubiegają się tak o nagrodę przechodnią ofiarowaną przez miasto Bydgoszcz, a w tym roku po raz pierwszy rozgrywaną, jak i o liczne, a cenne nagrody, ofiarowane przez organizatorów.

W zawodach tych ma również wziąć udział i Klub Motocyklowy Bydgoszcz, który już dwukrotnie miał sposobność na tymże stadjonie urządzać swoje — rzeczywiście bardzo udatne — imprezy.

Ze względu na wielkie przygotowania techniczne — zawody te odbędą się niezależnie od pogody.

Włoska szkoła śpiewu prof. pani Targońskiej.

Pani prof. Targońska z dniem 1-go września bież. roku otwiera swoją własną szkołę śpiewu najdoskonalszej włoskiej metody znakomitych Ewerardi i Wiardo z ensemblami prowadzonemi na wzór zagranicznych. Metoda włoska, którą posiada pani prof. Targońska już nam pokazała piękne i prędkie rezultaty na uczniach, których słyszeliśmy nieraz. Metoda ta jest doskonałą nietylko dla pań lecz i dla panów. Dowodem doskonałości tej włoskiej metody jest to, że profesorka pani Targońska święci obecnie triumfy w Paryżu — jako pedagog. Warunki wpisów do szkoły są bardzo przystępne. Zgłoszenia przyjmuje się zaraz. Świętojańska 22 III. p. lewo. (22978

— **Życzenia marszałka Piłsudskiego dla 15 p. p.** Do obchodzącego w dniu wczorajszym swe doroczne święto 15 p. p. marszałek Piłsudski wystosował następującą depeszę z życzeniami:

„Dzielnym „wilkom" 15 pułku piechoty przesyłam w dniu ich święta serdeczne żołnierskie pozdrowienia. Niech krzyż Cnoty Żołnierskiej zdobiący waszą chorągiew prowadzi was zawsze tam, gdzie rozkaże Honor i Ojczyzna."

— **Pielgrzymki do grobu Płosiewicza.** Donoszą nam ze św. Trójcy, że bardzo wiele osób zgłasza się do zarządu cmentarza tej parafji z prośbą o pokazanie im miejsca, w którem został pochowany Płosiewicz. Jest to zupełnie niewczesna ciekawość, której zarząd cmentarza nie może zaspokoić, ponieważ — jak to w zapowiedzi do powieści zaznaczyliśmy — tylko podane w niej wypadki i bieg zdarzeń oparte są na faktach, nazwiska zaś występujących w tej powieści osób zostały zmienione.

— **Dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych,** w gimn. Kopernika, podaje do wiadomości, że z powodu licznie jeszcze napływających zgłoszeń, nauka na kursach rozpocznie się 10-go bm. Sekretarjat Kursów otwarty codziennie od 6—8, przyjmuje zapisy na **kursy dla dorosłych,** oraz specjalne **kursy korespondencji handlowej** w języku francuskim. O rozpoczęciu Kursów dla młodzieży szkolnej nastąpi osobne zawiadomienie.

— **Francuskie Kursa Sekwana** p. prof. Marji Régamey, Cieszkowskiego 20, będą ponownie otwarte **w dniu 10 bm.** Obejmują: a) Kursa dla dorosłych (początkujący, elementarny, średni, wyższy) od godz. 6—8 wiecz; cena: 5 zł mies. — b) Kursa dla dzieci od godz. 4—6 po poł.; cena 6 zł mies. — Wobec tego, że każdy kurs tworzy kompletny program nauk, przeto zgłoszenia od początku roku szkolnego są pożądane. (22902

Święto.

Jest coś w powietrzu innego niż codzień,
Nurt życia wolny i nie tak głęboki,
Inaczej płyną po niebie obłoki,
Inaczej w drodze mija cię przechodzień.

Milczy maszyna... na potężnych trybach
Usiadł bezpiecznie motyl kolorowy,
Nuda zagląda do każdej alkowy
Z twarzą i nosem spłaszczonym na szybach.

Życie omdlałe jest jak las i łąka
W letnie południe w upału obręczy,
Myśl tylko jedna pracuje i brzęczy,
Jak mucha w siatkę złowiona pająka.

Henryk Zbierzchowski.

Złoty jubileusz T. C. L.

W tych dniach odbyło się posiedzenie zarządu Komitetu Głównego T. C. L. **na miasto i powiat Bydgoszcz** celem omówienia szczegółowego programu obchodu jubileuszowego T. C. L. Na posiedzeniu prócz zarządu miejscowego obecni byli ks. prob. Paluchowski z Wierzchucina, prezes T. C. L. na powiat Bydgoszcz, oraz p. Nowiński, delegat zarządu głównego z Poznania. Po zagajeniu posiedzenia przez ks. prob. Skoniecznego ustalono termin obchodu jubileuszowego na **12 października br.,** poczem omówiono program szczegółowy jubileuszu.

O godzinie 10,15 odbędzie się uroczysta msza św. z kazaniem okolicznościowem w kościele Św. Trójcy, poczem wyruszy pochód z transparentami na uroczystą akademję do restauracji „Pod Lwem". Na program akademji składają się występy chórowe, zagajenie przez prezesa ks. prob. Skoniecznego, referat, wręczanie dyplomów, sprawozdanie z działalności komitetów miejskiego i powiatowego, oraz składanie życzeń i wręczanie darów przez obywatelstwo miejscowe i organizacje. Po akademji odbędzie się wspólny obiad dla wszystkich uczestników jubileuszu w hotelu Lenninga. Zgłoszenia na wzięcie udziału w obiedzie przyjmuje sekretarjat parafjalny Św. Trójcy.

Następne posiedzenie plenarne T. C. L., na którem omówi się szczegóły ustalonego programu, odbędzie się we wtorek, 9. bm. o godzinie 19,30 w domu katolickim przy Farze.

A zatem uprasza się wszystkie organizacje o wydelegowanie kilku członków na to posiedzenie celem zapoznania ich z dokładnym programem jubileuszu złotego T. C. L. na miasto i powiat Bydgoszcz.

Uwaga, Koła Ch. D. i Filje Ch. Z. Z. w Bydgoszczy!

Wszystkie koła Ch. D. i filje Ch. Z. Z. znajdujące się w Bydgoszczy, wzywa się do gremjalnego wzięcia udziału w niedzielnej manifestacji narodowej — protestacyjnej przeciwko zaborczym zapędom Prusaków. Zbiórka ogólna na Wełnianym Rynku zaraz po sumie. Stańmy w szeregach jak jeden mąż!

Zarząd Obwodowy Ch. D. w Bydgoszczy.

— **Dyrekcja Szkoły Rolniczej W. I. R.** w Bydgoszczy, ul. Nowodworska 50 donosi, iż w dniu 3 listopada 1930 r. o godz. 8 rano rozpoczyna się nauka na kursach niższym i wyższym. Dzisiaj postępowemu gospodarzowi-włościaninowi nie wystarcza tylko praktyka rolnicza, lecz konieczność życiowa wymaga od niego uzupełnienia swych wiadomości zawodowych w szkołach rolniczych. To zdanie wypełnia z najlepszymi wynikami jak to rok rocznie przekonać się mogliśmy, przy zakończeniu roku szkolnego podczas egzaminów w tut. szkole rolniczej W. I. R. gdzie oprócz fachowych wiadomości z zakresu uprawy roli i roślin, hodowli i żywienia inwentarza, nawożenia, uprawy łąk i pastwisk, organizacji gospodarstw oraz ogólnych z zakresu przyrody i t. p., zdobędzie młody rolnik umiejętność czytania i pisania w języku ojczystym i rachunków. Czesne za kurs wynosi 50 zł. Przy zapisie należy uiścić na poczet czesnego 20 zł, przedłożyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności od sołtysa lub księdza proboszcza. Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela bliższych informacyj codziennie prócz niedziel i świąt, od godz. 9—14 w gmachu szkolnym Dyrektor.

Nieludzkie postąpienie dzierżawcy z lokatorem.

Jak wśród lokatorów spotyka się nieraz ludzi złych którzy przysparzają wiele utrapień swym gospodarzom, tak i między gospodarzami, znajdują się niekiedy ludzie bez serca, znęcający się w niemiłosierny sposób nad swymi lokatorami.

Dzierżawcą małego, parterowego domku przy ulicy Wiatrakowej 16, jest niejaki p. M., który oddzierżawił w tymże domu rodzinie B. pokój umeblowany z kuchnią i przybudówkami za cenę 55 zł miesięcznie. Między dzierżawcą a lokatorem zaistniał jakiś spór, wskutek którego dzierżawca pozbawił rodzinę G. chlewa i innych przybudówek. Niezadowolony z tego lokator B., udał się do urzędu rozjemczego, który po zbadaniu sprawy zniżył czynsz za mieszkanie z 55 zł na 29 zł. Rozgniewany tem dzierżawca starał się różnemi szykanami pozbyć swego lokatora i zażądał, uwolnienia mieszkania. Jakkolwiek rodzina B., mogła oprzeć się temu żądaniu i faktycznie wypowiedzenia nie przyjęła do wiadomości, to jednak, nie mówiąc nic dzierżawcy, postanowiła dla uniknięcia szykan wyprowadzić się. Co jednak robi p. dzierżawca?

Oto pewnego dnia, o godzinie 21, gdy rodzina B. już spała, wypchnął przemocą drzwi do mieszkania i nie zważając na leżącą w łóżku kobietę z małem dzieckiem, począł się awanturować, rozrzucając sprzęty, a następnie powybijał szyby w oknach. Mało tego, dnia 1. bm. zabrał państwu B. wszystkie meble, które im odnajmował, oraz powyjmował drzwi i okna. Następnie, ażeby całkiem uniemożliwić rodzinie dalsze przebywanie w mieszkaniu, wybił otwór w murze, dzielącego jego mieszkanie z kuchnią państwa B., którą całkowicie zaanektował dla siebie. Przybyła policja odnalazła część okien, które poleciła rodzinie wstawić sobie z powrotem, drzwi jednak dzierżawca tak schował, że ich odnaleźć nie można było. Spisano z całego zajścia protokół, a p. dzierżawca pociągnięty również zostanie do odpowiedzialności za wybicie otworu w ścianie, co jest wzbronione bez zezwolenia władz budowlanych.

Cała ta sprawa oprze się o sąd.



U golibrody.

— Pan sze pita, czy ja kandyduje? Naturalnie. Jak ja nimam kandydować. Ja panu już dziś mówim, co Jojne Katzendreck ma murowanego mandatu. Gdzie... w Ryczywołu? Pan sze mili ze swoim żartem. Najpierw ja ide noga w noge ze Sanacjem. Ja jestem wierny sługa pana Marszałka, i ja wole z panem marszałku zrobić plajty, niż z Daszyńskim kokosowego interesu.

Szanse? Pan sze pita o szanse? Panie redaktorze, kto ma największe szansy rozbić banku w Sopoty, goły gracz, czy taki gracz z pełnym kieszeniem? Nu, widzi pan. Pan Marszałek jest właśnie taki gracz, który ma forsy. Co pan mówi, że to nie jego pieniądze... On jest nietylko nasz marszałek, on jest i nasz kasjer narodowy. Jak on widzi za stósowne, żeby spekulować na wybory, to nima o czem robić krytyki. Pan miszli, że wybory to jest murowany interes? Panie redaktorze, to jest gorszy niż sechs und sechcig albo nawet ruletki. Jak panu przy wyborach kartki wyborcze nie idą, to pan przerżnął partji. Najwyży dla odwrócenia pecha pan spróbuje zmienić miejsce czyli obozu. Niech pan nie miszli, że to jest przesądu. Taki zmiany już niejednemu pomogło. Patrz pan na pana Bojki, albo na cały plejady sanatorów. Gdzie oni dawniej byli, a gdzie oni teraz są? Dawniej im karta nie szła, a teraz im idzie jak po wazeliny. Oni pływają sobi jak pączki w kunerolu.

Jak pan mówi, że centrolew ma lepszy szansy? Ja panu co powiem: centrolew to jeszcze za młody bestji. Jemu dotąd nie urosły ani zęby, ani pazury. Jemu potrzeba jeszcze z flaszki karmić. Poco taki mały bachurkes bierze sze do wybory? Żeby un cycnił sto Daszyński i sto Witosy, albo Dąbski, to on i tak bedzi za słaby do tego interesu. Prawda, że pan Daszyński i pan Witos mają wielkie wymiony, ale pan wi, co powiedział Luter? On powiedział, że wielki wymiony dużo zapowiadają, ale mało dają. Pan Marszałek zaś to jest całkiem co innego!

— **„Bristol" w nowej szacie.** Właściciel popularnej kawiarni „Bristol" p. Zygmunt Ciupek przeprowadza obecnie gruntowny remont górnej sali koncertowej Prace już tak daleko postąpiły, że za tydzień (14 września) nastąpi otwarcie sezonu. Koncertować będzie jeden z najsławniejszych w Polsce zespołów muzycznych, dając repertuar modny i klasyczny.

— **„Klara" — największa szkuta zbudowana w Polsce,** w stoczni Gannota w Bydgoszczy na Zimnych Wodach, została w dniu wczorajszym około godziny 3-ej spuszczona na wodę. Szkuta, cała z żelaza, 50 metrów długa, pojemności 500 ton, należy do p. Roberta Zakrockiego z Bydgoszczy. Spuszczenie szkuty na wodę odbyło się bez wypadku, bardzo zręcznie. Potężny kadłub zanurzył się we wodzie, mimo swego ciężaru — tylko 21 centymetrów. Budowniczemu można tylko pogratulować.

— **Cech krawiectwa damskiego w Bydgoszczy** urządza bezpłatny kurs przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich, który rozpocznie się nieodwołalnie w poniedziałek, dnia 8. bm. o godz. 20 w szkole dokształcającej ul. Dworcowa 60. Zarząd Cechu kraw. damskiego zwraca zainteresowanym uwagę na konieczność złożenia egzaminów przed upływem terminu ulgowego 15 grudnia br., po którym to czasie osobom bez dyplomów mistrzowskich (dowód uzdolnienia zawodowego nie wolno będzie prowadzić zakładów krawieckich ani też kształcić uczni. Dalsze zgłoszenia na kurs przyjmuje jeszcze p. Janicki, ul. Herm. Frankego 1 a.

— **Zamknięcie sezonu w bydgoskim ośrodku pływackim.** W niedzielę 8 bm. kończy bydgoski ośrodek pływacki swój tegoroczny sezon. Pływactwo w Bydgoszczy wykazało w sezonie wielką ruchliwość, którą umiejętnie kierował Zarząd Pom. O. Z. P. Dość rychłe zamknięcie sezonu powodowane jest niską temperaturą, która uniemożliwia już przeprowadzanie ćwiczeń i t. d.

W programie przewidziane są zawody międzyklubowe.

Początek zawodów o godz. 15-tej w pływalni wojskowej.

— **Baczność, Hallerczycy.** Wszyscy członkowie placówki bydgoskiej którzy nie wyjeżdżają na zjazd walny Chorągwi do Nakła, stawią się o godz. 12 na Starym Rynku celem wzięcia udziału w wielkiej manifestacji narodowej, aby zaprotestować przeciwko zachłanności krzyżackiej na całość granic Polski.
23107) **Zarząd.**

— **Szkoła muzyczna L. Jaworskiego, ulica Śniadeckich 13—14** przyjmuje wpisy na nowy rok szkolny codziennie, do klasy fortepianowej, skrzypcowej, wiolonczeli, organów, śpiewu i teorji. Dyrekcja zaangażowała do wyżej wymienionych przedmiotów doskonałe siły fachowe, między innymi znanego artystę p. Karola Kuleckiego do klasy fortepianowej. Klasę śpiewu operowego i kameralnego obejmuje artystka p. Julja Gorzechowska. (23139

Nowootwarcie składu fabrycznego w Bydgoszczy.

W połowie sierpnia b. r. uruchomiła największa polska fabryka sukna w kraju, znana firma chrześcijańska Gustaw Molenda i Syn nową placówkę przy ul. Gdańskiej 8. Jest to skład drobnej i detalicznej sprzedaży wyrobów własnych. Firma G. Molenda i Syn bowiem ma własną fabrykę sukna w Bielsku, istniejącą już od lat 80-ciu, mianowicie od roku 1850. Wyrabia pierwszorzędne materjały kamgarnowe i wełniane na ubiory męskie oraz kostjumy damskie i płaszcze. W zakładach fabrycznych w Bielsku mieszczą się przędzalnia, tkalnia, farbiarnia i wykończalnia. Przedsiębiorstwo nietylko dostarcza swych wyrobów na rynki krajowe, lecz artykuły firmy idą w szeroki świat, na eksport zagraniczny. Około 60 proc. wyrobów fabryki G. Molenda i Syn idzie na wywóz. Pozatem utrzymuje firma w każdym większym ośrodku miejskim własne składy fabryczne. Mamy takie w stolicy Warszawie, Łodzi, Wilnie, Białymstoku, Gdańsku, Poznaniu a ostatnio w Bydgoszczy. Kierownikiem firmy oddziału w Bydgoszczy jest p. Nowak, znany i ceniony kupiec w kołach handlowych w Wielkopolsce i na Pomorzu. Wyroby firmy są doskonale znane z swej jakości i dobroci tak w Polsce jak i zagranicą, to też na terenie Bydgoszczy spotkały się z wielką życzliwością, zyskując z dnia na dzień coraz szersze zastępy nabywców.

Nowej placówce składamy ze swej strony życzenia — „Szczęść Boże!" (21857

Wszyscy Polacy

którym losy Pomorza i Ziemi Nadnoteckiej nie są obojętne — zgromadzą się — celem zbiorowej manifestacji jutro (w niedzielę) o godzinie 12½

na Starym Rynku.

Życzenia dla ks. biskupa Adamskiego.

Konferencja zarządów Kół Ch. D. i Ch. Z. Z. obwodu m Bydgoszczy, która się odbyła w dniu wczorajszym w sekretarjacie przy ul. Dworcowej, uchwaliła jednogłośnie wysłać do JE. Ks. Biskupa-Nominata Adamskiego depeszę gratulacyjną następującej treści:

Do Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Adamskiego w Poznaniu.

Z okazji zaszczytnej nominacji na biskupa śląskiego — wyrazy głębokiej czci oraz serdeczne życzenia owocnej pracy dla dobra Kościoła i Państwa — pierwszemu pionierowi ruchu chrześcijańsko-społecznego w naszej dzielnicy — przesyła — Konferencja zarządów Kół Ch. D. i Ch. Z. Z. obwodu bydgoskiego.

Za zarząd obwodowy Ch. D. na Bydgoszcz

prezes: **Kobierski.** skarbnik: **Langner.** sekret.: **Fryka.**

— **Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych** w niedzielę i święta:

Dr. Mierzwiński, 7 bm., ul. Dworcowa 7, telefon 22-47.

— **Kursy gimnazjalne Towarzystwa Narodowego Uniwersytetu Robotniczego.** W połowie września br. otwiera Narodowy Uniwersytet Robotniczy w Bydgoszczy drugi dziesięciomiesięczny kurs przygotowawczy do specjalnego egzaminu w zakresie 6 klas gimnazjalnych, którego złożenie może uprawnić do skróconej służby wojskowej. Słuchacze tego kursu zdają egzamin przed komisją przy Państwowem Gimnazjum Humanistycznem w Bydgoszczy. Nauka odbywać się będzie, jak w roku ubiegłym, w gimnazjum humanistycznem ul. Grodzka 10 w godzinach wieczornych. Zgłoszenia i informacje od poniedziałku 8. bm. od godz. 18,30 codziennie w gimn. humanistycznem. Kursiści zeszłoroczni, którzy zgłosili się do egzaminu stawią się w poniedziałek, 8. bm. o godz. 18,45.

— **W zbiorowej manifestacji jutrzejszej** przeciwko zachłanności niemieckiej biorą udział wszystkie **bez wyjątku organizacje polityczne i społeczne,** nawet i te, które nie miały sposobności złożyć swoich podpisów pod odezwą. Nie ze złej woli, lecz wskutek przeoczenia, bądź też że za późno się zgłosiły, opuszczono kilkanaście podpisów. Redakcja proszona jest o wzmiankę dodatkową: Odezwę zatwierdzamy i weźmiemy udział w manifestacji — T-wo Rzemieślniczo-Przemysłowe (podp. Sporny); T-wo Czeladzi Rzemieślniczej (Guczalski); Organ. Przysp. Kobiet do Obrony Kraju (J. Wigurzyna); T-wo Kobiet im Dąbrówki (Nowakowa i Naskrętowa); Narodowa Organizacja Kobiet (Jaworowiczowa); Obóz Wielkiej Polski i Polska Partja Socjalistyczna (Marek, Pawłowski, Lenkowski).

PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA, 7 WRZEŚNIA.

WARSZAWA. 10,15—11,45: Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warsz. Obser. Astr. 12,10—13,00: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,10: „W 175-tą rocznicę urodzin generała Henryka Dąbrowskiego". 17,25: Koncert orkiestry dętej. 19,05: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". 20,15: Koncert popularny. 23,00—24,00: Muzyka taneczna z „Oazy".

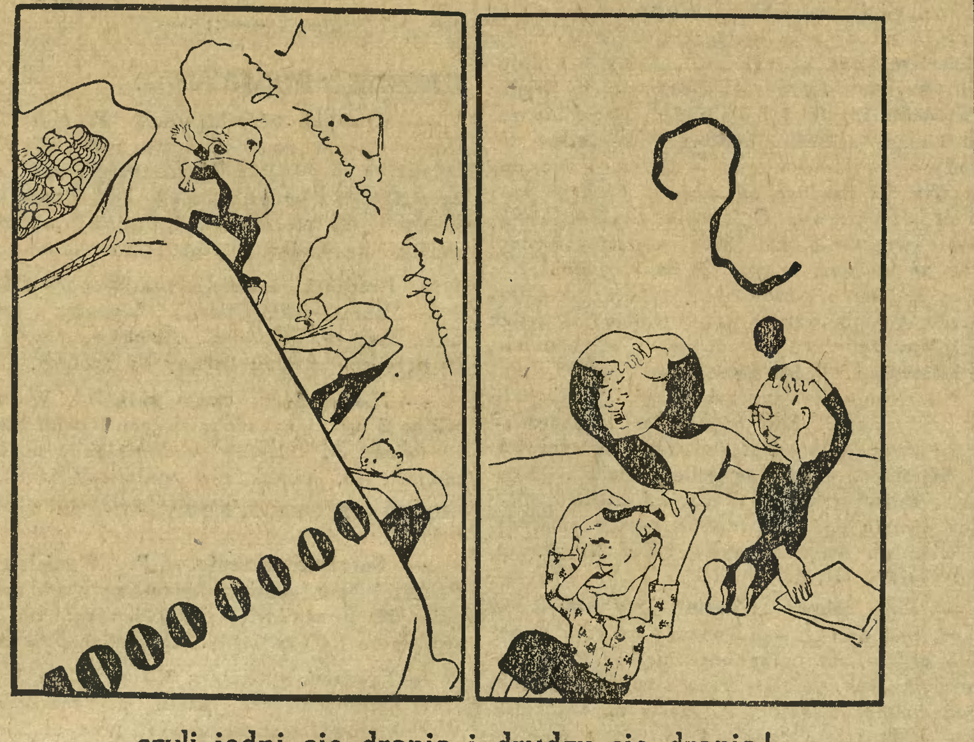
POZNAŃ. 9,00—9,30: Koncert poranny. 10,15—11,45: Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej. 12,00—12,05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 12,05—12,45: Odczyty rolnicze. 17,30—18,00: Koncert ludowy. 18,30—18,45: Nadprogram z ilustr. muz. lud. 22,00—22,15: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 22,15—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka".

PONIEDZIAŁEK, 8 WRZEŚNIA.

WARSZAWA. 11,58—12.10: Sygnał czasu z Warsz. Oserw. Astr. 12,10—13,00: Muzyka z płyt gramofon. 15,15: Komunikat gospodarczy. 16,15—17,10: Muzyka z płyt gram. 18,00: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja". 19,45: Skrzynka pocztowa rolnicza. 20,15: „Księżna Cyrkówka" operetka E. Kalmana. 23,00—24,00: Muzyka taneczna i salonowa z dancingu i restauracji „Polonia-Palace-Hotel".

POZNAŃ. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,30: Not. giełdy pien. i zboż.-towarowej. Komun. gospodarcze. 18,00—19,00: Koncert popołudniowy. 19,00—19,15: Nadpr. z ilustr. muz. lud. 20,15—22,00: Koncert wieczorny z Warszawy. 22,00—22,15: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P.

Opozycja w rozpaczy, bo sanatorzy dobierają się do Banku Polskiego,



czyli jedni się drapią i drudzy się drapią!

Uczczenie cichego pracownika społecznego.



Za 25-letnią przynależność do T-wa Czeladzi Katolickiej w Bydgoszczy i gorliwe spełnianie obowiązków — zarząd wspomnianego towarzystwa na nadzwyczajnem posiedzeniu w dniu 3 września br. wręczył p Franciszkowi Kowalskiemu, urzędnikowi gazowni miejskiej, dyplom uznania i srebrny żeton jubileuszowy.

Jubilat — ósmy z rzędu w tem zasłużonem towarzystwie, najstarszem polskiem w Bydgoszczy, założonem r. 1866 — należy do jego filarów, spełniał bowiem przez lat 15 urząd członka zarządu, otaczając młodszą brać rzemieślniczą dobrą opieką.

Podczas uroczystego posiedzenia, podnosząc zasługi p. Kowalskiego, mówcy z dumą stwierdzili, że ani jeden z członków bydgoskiego T-wa Czeladzi rzemieślniczej nie poszedł na manowce — wszyscy są przykładnymi obywatelami i przynoszą zaszczyt organizacji, z której wyszli. Do takich senjorów należą Ludwik Sosnowski, Józef Zawitaj, Henryk Kaszubowski, W. Goncerzewicz i wielu innych, których nazwiska są zapisane złotemi literami w dziejach mieszczaństwa bydgoskiego.

Ze Związku Właścicieli Nieruchomości.

W dniu 3 bm. o godz. 20 odbyło się w sali pod Lwem plenarne zebranie członków pod przewodnictwem prezesa **inż. Piszczeka,** który po zagajeniu udzielił głosu członkowi Związku p. **Jankowskiemu.** P. Jankowski w odczycie swoim **o materjałach budowlanych,** przedstawił zebranym w sposób wyczerpujący płyty „heraklithove" lekkie, trwałe, higjeniczne i tanie do budowy całych domów. Następnie p. **adw. Żelazny** referował o **„samopomocy".** Wybrano komisję z adw. Żelaznym na czele do ułożenia regulaminu, celem przedłożenia tegoż na plenarnem zebraniu w dniu 3 października br.

Wyjaśniwszy postanowienie p. Starosty Grodzkiego o utrzymaniu porządku i zamykaniu drzwi wchodowych domu p. inż. Piszczek posiedzenie plenarne o godz. 22 zamknął, przypominając zebranym, że biura Związku mieszczą się obecnie przy ul. Długiej 49. Tel. 41.

—o—

— **Kurs hodowlany w Bydgoszczy.** Pow. Oddz. W. T. K. R. wspólnie z Tow. Hodowców Drobiu, Kóz i Królików urządza w Bydgoszczy w sali „Pod Lwem" przy ul. Marsz. Focha 2 (dawniej ul. Jagiellońska) bezpłatny kurs hodowli drobiu oraz kurs kapłonienia jak następuje: w niedzielę, dnia 14 września 1930 r. o godz. 2,30 po poł. odbędzie się wykład z dziedziny hodowli drobiu; w poniedziałek dnia 15 września 1930 r., o godz. 9 rano, rozpocznie się kurs kapłonienia.

Kursy te poprowadzi p. dr. Szuman z Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu.

Wobec powyższego prosimy pp. członków o wzięcie jak najliczniejszego udziału w tymże kursie a zwłaszcza żony i córki.

Ze względu na ważność podniesienia hodowli drobiu, która to gałęź gospodarstwa rolnego jest niedoceniana a przeto zaniedbana, zaleca się przybycie na takowe.

Celem przeprowadzenia pokazu praktycznego kapłonienia, prosimy PP. Gospodynie o przywiezenie ze sobą po kilka sztuk kogucików możliwie małych (ca. 1 funt). Koguciki, które zostaną przywiezione do kapłonienia powinny być najlepiej 6—8 tygodni stare, przez 36 godzin przedtem nie karmione a przez ten czas przetrzymywane w klatkach bez ściółki, piasku i t. p., lecz pojone być mogą.

Na tymże kursie bowiem PP. Gospodynie będą miały możność wykonywać kapłonienie kogucików na przywiezionych okazach.

(—) **Tadeusz Raczkowski,**
prezes Pow. Oddz. W. T. K. R.
(—) **Władysław Perlik**
sekretarz powiatowy W. T. K. R.

—o—

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera wielkiego, rekordowego, podwójnego programu w 16 aktach, na który składa się wzruszający dramat przywódcy skautów p. t. **„Sokół Prerji".** W rolach głównych: Fred Tomson, wraz ze swym słynnym „srebrnym rumakiem" oraz Mary Car niezapomniana odtwórczyni filmu „Matka", oraz sensacyjno-awanturniczy film p. t.: **„Grand Hotel"** z królem cowboyów Tom Mixem w roli głównej. Dziś początek o g. 6,30, w niedzielę o godz. 2,30.

KRISTAL gra w dalszym ciągu potężny film p. t. **„Śpiewający błazen"** z pobudzającym do łez Al. Jolsonem. Dźwiękowiec ten potrafił wprawić nawet ludzi o kamiennych sercach w skrajną tkliwość. Prócz tego dodatek 2 arji z opery „Rigoletto". Film ten reklamy nie potrzebuje, wartość jego doskonale osądzi ten, co go widział. Wobec większej frekwencji publiczności i aby dać możność usłyszenia każdemu „Śpiewającego błazena" jutro cztery przedstawienia o godz. 3,10, 5, 7 i 9,10.

OKO z niebywałem powodzeniem wyświetla monumentalny film p. t. **„Niezwyciężona fregata".** Obraz ilustruje walkę floty amerykańskiej, z korsarzami na morzu Śródziemnem. Tysiące statystów z królem artystów filmowych Georgiem Brancfortem wywiązują się ze swego zadania wspaniale. Niezwykle emocjonująca walka na pełnem morzu. Kto pragnie miłej rozrywki, ten niechaj spieszy do „Oka".

NOWOŚCI. Zasłużonem powodzeniem cieszy się przepiękny dramat dźwiękowy p. t. **„Pieśniarz Paryża".** Realizator stworzył film o spotęgowanej ekspresji wzrokowej i wykorzystał w równym stopniu wszystkie możliwości dźwiękowe. Śledząc akcję „Pieśniarza Paryża" podziwiamy i zachwycamy się jednocześnie mnóstwem epizodów i scen charakterystycznych, ujętych w ramy piękna. W programie wspaniały dodatek dźwiękowy Flejszera o pomysłowej i bardzo komicznej akcji.

PAW. Dziś premjera najnowszego, najpiękniejszego, szampańskiego arcyfilmu p. t. **„Księżniczka jazzbandu".** Jest to perła wszystkich komedyj filmowych, za co wyjątkowo została przez Ministerstwo zakwalifikowana jako wysoko artystyczny. Orkiestra pod kierownictwem kapelmistrza Dzięczkowskiego wykona szereg szlagierowych melodyj. Pozatem nadprogram „Hiszpańska gitara".



Nr. 102.

Przestawić zgłoski tak, aby powstało przysłowie.

Kto - w ku - pie - przed - bła - miesz - klu - si - dja - na - pro - my - ka.

Nr. 103.

Jestem niewielkiem zwierzątkiem,
I chodzę w aksamicie,
A z dodatkowym początkiem
Mówią na ucho mnie, skrycie.

Rozwiązanie szarad.

Nr. 100: **Senat, sonet.**
Nr. 101: **Zygmunt Krasiński.**

Trafne rozwiązania szarad nadesłali:

Miejscowe: M. Kulczyk, M. Kulczycka, J. Szczuka, F. Wyrobek, R. Masłowski, G. Kowalewska, Ł. Kowalewska, K. Jaworska, Z. Lipczyński, B. Jaworski, A. Chmielecki, N. Janiszewski, I. Szwedzianka, W. Krzyściak, M. Wyrobek, H. Nowiński, A. Feltynowski, U. Janiszewska, N. Sobczakówna, B. Klichowiczówna, M. Hasówna, S. Feltynowski, J. Kulczycka, M. Świątkowska, **T. Ruxówna,** Z. Gackowski, **E. Anderson,** L. Grzelak, J. Malchrowicz, C. Lewanówna, B. Lewan, L. Budnik, W. Nawrocki, F. Urban, J. Leszczyński, K. Kubaszewski, Z. Marzyński, W. Malbich, F. Kosmatka, Z. Rutkowska, M. Lewandowski, Fr. Kielbich, W. Włodarczyk, B. Kachelski, R. Majchrzak, M. Karłowski, N. Karczyński, T. Zamęski, W. Zajączkowski, L. Kwasińska, Z. Nowakówna, R. Nowak, K. Makowski.

Z prowincji: A. Flatow - Tczew, M. Judeówna - Więcbork, F. Matuszewska - Miłosław, T. Rygol - Toruń, F. Kowalski - Warlubie, D. Kuczyński - Trląg, S. Terzyk - Żnin, G. Ganasiński - Chełmno, L. Gruss-Pozdrowiński - Grabowo, A. Wachowski - Nowemiasto, Z. Fischbach - Ostrów, E. Antoszewska - Nowemiasto, J. Kaczyński - Sampława, **W. Sójkowski - Chełmża,** A. Wachowski - Nowemiasto, K. Jaszczyk - Tonin, St. Sokołowski - Poznań, Radtkówna - Ostrowite, A. Różański - Warlubie, **H. Jasiński - Smętowo,** L. Banach - Warlubie.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

I) **Teresa Ruxówna, Bydgoszcz,** Poznańska nr. 1, Conan Doyle: **„Zatrute kręgi".**

II) **W. Sójkowski - Chełmża,** Mickiewicza nr. 36. Feminore Cooper: **„Lwy morskie".**

III) **H. Jasiński - Smętowo,** Pomorze. Krzysztof Kolumb: **„Odkrycie Ameryki".**

IV) **Edmund Anderson - Bydgoszcz,** Promenada 24. Feliks Jabłczyński: **„U stóp Partenonu".**

ZABAWY.

— **Tow. Śpiewu „Odrodzenie"** Bielawy obchodzi w niedzielę dnia 7 września 8-letnią rocznicę swego istnienia w sali „Resursy Kupieckiej" przy ul. Jagiellońskiej. Na program składa się występ chóru, odegranie sztuczki teatralnej i zabawa. Komitet przygotował dla swych gości szereg niespodzianek. Początek o godz 6-ej wieczorem.

— **Zabawa Koła Absolwentów Szkół Handlowych.** Wielkie zainteresowanie wzbudziła zabawa jesienna, którą w dn. 6 bm. urządza Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Doborowa orkiestra, dobra organizacja no i — powodzenie, jakiem zwykle cieszą się imprezy urządzane przez Absolw. Szk. Handlowych jest rękojmią doskonałej zabawy.

— **Wielką zabawę taneczną** urządzają Pracownicy Tramwajów i Elektrowni Ch. Z. Z. w sobotę 6 bm. w odnowionej sali p. Kocerki (dawniej Patzera) przy św. Trójcy. Początek o godz. 19. Przygrywać będzie własna orkiestra. Wszystkie sfery obywatelstwa bydgoskiego serdecznie zapraszają Pracownicy Tramwajów i Elektrowni Ch. Z. Z.

—:—

Międzynarodowe wyścigi motocyklowe

o mistrzostwo Polski w Grudziądzu.

W nadchodzącą niedzielę (7. bm.) odbędą się wielkie międzynarodowe wyścigi motocyklowe o mistrzostwo Polski na szosie Białochowo—Grudziądz, które zgromadzą najlepszych jeźdźców na starcie.

Z polskich zawodników udział swój zapewnili tacy motocykliści, jak: **hr. Alvensleben, Buda** na specjalnej maszynie Rudge, **Turkiewicz i wielu innych.**

Znakomicie utrzymana szosa pozwoli niewątpliwie wyciągnąć motocyklistom największą szybkość i ustalenie nowego rekordu polskiego jazdy motocyklowej.

Liczni przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej przybędą na miejsce wyścigów, by na łamach rozmaitych pism rosławić dobre imię polskiego sportu motocyklowego.

Wyścigi niedzielne ściągną niewątpliwie do Grudziądza niezliczone rzesze sympatyków tego brawurowego sportu chętne ujrzenia wielu znakomitych asów motocyklowych tak krajowych jak i zagranicznych.

Aresztowanie kurjerów komunistycznych w Tczewie.

Z **Tczewa** donoszą nam, iż policja śledcza przytrzymała dwóch kurjerów komunistycznych, Goldfingera Jelmana i Feldberga Mojżesza. Przy rewizji osobistej znaleziono u Goldfingera 5955 zł, u Feldberga zaś większą ilość komunistycznego materjału agitacyjnego oraz trzy ważne listy z adresami dwóch działaczy w Polsce. Jeden z listów zaszyty był pod podszewkę w rękawie i opieczętowany. Wymienionych agitatorów bolszewickich odstawiono do dyspozycji władz centralnych. Aresztowani przewozili materjał z Gdańska do Polski.

Więcbork

Agenturę „Dziennika Bydgoskiego"

przejął **z dniem 1 września br.**

p. Józef Schulc.

Dotychczasowa agentura u p. Skołmowskiego została **zlikwidowana.**

Zamówienia oraz przedpłatę prosimy uskuteczniać tylko u p. Schulca który przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.

Prenumerata „Dziennika Bydgoskiego" w agenturze wynosi:

miesięcznie 3,15 zł
kwartalnie 9,45 „

Cena pojedyńczego egzemplarza 20 gr

Hasło na dziś — sobotę i jutro — niedzielę!

Wczoraj, w piątek, o godz. 10 rano nastąpiło uroczyste otwarcie wielkiego premjowego kulania w kręgle na kręgielni p. Luckwalda przy ul. Marsz. Focha 9 o 20 cennych i pięknych nagród oraz srebrne ordery. Imprezę tę urządza na gruncie bydgoskim ogólnie znany **Klub Kręglarzy „Kręglorzut",** który też dołożył wszelkich starań, aby impreza ta wypadła świetnie. Jako I. nagroda jest piękny zegar stojący z szafką dębową. Wszystkie nagrody są wystawione na kręgielni, która jest otwarta dla każdego od rana do późnego wieczora bez przerwy. Ogłoszenie wyników i uroczyste wręczenie nagród i orderów nastąpi jutro w niedzielę o godz. 21 na kręgielni. Koledzy kręglarze i zwolennicy sportu kręglarskiego, stańcie wszyscy do turnieju jak jeden mąż, aby zmierzyć siły swoje i udowodnicie, że jesteście na każde zawołanie.

Nikogo nie powinno zabraknąć. Każdy może brać udział. Kto zdobędzie I. nagrodę? Zapał zawodników jest świetny, zainteresowanie ogromne, goście są mile widziani. Kręglarze zamiejscowi, przybądźcie i dołóżcie również swoich sił, aby zdobyć piękne nagrody. A więc do walki z myślą tylko Kręglorzut, rzut — rzut — rzut!

— **Koło śpiewu „Chopin" przy ow. Ośw.-Relig.** pod opieką św. Ignacego urządza w sobotę, dnia 6. bm. na zakończenie sezonu letniego wielką zabawę połączoną z rozmaitemi niespodziankami w sali p. Kleinerta ul. Wrocławska. Początek o godz. 19. Orkietra doborowa. Wstęp tylko za zaproszeniami.

— **Czyje klucze?** Znaleziono pęczek kluczy. Zostały one złożone w naszej redakcji. Poszkodowany może je odebrać w godzinach urzędowych.

PODZIĘKOWANIE.

Za piękny śpiew na chórze w kościele Klarysek w dniu naszego ślubu dyrygentowi p. Furmanowiczowi i T-wu „Dzwon" staropolskie „Bóg zapłać!"

Franciszek i Longina Kasprowiczowie.

—::—

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież mieszkaniowa.** P. Marcinowi Kozłowskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Stawowej 30, skradł jakiś nieznany sprawca z niezamkniętego i pozostawionego bez dozoru mieszkania przy ul. Miedza 1, gdzie pracował, surdut i kamizelkę, wartości 60 zł.

— **Kradzież na cmentarzu.** W nocy z 2 na 3. bm., skradł jakiś złodziej 5 blochów z cmentarza przy ul. Stepowej. Blochy używane były przy spuszczaniu trumny do grobów.

— **Nie znaleźli, czego szukali.** W nocy z 2 na 3 bm. jacyś złodzieje poodrywali kłódki i zawiasy od chlewów w domu przy ul. Promenada 18, jednak nie znalazłszy tam kur, których szukali, skradli jedynie siekierę i zbiegli.

— **Sprzeniewierzenie.** P. Stanisławowi Peczyńskiemu, zamieszkałemu, przy ul. Gdańskiej 20, sprzeniewierzył pewien osobnik trzy weksle po 1000 zł każdy. Dochodzenia w toku.

— **Kradzież portfelu z 200 zł.** Dnia 1. bm. jakiś kieszonkowiec, skradł p. Franciszkowi Warmbierowi, zamieszkałemu przy ul. Gdańskiej 50, portfel z zawartością 200 zł.

— **Ujęto 1 szpiega, 1 za podburzanie do gwałtów,** 2 niewiasty za wykroczenia policyjno-obyczajowe, 1 do badania lekarskiego oraz 1 złodzieja.

ZE SPORTU.

I. K. S. „Unja" Solec Kuj. — I. O. P. N. Sokół V

Powyższe zawody piłki nożnej odbędą się w niedzielę, dnia 7. bm. o godz. 13,45 na boisku im. Świtały o mistrzostwo klasy C.

I. K. S. „Legja" — I. O. P. N. „Gwiazda".

W dniu 7. bm. o zdobycie dalszych dwóch cennych punktów rozegrają wyżej podane kluby w mistrzostwie klasy C. Mecz okaże się ciekawy gdyż drużyny są w dobrym składzie.

Zawody rozegrane będą na boisku im. Świtały przy ul. Nakielskiej. Początek o g. 16.

Bydgoski Klub Sportowy — Toruński Klub Sportowy.

Spotkanie rewanżowe pomiędzy powyższemi klubami odbędzie się w Bydgoszczy na dobrych kortach B. K. S. przy placu Kochanowskiego. Ze względu na silny skład T. K. S. spotkanie to budzi w szerokich kołach tutejszych sportowców wielkie zainteresowanie.

A więc wszyscy wielbiciele białego sportu jutro, w niedzielę na korty Bydgoskiego Klubu Sportowego.

I. K. S. „Czarni" Nakło — I. Kol. K. S. „Sparta"

W niedzielę, 7. bm. o g. 16,30 odbędą się zawody piłki nożnej pomiędzy powyższemi klubami na boisku „Sparty" za warsztatami kolej. obok nowej elektrowni miejskiej.

O godz. 15 odbędą się zawody o mistrzostwo klasy C pomiędzy II. druż. „Spárty" a II. druż. „Astorja" na tymże boisku.

Wstęp na boisko 50 i 30 groszy. Siedzące miejsca. Bufet na miejscu.

FRASZKI.

X.

Nie szkodzi.

Z bogatą Chają Pipes chce żenić Moryca,
Moryc się wszakże Chają nie zachwyca:
— Tate! — rzecze do ojca. — Ona jest kulawa.
— Tem lepiej; będzie tylko spraw domu ciekawa.
— Lecz ona ślepa; widać to po jednem oku.
— Zato wad twych połowa ujdzie Chai wzroku.
— Ależ ona garbata!
— Chcesz całkiem bez wady,
Żonę mieć? Żona nie jest anioł do parady. —

Kr. Stasicki.

Z życia towarzystw.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. W niedzielę 7. bm. o g. 9,30 odbędzie się na przystani schadzka informacyjna członków trenujących. Uprasza się o komplet.

Baczność! W dniu 9. bm. o godzinie 19 odbędzie się **posiedzenie Kartelu Z. Z. P.** w lokalu p. Mellera, plac Piastowski 2, na które zaprasza się wszystkich mężów zaufania, wydziały robotnicze oraz zarządy filijne.

„HALKA". Dziś, w sobotę o godz. 20-ej lekcja śpiewu „Pod Lwem". Komplet obowiązkowy.

Związek b. zawodowych wojskowych. Zbiórka 7. bm. o g. 11 w lokalu p. Cymera „Pod Lwem" celem wzięcie udziału w manifestacji narodowej.

Bydgoski Klub Wioślarek. Zbiórka obowiązkowa wszystkich członkiń w niedzielę o godz. 12 przy szałasie B. T. W. celem wzięcia udziału w wiecu protestacyjnym.

Zw. Podoficerów Rezerwy. W niedzielę 7. bm. zbiórka o godz. 11,30 przy kościele Św. Trójcy, celem wzięcia udziału w manifestacji narodowej.

S. M. P. „Wolność". Dziś zamiast schadzki koleżeńskiej odbędzie się o g. 20 zebranie miesięczne. Z powodu bardzo ważnych spraw obecność członków wymagana.

Tow. Uczniów Kupieckich. W razie pogody odbędzie się w niedzielę 7. bm. wycieczka. Zbiórka przy ul. Lipowej 3 o godz. 13. Wyjazd o godz. 13,30. W środę 10. bm. odbędzie się plenarne zebranie w salce p. Mellera przy pl. Piastowskim. Ciekawy wykład z podróży.

Tow. Obywateli i Miłośników Czyżkówka. Gremjalny udział bierzemy w manifestacji narodowej. „Nie damy ziemi skąd nasz ród".

O. P. N. „Gwiazda". Schadzka informacyjna I. i II. druż. dziś 6. bm. o g. 19,30 w salce przy kościele św. Trójcy. Rzeczy klubowe należy zabrać ze sobą.

K. S. „Brda". Wyjazd członków do Ostromecka nastąpi w niedzielę, o g. 12,15. Zbiórka na dworcu. Przybycie I. druż. konieczne.

Kolej. Grupa Powstańców Narod. 18-19 r. Zbiórka w niedzielę, 7. bm. podług ogłoszenia na Starym Rynku celem wzięcia udziału w manifestacji narodowej.

Tow. Czeladzi Katolickiej urządza w niedzielę 7. bm. wieczorek. Początek o g. 15 w Domu Czeladzi.

Baczność, Hallerczycy. Wyjazd do Nakła w niedzielę o g. 8 rano. Zbiórka o g. 7,30.

Sokół IV. W niedzielę 7. bm. zawody gniazdowe i zawody z Sokołem X. na boisku im. Świtały ul. Nakielska. Zbiórka zawodników rano o g. 6,45 na placu Teatralnym.

Tow. „Jedność" pod opieką św. Wojciecha. Zebranie w niedzielę 7. bm. o g. 15 w sali p. Małeckiego 4 śluza.

„Chopin". Towarzystwo śpiewa w niedzielę 7. bm. o g. 18,30 w Resursie Kupieckiej na obchodzie 8-lecia Tow. śpiewu „Odrodzenie".

Baczność! Towarzystwa Powstańców i Wojaków obwodu bydgoskiego. Zbiórka wszystkich członków w niedzielę, o godz. 12 przed sekretarjatem obwodowym bez sztandarów celem wzięcia udziału w manifestacji protestacyjnej.

O. P. N. Sokół I. W niedzielę 7. bm. o g. 10 rano na boisku stadjonu miejskiego odbędzie się wspólna fotografja całej sekcji, wobec czego obecność wszystkich druhów jest konieczna.

Bydgoski Klub Pływacki. Zebranie plenarne w poniedziałek, 8. bm. o g. 20 „Pod Lwem". Członkowie, nie uregulujący składki w myśl uchwały walnego zebrania zostaną skreśleni. Zebranie zarządu o g. 19.

Tow. Powst. i Wojaków Bielawy - Skrzetusko. Zebranie plenarne dziś o g. 19,30 w lokalu rzeźni miejskiej.

K. S. „Legja" Jachcice. Zebranie miesięczne w soobtę, 6. bm. o godz. 20 w lokalu p. Orczykowskiego.

Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu

Notowanie z dnia 4 września 1930 r.

Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszenica dworska	28,00—28,50
Żyto	17,00—18,00
Jęczmień dworski	23,00—24,00
Jęczmień targowy	17,00—18,00
Owies	18,00—18,50
Mąka pszenna 65%	50,00—52,00
Mąka żytnia 65%	31,00—00,00
Otręby pszenne	17,00—00,00
Otręby żytnie	12,50—00,00

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 5. 9. 1930 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	18,75—19,00
Pszenica	27,25—29,00
Jęczmień przemiałowy	20,50—23,00
Jęczmień browarowy	26,00—28,00
Owies	17,00—19,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—30,50
Mąka pszenna 65 proc.	48,00—51,00
Otręby żytnie	12,50—13,50
Otręby pszenne	15,50—16,50
Rzepak	47,00—49,00
Groch Viktorja	37,00—42,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 5 września 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00— 55,00
8% listy zastawne Zach. Pol. T-wa Kred. Miejsk. w Poznaniu	91,50— 00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt.	00,00—96,00
4% listy zastaw. Pozn. Ziemstwa Kredyt.	00,00—42,00
4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna	110,00—000,00
Herzfeld Viktorius I em.	28,00— 27,00
Dr. Roman May I em.	62,00—000,00

Tendencja: Bez zmiany.

Bank Polski płacił w dniu 6 września za

dolary amerykańskie	8,85—8,86
funty szterlingów	43,19½
franki szwajcarskie	172,42
franki francuskie	34,89
marki niemieckie	211,70
guldeny gdańskie	172,68
szylingi austrjackie	125,43
liry włoskie	46,51
korony czeskie	26,35

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY

w dniu 6 września 1930 r.

Mięso: wołowina 1,20—1,50, wieprzowina 1,30—1,70, słonina 1,50, baranina 1,00—1,20, cielęcina 1,10—1,20, smalec 2,00, sadło 1,60.

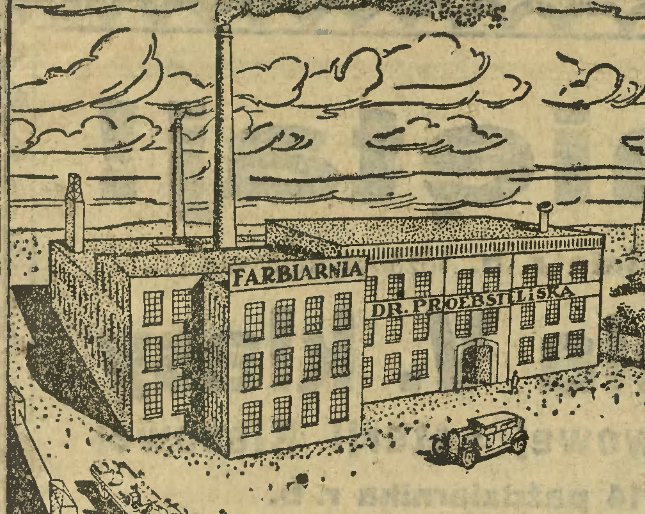
Nabiał: jajka 2,20—2,30, masło 2,20—22,40, ser 40—50 gr.

Jarzyny: marchew 10 gr, buraki 10 gr, kalarepa 15—20 gr, pomidory 15—25 gr, fasola 20—30 gr, cebula 20 gr, kapusta 5 gr, czerwona 15 gr, włoska 10—15 gr, jagody czarne 40—50 groszy, borówki 70—80 gr, jerzyny 40—50 gr, grzyby 0,50—1,00, rydze 0,50—1,20, ogórki 15—25 gr, kalafjory 20—60 gr.

Owoce: jabłka 30—50 gr, gruszki 40—80 gr, śliwki 40—50 gr, cytryny 15—20 gr, winogrona 1,00 zł.

Drób: kurczęta (para) 3,00—4,00, kury 3,00—6,00, gęsi 8,00—10,00, kaczki 4,00—6,00.

Ryby: liny 1,80—2,50, szczupaki 1,50—2,50, okonie 1,00—2,00, węgorze 2,50—3,00, karpie 2,00—3,00, karasie 1,00—2,00, płotki 0,50—1,00, leszcze 1,50—2,00, sandacze 2,00—3,00.



Dziś lub jutro

z pewnością nastaną chłodne dni.
Dlaczego więc czekać by potem marznąć?

Teraz jest odpowiedni czas do wyszukania

odzieży jesiennej i zimowej

i oddania do chemicznego czyszczenia.

Gwarantujemy jaknajstaranniejszą obsługę pragniemy bowiem w każdem zyskać stałego klienta.

Dr. Proebstel & Co Gniezno

Farbiarnia i Zakład Chemicznego Czyszczenia

Najnowsze urządzenia techniczne pod kierownictwem i nadzorem sił fachowych.

22 własne składy.

Nasze oddziały w północnej części Poznańskiego i Pomorza:
Bydgoszcz, ul. Gdańska 141, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 67,
Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 18,
Chojnice, ul. Gdańska 17,
Tczew, ul. Słowackiego 1,
Gdynia, ul. Portowa 10. 23053

Przedstawicieli

na miasta: Grudziądz, Toruń, Bydgoszcz, Chełmża, Brodnica, Działdowo, Lubawa, Nowemiasto, Wąbrzeźno, Świecie, Więcbork, Sępólno, Tuchola, Chojnice, Gniew, Starogard, Tczew, Kościerzyna, Kartuzy, Wejherowo, Puck, Gdynia (23113
solidnych, zaprowadzonych w instytucjach państwowych i prywatnych

poszukuje światowa organizacja

dla sprzedaży bezkonkurencyjnych aparatów, z rozległym terenem zbytu (przemysł, rolnictwo, właściciele nieruchomości, samochody).

Stałe wynagrodzenie miesięczne, wysoka prowizja, stanowisko samodzielne, stałe. Wymagane zabezpieczenie bankowe do 500 zł za inkaso. Oferty z podaniem dotychczas zajmowanego stanowiska skierować pod **„D. B. 507"** do **Agencji Wydawniczej, dział ogłoszeń, Grudziądz, Starorynkowa 5.**



Co jeść na śniadanie?

Fizjolodzy twierdzą, że organy trawienia po nocnym wypoczynku domagają się pracy, a więc obfitego rannego pożywienia.

Szczególniej dotyczy to młodzieży, która dla swego rozwoju potrzebuje więcej materjału odżywczego od starszych. A więc nie szklanka herbaty, której wartość odżywcza jest znikoma, ale czekolada lub kakao, a szczególniej kakao owsiane, zawierające w dużych ilościach białko, tłuszcz, weglowodany oraz sole wapnia i żelaza

Rezultatem będzie ładna zdrowa cera i szybki rozrost mięśni.

Fuchs

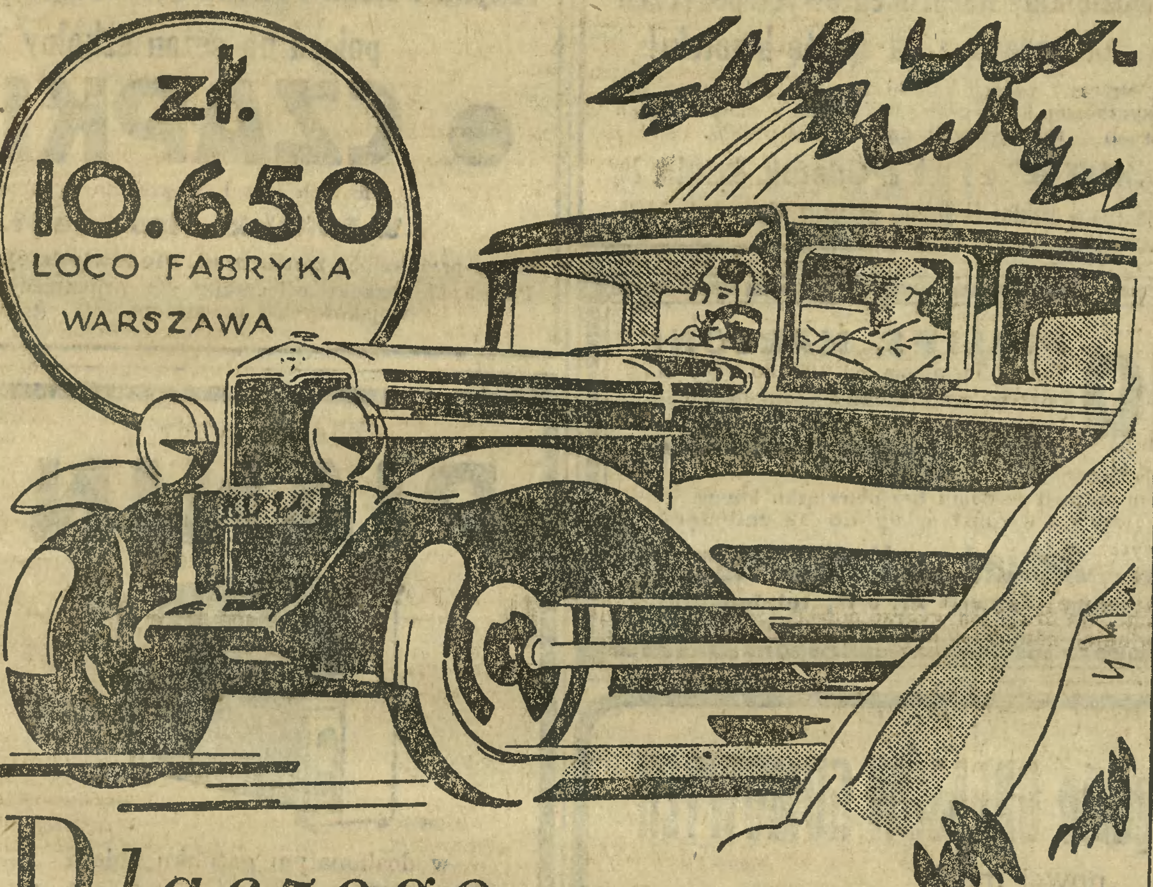
CZEKOLADA w PROSZKU
KAKAO HOLENDERSKIE
KAKAO OWSIANE

Przedstawicielstwo na Wielkopolskę i Pomorze

B. ŻMIDZIŃSKI

POZNAŃ, ulica Piekary 5.

zł. 10.650 LOCO FABRYKA WARSZAWA



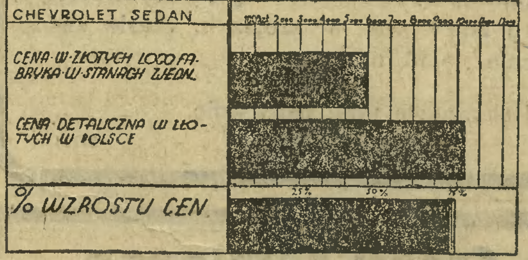
Dlaczego płacić więcej!

Chevrolet to nietylko najtańszy sedan w Polsce, ale tak samo automobil, którego cena w Polsce najmniej się różni od cen amerykańskich, jak wykazuje obok umieszczona tablica.

Ponadto sedany Chevrolet są do wyboru w wielu nowych doborach kolorów, i posiadają cały szereg ulepszeń, ostatnio dodanych, dla zwiększenia wytrzymałości i wygody.

Tylko ograniczona liczba sedanów po tej niskiej cenie. Zdecyduj się więc zaraz.

PORÓWNAJ CENY POLSKIE Z CENAMI ZAGRANICZNEMI...



CHEVROLET 6

WYRÓB GENERAL MOTORS

Autoryzowane przedstawicielstwo:

E. Stadie - Automobile Bydgoszcz

ul. Gdańska 160. Tel. 1602 i 2163. 20927

Ostatnia okazja zdobycia majątku!!

Szczęśliwe losy do 5 klasy 21-szej Loterji Państwowej,

tej najważniejszej klasy, której ciągnienie trwa 30 dni z rzędu i to od **9. 9. do 14. 10. br.**, poleca:

Stanisław Jankowski

Bydgoszcz, Długa 1,

kolekt. Lot. Państw., tel. 14—34 P. K. O. 209.580

Cena 1/1 losu 200 zł. 1/2 losu 100 zł, 1/4 losu 50 zł.

Wysyłka zamiejsc. tylko za zaliczką.



Nowe kursy samochodowe
amatorskie i zawodowe.
Do nauki jazdy 4 nowoczesne samochody. Kursy amatorskie odbywają się w godzinach wieczorowych. 23160
Kursy samochodowe
Z. Kochańskiego
w Bydgoszczy
3 Maja 14a, tel. 1185.

Konkurs.

Poszukuje się zaraz względnie od 15 września 1930 r. (23118

higjenistkę-pielęgnarkę

do Stacji Sanitarnej w Przysiersku pow. świecki

Reflektuje się tylko na siłę, posiadającą odpowiednie kwalifikacje.

Zgłoszenia najpóźniej do 10 bm.

Świecie n. W., dnia 5 września 1930 r.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Świeciu.
(—) **Dąbrowski**
Komisarz Rządowy i Dyrektor.



Żywa reklama niezawodny środek

Na Pow. W. K. w Poznaniu demonstrował się ten chłopiec, u którego pół twarzy w piegach, wągrach itp., zaś druga połowa odświeżona **kremem „Halina"** i zupełnie czysta — żądać w aptekach i drogerjach Perf. — W razie braku 19261

„Pharmachemia"

Bydgoszcz wskaże adres lub wyśle pocztą zł. 2.50, próbny 1.00 złoty.

Poszukuję zaraz ewentualnie od 1 .10. br.

2 dzielnych ekspedjentów 2 uczni (wolontarjuszy)

Wyczerpujące oferty z podaniem referencji i podobiznę skierować do firmy: (23136

R. Popławski
skład bławatów.
Bydgoszcz, Długa 53/54.

Rządca
ziemianin kawaler poszukuje administracji u samotnej pani lub wdowy. Of. uprasza do Dz. Bydg. Toruń pod „Rządca". 22852

Poszukiwani
inteligentni panowie (panie) do stałej pracy akwizycyjnej. Zgłoszenia Gdańska 125, parter, poniedziałek, wtorek 10—12. 13261

Poszukuję
czynnego wspólnika do hurtowni z kapitałem około 20 000 zł. R. Wiśniewski, Bydgoszcz, Fredry 1, telefon 1810. 23150

Obelgę
rzuconą na werkmistrza p. Józefa Krygera z żalem cofam. H. Walther. (23153

Lokal handlowy

z przyległemi ubikacjami, nadający się na każdą branżę, położony **w Bydgoszczy przy St. Rynku nr. 2,** jest zaraz do wynajęcia.

Zgłoszenia przyjmuje (23041

Skład Manufaktury „DAK",
Bydgoszcz, Stary Rynek nr. 28.

Narybek i kroczki

karpia galicyjskiego i krzyżowany galicyjsko-franconski, ma na sprzedaż i przyjmuje zamówienia (23026

Majętność Miłosław,
poczta i stacja kolejowa Miłosław, powiat Września Wlkp.

Przetarg na dzierżawę gruntów.

Podpisany Urząd wydzierżawi począwszy od dnia **I-go października 1930 r.** w drodze publicznego przetargu ustnego niżej wymienione grunta leżące w:

Na okres 5 lat gospodarczych

1. **Silnie, parcela Nr. 8 o obszarze 0,8512 ha**
2. **„ „ „ 9 „ „ 0,8512 ha**
3. **„ „ „ 14 „ „ 1,197 ha**
4. **Wielkiej Złej Wsi Nr. 3 o obszarze 3,5 ha**
5. **Korzeńcu parcela Nr. 28b. o obszarze 1,4678 ha**

Na okres 6 lat gospodarczych

6. **Otorowie, parcela Nr. 9 o obszarze 2,64 ha.**

Przetarg odbędzie się w biurze **Zarządu Dróg Wodnych w Toruniu** przy **ul. Bydgoskiej Nr. 22, dnia 19 września 1930 r. o godz. II-ej.**

Zgodnie z warunkami przetargu prawo pierwszeństwa do dzierżawy danej parceli posiada właściciel i użytkownik gruntu nadbrzeżnego, sąsiadującego z wydzierżawioną parcelą, o ile odnośne żądanie zgłosi przy przetargu bezpośrednio po ukończeniu przetargu na daną parcelę.

Zarazem zastrzega sobie Zarząd prawo dowolnego wyboru oferenta, a nadto wynik przetargu otrzyma moc wiążącą dopiero po zatwierdzeniu przez Dyrekcję Dróg Wodnych w Toruniu.

Udział w przetargu mogą brać oferenci, którzy przed licytacją złożą wadjum w wysokości 20 złotych.

Warunki przetargu względnie dzierżawy można przejrzeć i bliższych informacji zasięgnąć w biurze Zarządu Dróg Wodnych w Toruniu ul. Bydgoska Nr. 22 w godzinach urzędowych.

Toruń, dnia 1 września 1930 r.

Zarząd Dróg Wodnych w Toruniu.

Osiedliłem się **w Grudziądzu** jako

adwokat

kancelarja moja mieści się
przy ulicy Wybickiego nr. 6/8

Witold Kurowski

były Sędzia Okręgowy
telefon nr. 540 (23180 **telefon nr. 540**

Przetarg przymusowy.

W dniu 8. 9. 30. sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą przy ulicy **Kordeckiego** nr. 15-16 o godzinie 8,30:

wiertarkę i 3 imadła.

Przy ul. **Kordeckiego 24** o godz. 9: **biurko nowe.**

23145) **Stężycki,** kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Licytacja.

W poniedziałek, dnia 8 września 1930 roku o godz. 11-tej sprzedawać się będzie przy **tutejszej Ekspedycji towarowej**

skrzynię musztardy 46 kg.
płytę marmurową 49 „
pak próżnych worków 7 „

23115) **P. K. P. Eksp. tow. Bydgoszcz.**

Licytacja

przy ul. Śniadeckich 19, u spedytora Rawego.
W poniedziałek, dnia 8 września o godz. 9,30 przed południem sprzedawać będę: (23157

kilkadziesiąt butelek wina francuskiego (Bordaux).

Dalej o godzinie 10-tej:

trykotaże, bieliznę damską i dziecięcą oraz wiele innych tow. krótkich.

Michał Piechowiak

zaprzysiężony licytator i taksator
ulica Długa 8. Magazyn Mebli. Telefon 1651.

Przetarg przymusowy.

Poniedziałek, dnia 8. 9. 30 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać się będzie przy **ul. Jagiellońskiej nr. 26-30** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

motor elektryczny, maszynę taśmową, 2 transmisje, 2 maszyny do szatkowania kapusty, 2 wózki ręczne, 2 wozy robocze, powózkę, 2 półszorki, konia i większą ilość różnych beczek.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją. 23158

Bydgoszcz, dnia 6 września 1930 r.

Magistrat
Oddział Egzekucyjny.

Przetarg przymusowy.

Dnia 8 września br. o godz. 15-tej sprzedam w składnicy firmy **„Rawa“** przy ulicy Sniadeckich 19, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

kanapę i lustro.

23167) **Woźniak,** komornik sądowy.

Nadleśnictwo Państwowe Bartodzieje

w Bydgoszczy, ul. Garbary 9, sprzeda przez licytację **dnia 12 września br. o godz. 10-tej** w lokalu **p. Łobody w Łabiszynie, Rynek 68**

wałki opałowe z leśnictwa Brzoza, oraz większą ilość trzebionki i gałęzi.

23169) **Nadleśniczy Państwowy.**

Sprzedaż drewna.

Nadleśnictwo Państwowe Bydgoszcz, w Bydgoszczy sprzeda w drodze licytacji w dniu **18 września 1930 r. o godz. 10-tej przed poł.** w lokalu **pana Molendy w Rynarzewie**

drewno użytkowe i opałowe z leśnictw: Łochowo i Zamość.

Warunki sprzedaży ogłosi się przed rozpoczęciem licytacji. Płacić należy natychmiast w dniu licytacji.

23119) **Nadleśniczy Państwowy.**

Lokomobilę

Lanza do młócenia 20/25 M. K. za bardzo niską cenę odda 22858

J. B. Korth
fabryka maszyn
ul. Kordeckiego 7-10.
Tel. 362. Tel. 362.

Piegi - plamy - wyrzuty

usuwa krem i mydło

„Benegnina“

Puder Benegnina jako konieczny dod. nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość. Cena kremu **2 zł,** mydła **1,50 zł,** pudru **1 zł.**

Magister Jan Stenzel, apt.
apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek10, Tel. 142.
Wszędzie do nabycia.

POLECENIA

Akuszerka
Z. Danek przeprowadziła się Dworcowa 66, przyjmuje prywatnie i z Kasy Chorych. 13257

Kapelusze
damskie wielki wybór poleca Kazimierz Seifert, Długa 65. 23060

Kapelusze 23061
damskie męskie przyjmuje się do fasonowania na najnowsze fasony Długa 65

Materace 23057
„Heureka“ nieprześcignione. Marszałka Focha 32.

Zdrowie 23068
uzyskało miljony chorych na płuca, żołądek, nerwy, serce, reumatyzm, wątrobę, nerki, pęcherz, kamienie żółciowe, cukrzycę, otyłość, sklerozę, skrofuły pijąc zioła Dr. O. Wojnowskiego oraz miód leczniczy z kwiatów górskich. Do nabycia tylko w Drogerji Minerwa, Bydgoszcz, Śniadeckich 42a.

Tanio
i fachowo wykon. suknie i kapelusze. Sienkiewicza nr. 11 a, II lewo. (23132

Ostrzy 23104
brzytwy, nożyczki, żeletki Świtalski, Poznańska 6.

Zduńską
pracę wykonuje dobrze i tanio. J. Rocławski, Dolina 25. 23152

Pracownia
bielizny i haftów „Alicja“ w Bydgoszczy, Jagiellońska 4, tel. 1179. Bielizna damska, męska, pościelowa z własnych i powierzonych materjałów, hafty, mereżki, monogramy, kołdry watowe i puchowe. Rysuje wszelkie wzory i monogramy do haftu Komplety wypraw ślubnych. (23159

SPRZEDAŻE

Dom
z składami, restauracją w dużej wsi kościelnej, najlepsze położenie, przedsiębiorstwo istnieje 30 lat, (dochód miesięczny 400 zł) sprzedam z powodu starości. Gotówkę zł 30.000. Zgłosz. pod „Kopalnia złota“ do filji Dz. Bydg. Grudziądz. (23120

Gospodarkę
54 morgową, średniej ziemi sprzedam za wpłatą 5—8 tys., albo zamienię na dom w mieście. Oferty do Dzien. Bydg. Toruń, pod „Korzystnie“. (23074

Kolonje (23125
parcelacyjne wyborowe, zabudowane, niezabudowane, tanio dogodnie sprzedaję. Pawelec, plenipotent majątków, Grudziądz, Groblowa 11.

Pierwszorzędny
skład wyrobów cukierniczych w Grudziądzu zaraz na sprzedaż. Zgł. Czajkowski, Grudziądz, Marsz. Focha 2. (23123

Jadalki 23058
męskie pokoje tanio od-

Restauracja
w dobrym punkcie, pokoje gościnne, z kompletnem urządzeniem, zaraz do objęcia. Cena podług ugody. Wiadomość: Grudziądz, Toruńska 26. (23126

Maszyna
szewska z ramiończkiem, mało używana, oraz maszyna krawiecka, z okrągłem czołenkiem i wózek ręczny sprzedam. Pomorska 60, podwórze. (13277

Okazja! (23165
Restauracja z pełną koncesją wraz z gospodarstwem czterdziesto morg., własnem światłem elektr. z pędem turbinowo wodnym o sile 20 KM. Inwentarz żywy i martwy kompletny. Budynki masywne, ziemia pszenno-buraczana w jednym kawałku. Z powodu familijnych przyczyn jest na sprzedaż. Zgł. Wł. Delekta, Bydgoszcz, Zamojskiego 21.

Z powodu
nagłego wyjazdu jest na sprzedaż w Gdyni Kawiarnia Bristol za 3.000 zł obok nowego starostwa i magistratu, ulica Lipowa 2. (23112

Pralnię
bielizny, garderoby, dobrze kilka lat prosperująca, jedyna tego rodzaju w Gdyni, powód choroba, sprzedam. Zgłosz. Biuro Ogłoszeń Gdynia, pod „Pralnia“. 23111

Place
budowlane sprzedam tanio. Gdańska 101. Gospodarz. (23094

Drogerja
z towarem, urządzeniem i 4 pok. mieszkaniem w rynku na prowincji, cena 8000 złotych. Ruszkowski, Dworcowa 73. (13278

Młyn
motorowy, przed 3 laty nowowyb., siły 40 koni, przemiału 150 ctr. dziennie, dom mieszk., 2 morgi ogrodu, okolica bogata, szosa 4 km., dworzec, kościół i szkoła w miejscu, egzystencja pewna i bez konkurencji, sprzeda Aleksander Cybulski, Brodnica n/Drwęcą. (23176

Zamiana—sprzedaż.
Majątków ziemskich, kamienic, młynów, składów, oberży. Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. 23135

Dom (23096
sprzedam. Czarneckiego 2.

Kamienicę
ogród, skład, mieszkanie wolne, sprzedam tanio, lub wydzierżawię. Gdańska 101, gospodarz. (23093

Restauracja
kawiarnia w śródmieściu 3 pokojowe mieszkanie z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Wiadomość Toruń, Prosta 26 III. (23106

Dom
parterowy z ogrodem 30 drzew owoc., 4 pokoje, bez długu sprzedam tanio. Właśc. Tymkowski, Inowrocław, Stare przedmieście 1. (13273

Samochód
sportowy 2 osobowy korzystnie sprzedam. Toruń, [illegible]

Rower 195.—
opona 6.—, dętka 3.—, pedały 4,80, łańcuch 4.—, rączki 1.—, wszelkie inne części sprzedaje najtaniej reperacje wykonuje natychmiast „Rower“, Gdańska 41. (23092

Różne
części, starych samochodów, wszelkie użytkowe żelazo, tanio sprzedaje Składnica Starego żelaza, Marsz. Focha 31, 2-gie podwórze. (23137

60 wagonów
kapusty tanio do oddania. Izydor Wojtanowski, Kruszyniec poczta Strzelno, tel. 13. (23163

Sypialnię
tanio sprzdam. Nakielska nr. 8. 23161

Szafę (23131
nową sprzedam za 60 zł. Sienkiewicza 11 a, II lewo.

Sprzedam
kilka używanych lecz w dobrym stanie wozów ciężarowych o wytrzymałości do 80 ctr. Zgłosz. nadsyłać pod adr. Jan Czarnowski w Czersku. 23179

Pianina
najtaniej na dogodnych warunkach. Majewski. fabryka pianin Bydgoszcz Pomorska 65. 24151

Wozy 23067
kultywator, pług tanio sprzedam. Nakielska 86.

Westfalską (23103
kuchnię na węgiel i gaz sprzedam. Łokietka 18.

Lokomobilę
Brown May pow. ogrzewalnej 10,78 m² budowana w r. 1897, gruntownie remontowana z nowem paleniskiem odda korzystnie Franciszek Kłoss i Syn Bydgoszcz, Gdańska 97, tel. 1683. 23164

Pianina (13269
solidnej budowy poleca Chamski, Jagiellońska 62, fabryka fortepjanów.

Rower
tanio sprzeda Wróblewski, Pl. Piastowski 12. (13279

KUPNA

Kupię
dobry skład kolonjalno-spożywczy z mieszkaniem lub odnajmę ubikacje nadające się w dobrem położeniu. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Dobry“. (23138

Tragaży
lub szyn kolejowych, oraz drutu do żelbetonu kupię każdą ilość. Gdańska 101, gospodarz, tel. nr. 728. (23091

Tokarkę
używaną, masywną, długość ca. 2 metry, poszukuje „Autoarma“, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 45 Tel. 1824. (13281

LEKCJE

Fortepjan
do ćwiczeń. Świętojańska [illegible] 13276

Kroju
damskiego od 15, męskiego od 1 udziela Lewandowski, mistrz krawiecki Jagiellońska 53. (13255

POSADY WOLNE

Poszukuję (23122
piekarza do spółki ewentualnie czeladnika z kaucją. Of. do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Piekarz“.

Poważna Sp. Akc.
przyjmie natychmiast do rozpowszechniania aktualnego, bezkonkurencyjnego artykułu kilku inteligentnych panów. Znajomość fachowa niekonieczna. Zarobek 600 zł miesięcznie i więcej, dla zdolnych stałe miesięczne wynagrodzenie. Zgłoszenia od 10—12 i 4—5 w Bydgoszczy. Dworcowa 59. 23147

Kiełbaśnik
starszy czeladnik rzeźnicki jako pierwszy może się zgłosić na stałą posadę u mistrza rzeźnickiego J. Kleppien, Wejherowo, ul. Klasztorna 16. (23172

Podróżujący
na obrazy olejne, na bardzo dobrych warunkach, może się natychmiast zgłosić. Piśmienne zgł. przyjmuje „Par“, Bydgoszcz, Dworcowa 72, pod „Obrazy“. (22148

Początkująca
książkowa, kasjerka lub panienka do dzieci szuka posady. Łaskawe oferty do Dziennika Bydg. pod „Początkująca“. (23174

Uczennice
do szycia i kroju z dobrych rodzin przyjmę Misiewiczówna, Sienkiewicza 8 23063

Poszukuję
ucznia piekarskiego. B. Górski, mistrz piekarski, Sępólno (Pomorze) ulica Sądowa 3. (23109

Stolarzy
na meble fornierowane poszukuje G. Habermann Unji Lubelskiej 9/11. (23116

Uczennicę
do szycia poszukuję. Czerwińska, Zduny 2. (13251

Uczenice
do szycia mogą się zgłosić. Fredry 1. (13280

Potrzebny
od 15 IX 30. pomocnik handlowy do składu kolonjalnego i żelaza. Adres wskaże Dz. Bydg. (23175

Uczeń
fryzjerski potrzebny. Hetmańska 19, Dułyk. (13246

Służąca
z dobrem świadectwem, umiejąca gotować, cokolwiek szyć poszukuje jakiejkolwiek posady. Magdalena Wicher, Magdaleniec, poczta Rojewice, Inowrocław. (23072

Uczeń
fryzjerski, rok nauki, szuka celem skończenia nauki miejsca z całem utrzymaniem Konsum Rusk (13282

Kucharka (23142
do starszego państwa lub samotnego pana. Oferty Dz. Bydg. „Uczciwa.“

Panienkę 23084
jako kasjerkę do cukierni poszukuję od 15 bm. Zgłoszenia z podaniem pretensji do Dziennika Bydgoskiego pod „Zdolna“.

POSADY POSZUKUJĄ

Dobry
czelista-perkusja wolny. Of. do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Czelista“. (23124

Młynarz
6 lat praktyki motorowej, szkoła młynarska Bydgoszcz, szuka posady. Wiselka, Bażanowice, Śląsk cieszyński. (13272

Ekspedjentka
poszukuje od 15 września lub od 1 października posady, najchętniej w piekarni. Miejscowość obojętna. Łaskawe of. proszę skierować do Dzien. Bydg. filja Toruń pod „Inteligentna“. (23073

Krawcowa
poleca się poza dom lub na majątek, szyje wszystko. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Krawcowa“. 23140

2 marszantki
dzielne poszukują posady. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Marszantki“. (13254

Doświadczona
gospodyni znająca dobrze kuchnię z dobremi świadectwami poszukuje od 1 lub 15 października odpowiedniego stanowiska. Zgł. pod „Gospodyni“ do Biura Ogłoszeń „Iro“. (23162

Wielkopolanka
z inteligencji, wykształcona, gospodarna, lat 34, osoba zaufana mająca referencje, zajmie się zarządem odpowiedniego domu na wsi lub w mieście. W potrzebie zaopiekuje się szczerze 1-2 dziećmi. Dz. Bydg. nr. „204“. (23173

Maturzystka
poszukuje posady, ewentualnie udzieli lekcyj jako nauczycielka domowa. Ul. Krakowska 12 a. 23144

DZIERŻAWY

Piwnice
duże, jasne i suche zaraz wydzierżawię. Grześkowiak, Długa 66. (22166

Kto
wydzierżawi piekarnię w kościelnej wiosce zechce podać cenę dzierżawy. Zgł. Skierski, Grudziądz, Pietruszkowa 20. (23121

Ubikacja
na warsztat do wynajęcia. Garbary 10. (23141

Dzierżawa
234 mórg pszennej ziemi, przejęcie 30.000, 223 mórg przejęcie 28.000, 200 mórg przejęcie 24.000, 160 mórg przejęcie 16.000, jak również wiele innych poleca Pogoń, Dworcowa 80.

MIESZKANIA

Portjerstwo
zamienię na mieszkanie Nakielska 67. 23066

Poszukuję (23154
pokoju z kuchnią miesięcznym czynszem. Of. Dz. Bydg. pod „P. W.“

Mieszkanie
4 pokojowe z wygodami roczny czynsz wydzierżawi gospodarz. Promenada 40, Mrugalski. 23144

Zamienię
dwa mieszkania trzypokojowe z kuchniami na 6—7 pokoi, I piętro, tylko w centrum miasta, Plac Teatralny, ulica Mostowa, Stary Rynek. Zgłoszenia R. Wiśniewski, Bydgoszcz, Fredry 1, tel. 1810. (23146

Mieszkania
korzystnie do wynajęcia. Loska, Sniadeckich 22, I prawo. 13268

Mieszkanie (23098
dla członków do wynajęcia w dniu 10 września br. o godz. 5 po poł. w lokalu Spółdzielni. Bydgoszcz, d. 6 września 1930. Tow. Mieszkaniowe Sp. zap. z ogr. odp. Zarząd.

Amatorom
do wynajęcia mieszkanie 3 pokojowe z 3 morg. ogrodem owoc. warzywn. w willi blisko Rzeźni miejskiej. Czynsz roczny zgóry 3.000 zł. Oferty do filji Dz. Bydg. „G. S. (13253

Zamienię (23110
3 pokojowe mieszkanie w Solcu Kujawskim na podobne Bydgoszcz, Toruń Kleinert, Solec Kujawski Marszałka Piłsudskiego 19

Mieszkanie 23177
jedno-pokojowe z kuchnią zaraz do wynajęcia. Nakło n/N., ul. Ogrodowa 56.

Pokój
razem z kuchnią wynajmę. Ścieżka 9. (23105

POKOJE

Stancja
dobra dla uczennic, fortepjan. Świętojańska 13, I lewo. 13275

Pokój
dla 2 panów. Mazowiecka nr. 37, I. 13273

Pokój
umebl. seperat. elektr. słoneczny. Łokietka 18, tel. nr. 1814. (23102

2 pokoje 23069
umeblowane z używaniem kuchni ale nie dla małżeństwa. Garbary 24 II lewo.

Pokój 23065
z kuchnią do wynajęcia Kujawska 112 w ogrodzie

Pokój 23064
dla jednego lub dwuch panów lub uczni szkolnych do wynajęcia. Poznańska 14, parter lewo.

Pokój 23059
umeblowany ładny. Kościuszki 58, II ptr. prawo

Pokój
umeblowany, frontowy, balkonowy, telefon, łazienka, z utrzymaniem zaraz wynajmę. Gdańska 52, I prawo. (13260

Pokój
dla solidnego pana zaraz lub od 15 do wynajęcia. Krasińskiego 6, II prawo. 13256

Pokój
sep. zaraz. Stahlbeuer, Kordeckiego 13. (23134

Pokój
umebl. wynajmę. Kicińska, Gdańska 54. (13248

Pokój
dobrze umebl. do wynajęcia. Sniadeckich 15/16, parter lewo. 13266

Dwa
pokoje elegancko umebl. i jeden mniejszy zaraz do wynajęcia. Paderewskiego 7, I prawo. 13259

Urzędniczce
wynajmę ładny pokój. Marcinkowskiego 10, III. 13245

Pokój
umeblowany. Chrobrego 7 part. prawo. (23129

Pokój (23103
umebl. do wynajęcia. Szymański, Mazowiecka 41/2.

Pokój
komfortowo umebl. dla 1 lub 2 panów. Kościuszki 7 tel. 1269. 13250

Pokój
umebl. do wynajęcia też dla uczni. Cieszkowskiego 12-13, II prawo. (13219

Pokój
ładnie umebl. z osobnem wejściem dla 2 panów zaraz do wynajęcia. Sadka, Śląska 1. 13242

Pokój
frontowy dla 2 osób z utrzymaniem lub bez. Zduny 7, II, 13252

2—3 pokoje
próżne w centrum miasta na praktykę lekarską potrzebne. Zgłoszenia pod „Próżne“ do Dzien. Bydg. ul. Dworcowa. (13262

RÓŻNE

„Nowy Świat“
Gdańska nr. 11/12 poleca smaczne obiady i kolacje od 1—1,20 zł. Abon. zniżki. Wechsler. (23156

Tanie (23153
obiady wydaję. Dolina 25,

Obelgę
rzuconą na pana Jana Molkę z Pobórki powiat Wyrzysk z żalem cofam Szczerbin pow. Wyrzysk Antoni Szpyra. (23178

MATRYMONJALNE

Kto
chce polepszyć byt przez ożenek. Informacje „Przyszłść“, Sniadeckich 40. Listownie znaczki. (13258

POLECENIA

Meble!
Otworzyłem skład i polecam wszelkiego rodzaju meble po najniższych cenach z własnych warsztatów. Fr. Kasprowicz, ul. Długa 66. 13191

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Dzieci
szkolne fotografuje się po zniżonych cenach. „Wiol", Marsz. Focha 40. (13264

Krawcowa
przyjmuje do szycia w dom garderobę damską, dziecięcą oraz bielzinę męską. Osada 18, ogród. (13205

Panowie!
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie, najtaniej „Ekonomja", Dr. Emila Warmińskiego 15. (13222

Wykonuję
garderobę dziecięcą na miarę. Szulcowa, Jana Kazimierza 2. 23036

Najpewniejsza
egzystencja, to aparat „à la Minute" do pospiesznej fotografji poleca Wytwórnia „Wiol", Marsz. Focha 40. 13265

Meble.
Najtańsze źródło zakupu kompletnych dęb. jadalni, sypialni, pokoi męskich i kuchni z własnych warsztatów oraz mebli pojedyńczych szafy, łóżka, stoły, lustra, leżanki, kanapy na dogodnych warunkach poleca Fr. Kasprowicz, Bydgoszcz, Długa 66. (23097

Najtaniej
zakupisz wszelkie artykuły sportowe, rowery damskie, męskie, wózki dziecięce, przybory szkolne. Długa 50. (23096

Meble
Jadalnie, sypialnie, kuchnie i różne meble w wielkim wyborze solidnej roboty od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny najniższe, warunki najdogodniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (23783

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
na nizinach 26 mórg blisko miasta i szosy, z żywym i martwym inwentarzem, bogate łąki i torf, z powodu podziału spadku zaraz na sprzedaż. Bliższych wiadomości udzieli Julius Labenz, Morgi powiat Świecie. 22973

Sprzedam
zaraz piekarnię, skład spożywczy i dom I ptr. Jan Chołkowski, Toruń, ul. Przy Rzeźni 49. (22970

Dobrze
zaprowadzony skład fryzjerski z mieszkaniem w małem miasteczku na Pomorzu zaraz do wynajęcia. Nadaje się również na każde inne przedsiębiorstwo. Adres wskaże Dz. Bydg. 22977

Restauracja
w Bydgoszczy na sprzedaż. Wiadomość w Dz. Bydg. 2294c

Dom
piętrowy z ogrodem na sprzedaż. Leszczyńskiego nr. 96. 22371

Dom
I ptr. na sprzedaż ul. Hetmańska 18. Wiad. tamże Sikora. 13195

Willę (22980
7 pokojową, wszelkie wygody ogród owocowy cała wolna, zaraz sprzedam. Bydgoszcz, Płocka 20.

Resztówka
320 mórg ziemi pszenno-buraczanej za 130.000, wpłata 50.000, sprzedam lub zamienię na dom. Popławski, Toruń, Wielkie Garbary 14. (23076

Dom
z ładnym ogrodem, 6 wolnych ubikacji na sprzedaż. Orła 57. (23089

Z powodu
innego zajęcia sprzedam dobrze zaprowadzony skład kolonjalny z urządzeniem i towarem, 2 pokoje i kuchnia, prawie bez konkurencji. Wiadomość w Dz. Bydg. (23013

Place
budowlane □ 70 gr. Pijarów 59. 23030

Sprzedam (13240
dom 10 mórg ziemi Kapuścisko Małe. Szajnochy 4 Bydgoszcz. Cena 12 tys.

Sprzedam
dom w Toruniu, dochód 550 zł. miesięcznie, cena podług ugody. Oferty do Dzien. Bydg. Toruń pod „Dom." (23075

Sprzedam
skład papieru za 1800 zł. Adres filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 13219

Piekarnia (23034
wraz z składem kolonjalnym w pełnym biegu, dobrze zaprowadzonym, 3 pokojowem mieszkaniem, z powodu choroby jest zaraz na sprzedaż. Cz. Żywiałowski, w Łabiszynie.

Kolonjalkę
z towarem lub bez, mieszkanie sprzedam tanio z powodu wyprowadzki. Adr. w Dzien. (23009

Skład
żelaza i sprzętów kuchennych z 3 pokojami i kuchnią sprzedam zaraz za bezcen. Do objęcia potrzebne 3.500 zł. M. Kaszyński, Mogilno, ul. Wł. Jagiełły 2. (22994

Restauracja
na sprzedaż w Bydgoszczy. Artura Grottgera 5. 23055

Samochód
ciężarowy do przewozu wszelkich towarów do wynajęcia. Nowodworska 24, tel. 21-93 (23005

Używane 2296
meble na sprzedaż. Wiatrakowa 9, I ptr. prawo.

Skrzypce
sprzedam. Kościuszki 39, Klecki. (23014

Kuchnie
modne i dębowa sypialnia tanio na sprzedaż. Stolarnia Marszałka Focha 31. (23012

Maszyna
do szycia na sprzedaż. Ugory 4, gospodarz. (22979

Drzewa
dekoracyjne w kubełkach, z powodu wielkiej ilości ma do oddania: Majętność Rybitwy, p. Pakość. (22982

Leżanka (22999
tanio na sprzedaż. Nakielska 19, II. piętro lewo.

Jadalkę
forte pjan, sypialkę sprzedam z powodu wyjazdu. Chocimska 12, I. (13204

Maszynę
leworamienną sprzedam lub zamienię na obuwie. Gabrielewicz, Plac Piastowski 3. 13209

Narzędzia
kowalskie tanio na sprzedaż. Toruńska 147, II piętro. 23045

Autobus
z dobrą linją tanio do nabycia z powodu objęcia majątku, do objęcia 2—3 tys., reszta na dogodnych warunkach. Wiadomość F. Nowakowski, Lidzbark, Hallera 18. 23047

Rower
męski na sprzedaż Piękna 38. 23049

Rower
męski na sprzedaż. Nowodworska 15. 23029

Fortepjan
sprzedam. Sniadeckich 6, pr. prawo. (13225

Nowa (13159
powózka patent. nadająca dla piekarzy rzeźników lub handlowców okazyjnie na sprzedaż. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Powózka".

Meble
na sprzedaż nowe i stare tanio. Kujawska 92. (23056

Okno
wystawowe z szybą i żaluzją na sprzedaż. Podgórna 10. 23048

Pianino (13267
czarne krzyżowe sprzedam. Bielicka 33, sklep.

Motocykl (23083
Harley Davidson tanio na sprzedaż. Gotowy do jazdy Długa 34, skład.

Motocykl
2 cylindrowy, tanio sprzedam Sokołowski, Sniadeckich 40. (13229

2 męskie
płaszcze na średnią figurę 1.68, tanio na sprzedaż. Jagiellońska 55, I piętro lewo. (13218

Wilk (23088
rasowy, szarej maści, tresowany, bardzo czujny, oraz rower męski tanio na sprzedaż. Ul. Pomorska 36, w podwórzu. (23088

Króliki
Angory białe na sprzedaż. Szczerbicki, Chełmno, ul. Kościelna. 22956

Króliki
młode chińskie sprzedam Jagiellońska 8, Grzybowska. 13203

KUPNA

Kupię
domek z ogrodem. Wpłacę 5000 zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „5000". (23086

Kupujemy
i natychmiast gotówką płacimy za stare niemieckie ubezpieczenia życiowe (Lebensversicherungen). Malinowski, Berlin, Tempelhof, Kaiser Wilhelmstr. Nr. 14. (22989

Słomę (22984
żytnią, pszenną, owsianą, siano i koniczynę luźną i prasowaną kupuję każdą ilość i płacę najwyższe ceny dzienne. I. Scheibe, Nakło n/N. telefon 108.

Kupię 23042
szafę białą dziecięcą. Zgł. pod „Szafa" do Dz. Bydg.

Pies 13221
podwórzowy, ostry potrzebny. J. Job, Rejtana 7.

NAUKA

Buchalteryjne
współczesne wykłady Palliera gwarantują wielodziedzinną samodzielność. Warszawa, Nowogrodzka 48. Zamiejscowi listownie. 22990

Pianistka (23044
udziela lekcyj muzyki w zakresie konserwatorjum. Błonia 23, I p. lewo.

Uczennica
konserwatorjum udziela początkującym lekcji fortepjanu poza domem. Łaskawe zgłoszenia uprasza do filji Dz. Bydg. pod „Dogodne". 13235

Korepetycji
udzielam uczniom i eksternistom w zakresie całego gimnazjum. Włostowski, Świętojańska 20. (13226

Udzielam (13271
lekcji fortepjanu, skrzypiec, mandoliny, fis-harmonji i teorji. Pomorska 49/50, oficyna, II lewo.

POSADY WOLNE

Panny (13244
do dzieci, skromnej z wykształc. gimnazjalnem poszukuje się jako przychodniej lub też z pełną stancją. Zgł. Butowski, ul. Gdańska 31/32, III ptr.

Nauczycielkę
ze znajomością języka francuskiego i niemieckiego poszukuję do nadzoru nad 3 dziećmi szkolnemi wzamian za umeblowany pokój zaraz. Zgł. przyjmuje ul. Jagiellońska 53, I lewo, od godz. 2—3 po poł. (13241

Fryzjera (23078
samodzielnego, jako kierownika do składu poszukuję zaraz. Oferty pod „A. J. D." do Dz. Bydg.

Tapicera
zaraz przyjmę, reflektuje się na siłę pierwszorzędną, samodzielnie wykonującą garnitury klubowe. B. Gogoliński, Swiecie n./W.. Klasztorna 16. (22975

Kobieta 13194
do uprzątania potrzebna. Bachorz, Chocimska 16.

Dziewczyna
młodsza na cały dzień może się zgłosic. Racławicka 5, II lewo. (13192

Potrzebna
niezwłocznie służąca. Długa 7, I p. (23024

Poszukuję
zaraz uczciwej i skromnej dziewczyny jako pokojówki. Grabowska, ul. Sw. Trójcy 1a, I p. 22965

Fryzjerka (13270
potrzebna natychmiast. Hetmańska 19, Dułyk.

Szewcy (23032
na wszelką pracę. Marcinkowski, Malborska 6.

Wolontarjusz
lub uczeń z odpowiedniem wykształceniem potrzebny do drogerji przy wolnym stole i stancji. Drogerja pod Aniołem, St. Wawrzynowicz, Tuchola, Pomorze. 13214

Panienka
do obsługi gości potrzebna. Zgłoszenia: Cukiernia Zwierzycki, Dworcowa 73 a. (23039

Wyręczycielka
z dobrem gotowaniem i szyciem, kochająca dzieci potrzebna od 1 paźdz. Zgł. pod „Sumienna" do Dz. Bydg. 23100

Dziewczyna
snmienna, czysta, chętna do prac domowych potrzebna. Zgłoszeuia z dobremi poleceniami przyjmie Cukiernia Zwierzycki, Dworcowa 73 a. (23040

Panienkę
do składu (prac domowych) przyjmę. Adres wskaże Dzien. (23095

Uczeń
potrzebny. Stolarnia, Naruszewicza 2. (23087

Uczeń (23079
fryzjerski, tylko z prowincji może się zgłosić. Of. pod „Uczeń" Dzien. Bydg.

POSADY POSZUKUJĄ

Podróżujący (13154
młodszy (propagandzista) branży kolonjalno spożywczej, zaprowadzony na Pomorzu i Poznańsk. z dobremi świadectwami poważnych firm poszukuje posady. Oferty proszę skierować do filji Dzien. Bydg. pod „Sumienny".

Szofer-ogrodnik
szuka posady zaraz lub od 15. Of. do Dz. Bydg. pod „Szofer". 22964

Bufetowa
przystojna, inteligentna, wymowna, dzielna w swym zawodzie, poszukuje posady w lepszym interesie od 15. 9. 30. lub od 1. 10. 30. Of. do Dz. Bydg. pod „Inteligentna". 22974

Biuralistka
lat 21 z 6 letnią praktyką poszukuje posady najchętniej do biura adwokackiego. Miejscowość obojętna. Of. pod „Nr. 21" do filji. (23037

Szofer-rzeźnik
poszukuje posady. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Szofer". (13242

Znam
biegle książkowość, korespondencję, sprawy podatkowe, prawnicze w zakresie handlowym, piszę na maszynie. Mam czas wolny od 3 popołudniu, przyjmę zajęcie. Zgłosz. do filji Dziennika pod pod „Handlowiec". (13243

Bufetowa
inteligentna poszukuje posady zaraz. Of. do Dz. Bydg. pod „M. W." (23028

Osoba
poszukuje posady do starszego pana lub państwa. Of. do filji Dz. B. pod „Gospodyni". (13199

Panienka
z dobrej rodziny, wykształcona, poszukuje stanowiska w inteligentnej rodzinie do pomocy naukowej małym dzieciom, ewentualnie bony. Łask. zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „M. B." (13211

Laborantka
dyplomowana na stałej posadzie szuka innej posady lub zmieni takową z koleżanką. Of. pod „Laborantka" do filji Dz. (13198

Mogę
polecić uczciwego, sprytnego, do wszelkich prac nadającego się człowieka, który będzie 15 września zwolniony z wojska. Komu zależy na porządnym pracowitym człowieku, mogąc mu dać stałe zatrudnienie, upraszam o łask. zgłosz. pod „F. K. 33" do Dzien. Bydg. (22827

Urzędnik
gospodarczy, szofer z praktyką i dobremi świadectwami poszukuje posady. Mogę stawić kaucję. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Gospodarz". 13228

Gospodyni
kucharka znająca gospodarstwo wiejskie i miejskie, zna kuchnię Warszawską, zaprawy, pieczenie ciast, pranie i prasowanie sztywnej bielizny, z dobremi świadectwami poszukuje posady, najchętniej u samotnej osoby lub probostwo. Łask. zgłoszenie do Dz. Bydg. pod „S. K." (23031

Biuralistka
kasjerka z znajomością książkowości, przyjmie posadę. Zgł. do Dz. Bydg. pod „1000". 23046

Poszukuję
praktyki w drogerji, posiadam oprócz 6 klas gimnazjum wykształcenie handlowe. Zgłosz. proszę do filji Dzien. Bydg. pod „Praktykant". (13220

DZIERŻAWY

Dom 23002
5 mórg ziemi z powodu choroby sprzedam lub wydzierżawię. Małe Bartodzieje, Bydgoszcz, Ogrody 5, Więckowski.

Stary
interes zbożowy bez konkurencji natychmiast do wydzierżawienia. Zgł. pod „Zbożowy" do Dzien. Bydg. 22976

Do
wydzierżawienia piekarnia ze składem oraz mieszkaniem 2 pokoje i kuchnia, wszelkie składnice, w mieście gdzie gimnazjum państwowe męskie. Dzierżawa podług ugody lub za udzieleniem pożyczki zaraz wprost od właściciela. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „22969". (22969

Do wynajęcia
duży warsztat z pokojem. Bocianowo 7. (13144

Wydzierżawię
dom lub małe gospodarstwo w Bydgoszczy lub w okolicy, dam dzierżawę zgóry. Listownie do Dz. pod „Amerykanin". (13263

Ubikacje
wydzierżawię, deski z rozebranej szopy sprzedam. Zgłoszenia 4—5, Zawadzki, Jagiellońska 62. (13247

Skład
blisko Starego Rynku nadający się na każde przedsiębiorstwo lub biuro do wydzierżawienia. Of. do Dzien. Bydg. pod „Właściciel". (23008

MIESZKANIA

3 pokojowe
mieszkanie z komfortem, duże, słoneczne, dobrem położeniu wprost od właściciela na 2 lata zgóry. Zgłosz. z gotówką do Dz. Bydg. pod „D. B." (22884

Mieszkanie (13224
7 pokojowe z wszelkim komfortem i centralnem ogrzewaniem przy ulicy Gdańskiej natychmiast do wynajęcia. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „M. S."

7 pokojowe
mieszkanie, wila, ogród owocowy, wszelkie wygody zaraz wydzierżawię. Zgłoszenia Bydgoszcz, ul. Płocka 20. 22680

Wynajmę (22998
bezdzietnym 4 pokoje z kuchnią. Wiatrakowa 4.

Mieszkanie
6 pokojowe w śródmieściu nadające się na biuro, wynajmę. Marsz. Focha 37, I p. (13236

Mieszkanie
3 pokoje z wygodami do oddania. Długosza 5, w składzie. 13202

Poszukuje
się niezwłocznie 2 pokoje z kuchnią i składnicą. Of. do Dz. pod „S. L. (23023

Pokój
kuchnia mebl. na sprzedaż za pozwoleniem gospodarza. Zuławy 10. (23011

Mieszkanie
kuchnia i pokój do wynajęcia. Opławiec 6. (22966

Mieszkanie
2 pokojowe z kuchnią za zgodą gospodarza do wynajęcia. Wiad. filja Dzien. Bydg. (13223

Który
litościwy gospodarz odstąpi pokój z kuchnią bez odstępnego z miesięcznym czynszem. Oferty proszę do filji Dzien. Bydg. Dworcowa pod „Wojenna". (13215

Poszukuję
2 lub 3 pokojowe mieszkanie za wysokiem wynagrodzeniem. Oferty pod „A. 1000" do Dzien. Bydg. 23082

POKOJE

Poszukuje
pokoju umeblowanego z osobnem wejściem, przejezdny kupiec na dwa lub trzy tygodnie zaraz. Of. „Par", Bydgoszcz, Dworcowa 72, pod 56,383. (23052

Dla (23000
małżeństwa pokój z gotowauiem, meblami lub bez. Grunwaldzka 60.

Pokój
umeblowany. Warszawska nr. 10, II. (13201

Pokój (13142
niekrępujący, umeblowany, z używaniem kuchni. Kościuszki 34, I. lewo.

Pokój
dla 2 osób duży, można z utrzymaniem, ul. Wileńska 8, Czopowska. (13193

Pokoju
niekrępującego, ładnie umeblowanego poszukuję zaraz. Oferty pod „G. L." do filji Dzien. (13210

Pokój
umebl. słoneczny, elektr. światło i osobne wejście. Jezuicka 11, I p. 23043

Pokój
Wileńska 3, III ptr. lewo. 23035

Próżny
pokój ewentualnie z używaniem telefonu możliwie w centrum poszukuje się na sekretarjat dla klubu sportowego Of. do Dzien. pod „Sport". (23038

Ładnie
umeblowany gabinet i sypialnia od 15. 9. do wynajęcia. Pomorska 39, I prawo. (13234

Pokój
umeblowany, oddzielne wejście, elektryczność wydzierżawię. Zamojskiego 20, III. (13227

Lepsze (13136
panie i panowie znajdą pokój z dobrem całodziennem utrzymaniem w domu chrześcijańskim. I. Stein, Grunwaldzka 135

Pokój
umebl. dla 2, osobne do wynajęcia. Pohl, Lipowa 5 a.

Pokój
dobrze umeblowany bez pościeli do wynajęcia dla inteligentnego pana. Krasińskiego 14, II p. (13216

Pokój
elegancki dla inteligent. pana z utrzymaniem. Świętojańska 14, II p. (13237

Pokój
dla 2 danów lub pań zaraz do wynajęcia. Ziętek, Wełniany Rynek 4, II piętro. 23099

Pokój
umebl. dla panów do wynajęcia ul. Kujawska 26, I p. wprost. (22930

Pokój
umeblow. do wynajęcia. Garbary 24, parter. (23085

Pokój
dla dwóch osób z utrzymaniem lub bez. Kordeckiego 3, II lewo. (23080

RÓŻNE

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojskową. Czesław Konieczny. 23071

MATRYMONJALNE

Wdowa
bezdzietna posiada dwa pokojowe mieszkanie pragnie zapoznać panów od lat 28, kolejarzy lub wojskowych. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Bezdzietna". (22997

Pomorzanin (13236
kawaler, urzędnik państwowy na stałem dobrem stanowisku, wysoki, ciemno-blond., lat 35, szuka na tej drodze towarzyszki życia. Panie, którem zależy na szczęśliwem pożyciu małżeńskiem, zechcą oferty swe wraz z fotografją składać z całem zaufaniem do filji Dzien. Bydg. pod „Pomorzanin".

Leśniczy
Państwowy etatowy lat 34, kawaler, z braku znajomości poszukuje panny lub młodej wdowy w celu rychłego ożenku. Of. wraz z podaniem wieku, dotychczasowej czynności, wysokość posiadanego majątku i fotografję którą się zwraca, skierować proszę do Dzien. Bydg. pod „Czynność". (22972

Solidna
35 letnia, ładna, idealna, muzykalna, przyjaciółka natury, dobrze sytuowana zupełnie osamotniona, znużona samotnością, życzy znajomości panów w celu towarzyskim. Odpowiedź w niemieckiem piśmie filja Dzien. pod „Solidna". (13239

Dla
córki mej, 21 lat, posiad. 5 tys. zł. gotówki i wyprawę, szukam znajomości pana, dobrego charakteru i na pewnem stanowisku. Cel matrymonjalny. Oferty do Dz. Bydg. pod „W. P. 62". (23062

Urzędnik
na korzystnej państwowej posadzie kawaler, lat 30, przystojny blondyn pozna pannę lub wdówkę w celu matrymonjalnym, posag dla wspólnego dobra pożądany. Poważne zgłoszenia skierować do Dz. Bydg. Toruń pod „Wesołość". (23077

Obrońca prywatny
załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.
St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

Specjalne
Biuro Podatkowe Franciszka Chmarzyńskiego, byłego Naczelnika Urzędu Skarbowego, przy ulicy Gdańskiej 151, telef. 16-74, jedyne fachowe biuro tego rodzaju w miejscu przeprowadza wszelkie sprawy podatkowe, specjalnie trudne zawikłane, pozatem administracyjne i bilansowe przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzys. rewizora ksiąg handl. ściśle według przepisów prawnych. Dla niezamożnych bezpłatne porady. (1234

POLECENIA

Przypomnienie.
Sprzedaż, kupno i zamiana książek szkolnych na nowe i używane odbywa się od lat dziesięciu w Książnicy Samokształcenia, Kordeckiego 1 a, I piętro, (dojazd tramwajami do samego domu, obok kościoła) i Śniadeckich 39, (przy Placu Piastowskim). Wielki wybór książek. Przed południem bywa luźniej. (22066

Książki
szkolne do nabycia w księgarni „Lektura“ Gdańska 141. (12938

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesełka wiedeńskie. **H. Schmidtke**, Szpitalna 6. — Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21394

Fotografja (13049
legitymacyjna 1 zł poleca „Wiol“, Marsz. Focha 40.

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatów** na dogodnych warunkach tylko **u Ignacego Grajnerta, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.**
9574

Śniegowce
kalosze, naprawy z indyjskiej gumy przyjmuje się do reperacji. E. Guhl i Ska, Bydgoszcz, Długa 45, tel. 1934. Hurtownia skór i gumy indyjskiej. (20410

Meble
wszelkiego rodzaju, kompletne urządzenia, specjalność materace, kanapy i leżanki za gotówkę i na raty po niskich cenach poleca T. Sajkowski, Jezuicka 18. 20571

Skrzypce (22737
dla P. T. Seminarzystów poleca w wielkim wyborze Wytwórnia instr. muzycznych St. Niewczyk, Bydgoszcz, Gdańska 147.

Wózki
dziecięce, najnowsze modele poleca fabryka wózków dziecięcych „Sport“, Sp. z ogr. odp. Bydgoszcz, 3 Maja 19. Wykonuje reperacje. Hurt! (13135

Futra
wszelkie przerabiam, reperuję solidnie, modnie tanio. Pomorska 32 a. (22230

Meble
sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, kuchnie. Meble pojedyńcze: szafy, lustra, krzesła, łóżka, leżanki, kanapy, garnitury klubowe najtaniej i na raty kupisz tylko u **Andrzeja Nowaka**, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6, tel. 2143. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19768

Kapelusze 13189
damskie najtaniej poleca Słowik, Dworcowa 83.

Fortepiany
stroi i naprawia, stawia orkiestry na śluby i zabawy. Paweł Wicherek, ul. Grodzka 16, róg Mostowej, tel. 273. 22581

„Juwel“. (17450
Najlepsze i najsolidniejsze rowery, 2-letnia gwarancja, nośność do 10 ctr. Na prywatną odpowiedź znaczek dołączyć. Wytwórnia rowerów, Bydgoszcz, Grunwaldzka 144.

Ważne
dla ogrodników! Polecam doniczki do kwiatów, wszelkich rozmiarów. Warsztat garncarski. Bydgoszcz, Kujawski 71. (23022

SPRZEDAŻE

Kamienica
III piętrowa nowoczesna dochód roczny 12,000, cena 110,000, wpłaty 50.000. Kamienica II piętrowa, centrum miasta, dochód 18.000, cena 140.000, wpłaty 60.000 poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Resztówka
300 mórg, 5 marek bonitacji, zabudowania masywne, dwór w parku 12 pokoi, inwentarz kompletny, cena 180.000 wpłaty 100.000 poleca do kupna biuro Pogoń, Dworcowa 80, tel. 18-15.

Restaurację
sprzedam tanio, 3500, wtem rok dzierżawa wolna. Adres filja Dzien. Bydg. 13149

Kamienica
III piętrowa, nowoczesna, komfortem, centrum, ze stajnią, wozownią na sprzedaż. Cena 75,000. Pod „Gotówką 65“ do filji Dzien. 13182

Dom
7 ubikacji, ogród sprzedam. Gołębia 105. (23004

Kolonje
z parcelacji majątku Wiąg pod Świeciem p. Böhmfeldta. Ziemia wyborowa, żniwo, dogodne warunki, tanio sprzedaje: Pawelec, generalny plenipotent właściciela. Grudziądz, Groblowa 11. (19133

Mam
na sprzedaż gospodarstwo 7 morgowe, zabudowania masywne, dom 3 pokoje i kuchnia. Nakielska 7. Prądy. (22886

Komfortowy
dom przy Placu Wolności, korzystnie sprzedam. Sokołowski, Śniadeckich nr. 40. (13172

Domy
i ogród nadający się dla ogrodnika na sprzedaż. Koronowska 14. 22781

Dom
ze składem i mieszkaniem, powiatowem mieście Gniewie w rynku, korzystnie do nabycia. Informacji udzieli Reszka, Gniew, Rynek 9. (22626

Dom
tanio na sprzedaż. Fordon, ul. Podgórna 15. (13170

Dom
piętrowy sprzedam okazyjnie, wyjazd zagranicę, próżne 3 pokoje. Chołoniewskiego 9, początek ul. Kujawskiej. (22500

8 pokojowa (12858
wila na Sielance na sprzedaż. Zgłoszenia do filji Dzien. pod „Sielanka“.

Skład
kolonjalny i delikatesów w najlepszem położeniu miasta powiatowego na Pomorzu, świetnie prosperujący z przyległymi 3 pokojami, kuchnią, magazynami i specjalnem podwórzem za 8 tys. sprzedam. Towar podług inwentury do objęcia. Of. do Dzien. Bydg. pod „B. E. M.“ (22577

Kamienica
3 piętrowa, ogród 40.000, dwupiętrowa 30.000, jednopiętrowa 15.000, wila 6 pokojowa 25.000, sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69. (13168

Skład
kolonjalny wraz z 4 pokoj. mieszkaniem kuchnią, 11 lat w jednych rękach, zaraz na sprzedaż. Wegner, Grunwaldzka 30. (22780

Skład
z urządzeniem, 4 pokojowem mieszkaniem, w dobrym punkcie, korzystnie zaraz odstąpię. Adres wskaże filja Dziennika Bydg. (12932

Skład
cukierków, kawy, herbaty w Inowrocławiu z powodu stosunków rodzinnych tanio na sprzedaż. Oferty do Dzien. Bydg. pod „H. L.“ (22971

Kino
Aparat używany lecz w dobrym stanie, Ernneman, komplet okazyjnie za 1500 zł. sprzedam. Oferty filja Dzien. Bydg. pod „Erneman“. (13143

W dobrym
stanie utrzymane meble i różne inne przedmioty tanio na sprzedaż. Św. Jańska 21, w sklepie. (22823

Radjoaparaty
nowe luksusowe wykonanie, najnowszej konstrukcji 3 i 4 lamp. dobry odbiór wszystkich stacji tanio sprzedam, także na raty po 50 zł miesięcznie. Gwarancja 2 letnia. Demonstracja każdego czasu bez przymusu kupna. Alfons Kilian, Marcinkowskiego 11. (22651

Samochód
(Avions Voisin), 50 P. S., 6 osobowy w bardzo dobrym stanie, gotowy do jazdy, bardzo tanio na sprzedaż. Chołoniewskiego 11. Skład. (22951

Wózek
ręczny o czterech kołach na 8 centnarów na sprzedaż. Krakowska 18, parter prawo w podwórzu. (23015

Maszyna (23016
do szycia, jak nowa jest bardzo korzystnie na sprzedaż. Zduny 20 a, II prawo.

Samochód (13212
używany „Renault“ 10/30, korzystnie do oddania. Składnica F-my „Rawa“, Śniadeckich 19, tel. 121.

Opony
samochodowe, nowe 820×120, 880×120, 920×120 935×135, 33×4, 35×5 sprzedam tanio. Oferty do Dzien Bydg. pod „Opony“. (23006

Rower (13200
wyścigowy mało używany, korzystnie na sprzedaż. Kordeckiego 34 a, parter lewo.

Powóz
myśliwski (Jagdwagen) korzystnie tanio sprzedam. Dworcowa 90, podwórze lewo. (13183

Sprzedam
zaraz bardzo tanio 9 okien podwójnych 80×145; 4 okna podwójne 1,25×1,45; 2 okna podwójne 80×1,15; 1 okno podwójne 50×1,45, wszystko nowe. Witkowski, Szczecińska 1. (22967

Stół
lada z płytą dębową, 2 żelazne oszklone szafki gabilotki 50×200, aparat fotograficzny 9×12 na sprzedaż. Zgłosz. do Dzien. pod „Lada“. (22667

Młockarka
lekka na kołach, wytrząsacze i wialnia nadająca się do motoru lub maneża w najlepszym stanie jest tanio do oddania. Lewicki, Koronowo, Rynek nr. 9. (13089

KUPNA

Jabłka
w każdej ilości kupuje bieżąco i odbiera własnym samochodem Kama, fabryka marmolady, Zduny 13. Tel. 1410. (20663

Kupię
dom piętrowy z wolnem mieszk. Of. do Dz. Bydg. pod „F. S.“ (23003

Domek (23020
i 2 lub 3 morgi roli kupię. Oferty z podaniem ceny pod „A. S.“ do Dz. Bydg.

NAUKA

Stenografji
listownie jak najdokładniej wyuczamy. „Stenograf“, miesięcznik wychodzi. „Stenografja Parlamentarna“, udoskonalona, wydana Dziewięć wydawnictw. Instytut Stenograficzny: Warszawa, Krucza 26. (21347

Egzaminowana
nauczycielka wiedeńskiego konserwatorjum przyjmuje lekcje muzyki. Święcicka, ul Kołłątaja 2. Zgł. codziennie 1—4. (13147

Dyrekcja
Praktycznych kursów Handlowych Prof. Jana Hennesa w miejscu, ulica Chrobrego 7 (dom własny) podaje do łaskawej wiadomości, iż bieżący półroczny kurs handlowy i ubezpieczeniowy rozpoczyna się w sobotę, t. j. 6 bm. o godz. 6 wieczór. (22818

POSADY WOLNE

Uczciwy
wysoki zarobek przez stałą lekką pracę w domu ofiaruje i gwarantuje około 15 zł. dziennie placówka przemysłowa systemu amerykańskiego „Carbon“ wł. Jan Płużkiewicz, Gdynia-Port. Wystarczy podać swój dokładny adres. (21784

2000—4000 złotych
miesięcznie zarobią solidni dobrze ustosunkowani panowie, przyjmując zastępstwo poważnego Banku. Prowadzimy dział pożyczkowy, inkasowy oraz ratalną sprzedaż obligacyj premjowych na raty. Poważne oferty składać: Lwów, skrytka pocztowa 271. (20643

Pomocnik (22963
krawiecki, który już pracował przy płaszczach damskich potrzebny zaraz. Długa 47, I piętro.

Podróżujący (13154
młodszy (propagandzista) branży kolonjalno spożywczej, zaprowadzony na Pomorzu i Poznańsk. z dobremi świadectwami poważnych firm poszukuje posady. Oferty proszę skierować do filji Dzien. Bydg. pod „Sumienny“.

Osoby
poszukujące zajęcia, nauczyciele, poczmistrze, pisarze gminni, emeryci i. t. d. znajdą zyskowny uboczny zarobek w pierwszorzędnej instytucji bankowej. Wiadomości fachowe niepotrzebne. Bez narażenia godności stanu można sobie zapewnić znaczny dochód. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „Devera“, Gdańsk, pod Nr. 444. (22981

Młodszego
czeladnika piekarskiego poszukuję zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg. (23007

Techniczka(nik)
dentystyczna potrzebna zaraz. Oferty z odpisami warunkami do Dzien. pod „Techniczka“ (22946

Kantorzystka (13213
do biura Fabryki Mebli która pisze na maszynie po polsku i niemiecku i może prowadzić żurnal amerykański potrzebna. Oferty z podaniem wieku, wynagrodzeniem miesięcznem do filji Dzien. Bydg. pod „Kantorzystka“.

Biuralista (13208
ze znajomością buchalterji i korespondencji polsko-niemieckiej z praktyką potrzebny. Oferty z podaniem warunków proszę skierować do filji Dzien. Bydg. pod „Biuralista“.

Nauczycielka
bona, dla dwojga dzieci 6 i 10 lat, zaraz potrzebna na wieś. Jankowska, Morczyny, poczta Ostaszewo. (22897

Kucharka
z dobremi świadectwami, może się zgłosić. Kantorowicz, Toruń, Szeroka nr. 28. 13173

Fryzjerski (22772
starszy praktykant może się zgłosić zaraz. Leon Wankowski, Janowiec.

Fabryka
porcelany, Chodzież woj. Poznańskie poszukuje natychmiast fachowca rytownika (grawera) do wykonywania dekoracji na płytach stalowych. Zgł. pisemne do fabryki. (22842

Uczeń
fryzjerski potrzebny. Grunwaldzka 123. (22659

Uczeń
władający językiem polskim i niemieckim do składu towarów kolonjalnych i delikatesów potrzebny. J. Świniarski, Jagiellońska 14. 13179

Dzielne
ręczniarki do wykwintnych płaszczy damskich, mogą się zaraz zgłosić. Długa 47, I piętro. (22962

Kucharka (23019
gospodyni potrzebna zaraz znająca kuchnię warszawską, która pracowała przy kuchmistrzu. Zgłoszenia: Swiecie n/W. Gastronomja.

Poszukuję (13197
służącej w starszym wieku religijnej. Fr. Cichanowski, Jagiellońska 35/20.

POSADY POSZUKUJĄ

Kierownik
gastronomiczny, dobry fachowiec obejmie kierownictwo lub bufet na własny rachunek. Oferty pod „Kierownik“ Dzien. Bydg. (22887

Pianista 13080
pierwsz. wolny. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Pianista“.

Szofer
mechanik, z praktyką warsztatową poszukuje posady, miejscowość obojętna. Łaskawe oferty do Dzien. Bydg. pod „Mechanik“. 22622

Pomocnik (13153
handlowy branży kolonjalno-spożywczej, inteligentny, sumienny, z dobremi świadectwami, poszukuje posady. Oferty proszę skierować do filji Dz. Bydg. pod „Szybki“.

DZIERŻAWY

Skład
w najlepszem położeniu miasta pow., nadający się na każde przedsięb., jest od 1. stycznia 31 r. ewentl. prędzej, korzystnie do wydzierżawienia. Łask. zgł. do Dzien. Bydg. pod „Korzystnie“. (22814

Lokale
nadające się na biura wszelkiego rodzaju w najlepszem położeniu Bydgoszczy zaraz lub później do wynajęcia. Zgłoszenia Bank Bydgoski, Mostowa 6. (22732

Garaż (22820
do wynajęcia. Lipowa 7.

Wydzierżawię (22875
gospodarstwo 18-to morgowe z mieszkaniem i budynkami gospodarskiemi na Miedzynie w Bydgoszczy, Inflancka 79. Wiadomość Frankiewicz, Chełmno, Dominikańska 23.

Wydzierżawię
gospodarstwo 30 morgowe z łąkami, zabudowanie nowe, inwentarz martwy z kaucją 6000 zł. Dzierżawa podług umowy. Oferty pod „30 mórg“ do Dzien. Bydg. (22895

Poszukuję
piekarnię celem dzierżawy okolica obojętna. Zgł. do Dzien. pod „Cel“. (22891

Restaurację
i hotel wydzierżawię czynsz za rok, gotówka 20 tys. zł. potrzebna albo restaurację na rachunek za kaucją. Zgł. Bydgoszcz, ul. Długa 53, u portjera. (23021

Polowanie
wydzierżawi gmina Nowy Dwór pod Koronowem, na przeciąg 6 lat. Odbędzie się 13 września 1930 r., o godz. 14-ej w Urzędzie gołeckim. Warunki dzierżawy wyłożone w sołectwie, od 29 sierpnia 1930 r. Zamiejscowi mają dostęp. Przewodniczący W. Ledóchowski. (22968

Poszukuję (13231
dzierżawy wodnego młyna Hanefeld, Strużewo, poczta Ostrowki, pow. Chodzież.

MIESZKANIA

Poszukuję (22918
mieszkania 3—4 pokojowego w śródmieściu (Gdańska w okolicy Dworcowej, Jagiellońska, Świętej Trójcy) Czynsz roczny zgóry, lub remont, wprost od gospodarza natychmiast. Oferty do Dzien. pod „W. Sław.“.

5 pokoi (1294
wynajmę. Florjana 1.

Tanie (13085
mieszkania poleca „Przyszłość“, Śniadeckich 40.

Mieszkanie
9 pokojowe z komfortem wprost od gospodarza, do oddania. Affelski, Gdańska 38. (13233

POKOJE

Gimnazjastów
na dobrą i tanią pensję w chrześc. domu przyjmie Stein, ulica Grunwaldzka nr. 134/135. 22806

Pokój
z utrzymaniem. Cieszkowskiego 17, II p. Szymańska. 13093

Stancja
dla uczennicy z dobrą opieką. Zduny 21, III p. lewo. 13186

Pokój
na 2 osoby. Król. Jadwigi 10, oficyna. (13174

Pokój
umeblowany. Warszawska nr. 16. (13230

Pokój
umeblowany wynajmę. Marszałka Focha 41, III piętro prawo. (23017

Pokój
umebl. do wynajęcia dla bezdzietnego małżeństwa zaraz. Jackowskiego 36, I piętro. (23010

Pokoje
umeblowane z utrzymaniem. Obiady, stancja dla uczenic. Swiętojańska 18, I piętro. (23001

RÓŻNE

Książki
szkolne do nabycia w księgarni „Lektura“, Gdańska 141. (12939

Obiady
smaczne 1.10 zł., abon. taniej, kolacje od 1.20 zł., poleca Pomorzanka, Pomorska 47. (13190

Wypożyczam
samochód ciężarowy. Ul. 3 Maja 15, I piętro lewo. Telefon 1185. (13232

Wypożyczam
samochód ciężarowy, ul. Grunwaldzka 17, telefon 1776. 22679

Unieważniam
zagubioną książeczkę wojsko wydaną przez P. K. U. Bydgoszcz. Mazur Juljan. 13131

Unieważnienie.
Niniejszem unieważniam weksel zgubiony przezemnie wystawiony, dn. 19 lipca 1930 r. pł. 20 września 1930 roku podpisany Jan Burzyński pł. Lipinki pow. Swiecie n/W. A. Dratwa, Swiecie n/W., ul. Batorego 7. (22892

Pana
który rok temu chciał u mnie kupić dom pod Przemyślem, proszę o łaskawe zgłoszenie się. Bartnicki, Komórsk. (22769

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 27, posiadający interes na prowincji wart. 50.000 poszukuje żony z odpow. majątkiem. Zgł. z fotogr. pod „Kawaler“. (22773

Szukam
pannę lub wdowę w odpowiednim wieku dla mojego wnuka liczącego 25 lat, z zawodu urzędnika posiadającego przedsiębiorstwo przemysłowe. Panny stosowne przystojne i gospodarne z lepszego domu mogą się do mnie z całem zaufaniem zgłosić. Pośrednictwo mile widziane. Zapewniam dyskrecję o ile możności proszę o fotografję którą zaraz zwracam. Zgł do Dzien. Bydg. pod „3333“. (22186

(13207)

Wróciłem

Dr. med. Czesław Wiecki

ulica Dworcowa nr. 18c. Telefon 1623.

Odpowiedź

analfabecie urodzonemu pod „Bykiem" samozwańczemu homeopacie z dyplomem z wystawy królików.

Od czasu gdy wstęp do mego domostwa został mu wzbroniony z powodu przekroczenia norm w obejściu towarzyskiem, mści się on ogłaszając z prawdą kolidujące podziękowania i odpowiedzi.

Odpowiedź jego pod Nr. 201 sama w sobie cechuje poziom jego zboczonej jaźni i etyki. Zachorowawszy na zatrucie krwi ręki, przysłał istotnie żeńską osobę do mnie, bym się nim zaopiekował, lecz nie byłem wtenczas obecnym w Bydgoszczy.

Dotąd odpierałem tylko nikczemne zaczepki, lecz radzę abderycie z ul. Dworcowej się pohamować, gdyż mogę mu armatami zajechać. Jak piesek na księżyc, tak ów nieuk z ulicy Dworcowej szczeka na astrologa przy ul. Gdańskiej.

A. Sękowski,
kosmolog.

22768)

NAGROBKI

w wielkim wyborze z powodu likwidacji placu **bardzo tanio!** (23018

„POLON" Bydgoszcz, Gdańska 107

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Dąbkach pow. Wyrzysk i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Dąbki dwór tom I wykaz liczba 1 na imię Konstantego hr. Bnińskiego z Dobczyna zostanie **dnia 14 listopada 1930 r. o godz. 10 przed poł.** w drodze egzekucji wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie **pokój Nr. 8.** Nieruchomość składa się z dóbr rycerskich Dąbki i folwarku Ostrówek; — nieruchomość zabudowana, Matrykuła Art. 1.. księga podatku budynkowego L. 1, 2, 3 i 6, obszaru 1435, 41, 57 ha., czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 5212, 82 tal., wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 2625 Mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej **Dąbki tom I. K. I. dn. 5. VII. 30 r.** Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwsz., którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Wyrzysk, dnia 1 września 1930. **Sąd Powiatowy.**

„Własny dom"

Spółdzielnia mieszkaniowo-budowlana z ogr. odpow. w Bydgoszczy

posiadająca ca. 200 własnych parcel budowlanych, położonych w Bydgoszczy, w zdrowej okolicy, o malowniczem położeniu, przystępuje do budowy pierwszej serji domów mieszkalnych jednorodzinnych. Warunki bardzo dogodne. Bliższych informacji udziela **Zarząd** wzgl. **biuro w Bydgoszczy, ul. Nakielska 64,** Telefon nr. 1468. (22996

Sprzedajemy (22947

cegłę I kl.

po zł 60.— franko wagon Ostromecko.

Zarząd Dóbr Ostromecko.

Zgubiono

w dniu 29 sierpnia na drodze od Szubina do Poznania **tablicę do samochodu z nr. W. 24.149 z lampką.** Znalazcę uprasza się o zwrot pod adresem: (23025

Kabel Polski T. A.
Bydgoszcz, Gdańska 153.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"!

W Szkole Zawodowej Żeńskiej w Bydgoszczy, Gdańska 67

odbędą się kursy jak ubiegłego roku:

1. Dwutygodniowy **Kurs zapraw:** owoce i jarzyny w Wecku, w soli, w occie i w cukrze.
2. Czterotygodniowy **Kurs pieczenia ciast:** ciasta na drożdżach, kruche, biszkoptowe, półfrancuskie, francuskie, parzone, mazurki i torty.
3. Dwumiesięczny **Kurs wieczorny gotowania** praktyczny. (23033

Warunki bardzo dogodne. Początek kursów; dnia 15 bm. rb.

Zgłosz. przyjmuje się codziennie od godz. 10—12,30. **DYREKCJA.**

Lekarz

z 6-cio letnią praktyką kliniczno szpitalną

Dr. med. Andrzej Dynowski

przyjmuje w **Gąsawie** chorych i z Kasy Chorych. 13196

Tartak Zimnewody

Gustaw Kobelt

Toruńska 48, Tel. 2148 dostarcza jako specjalność:

suche deski podłogowe

heblowane i szpundowane oraz wszelki tarty materjał budowlany i stolarski. 15107



Piegi

żółte plamy, opaleniznę usuwa, bieli skórę pod gwarancją aptekarza **Jana Gadebuscha**

„Axela" - Krem

½ słoika **2,50 zł,** 1/1 słoika **4,50 zł,** do tego **mydło „Axela"** 1 kaw. **1,25 zł.** Do nabycia w drogerjach, składach aptecznych, perfumerjach i aptekach lub wprost w firmie 9916

J. Gadebusch, Poznań, ul. Nowa nr. 7.

W Bydgoszczy do nabycia w następujących aptekach: Apteka pod „Aniołem", ulica Gdańska, Apteka pod „Łabędziem" Gdańska 5, Apteka Kużaj, ul. Długa, Apteka Piastowska, Pl. Piastowski, Apteka pod Koroną, Dworcowa 74, Apteka Rochon, ul. Niedźwiedzia, Apteka Umbreit, Okole. W drogerjach: Bogacz, Dworcowa 94, St. Różeński, Gdańska 23, M. Buzalski, Okole, ul. Grunwaldzka 133, Drogerja pod Łabędziem Gdańska 5, Drog. pod Gwiazdą Ig. Kotięga, Dworcowa 13, J. Gluma, Dworcowa 19a, H. Gundlach, Poznańska 4, W. Heydemann, Gdańska 20, R. Górski, Zbożowy Rynek 3, B. Kiedrowski, Długa 64, Ł. Kindermann, Dworcowa Kopczyński, ul. Sniadeckich, H. Kaffler, ul. Gdańska 22, J. Owczarek, ul. Grunwaldzka nr. 13, K. Stark, ul. Gdańska 48 M. Walter ul. Gdańska 47, „Savonia" ul. Długa 20, C. Schmidt ul. Sniadeckich, A. Schiefelbein Bocianowo 1. A. Schiefelbein, Hetmańska 25. **W Koronowie:** Drogerja St. Kortz, apt. Nowacki. **Białośliwie:** Drogerja A. Ochocki i apteka J. Warda. **W Osiu:** drogerja A. Kłoniecki. **W Łobżenicy:** apteka J. Reinholz. **W Tucholi:** drogerja St. Wawrzynowicz. **W Pruszczu:** apteka J. Bujalskiego. **W Sępólnie:** apt. J. Naatz, Rynek. Alojzy Kneba, Rynek 17. **Wysoka** pow. Wyrzysk, Dywelski Józef, drogerja.

Moje przy głównym dworcu w Mokrem koło Torunia położone (22985

gospodarstwo

160 mórg. z tego 100 mórg ziemi żytniej i 60 mórg łąki, przy natychmiastowem objęciu korzystnie na sprzedaż. Bliższych informacji udzieli kupującym osobiście właściciel

Juljns Grosser, Toruń
Mickiewicza 18, II.

Przyczepkę

do ciężarowego samochodu „Chevrolet" **kupimy.**

S. A. „Hadroga"

Matejki 1, Telefon 276

Prakt. Kursy Handlowe

Prof. Jana Hennesa, ul. Chrobrego 7 (dom wł.)

zał. w r. 1924 za zezw. Minist. Wyz. Rel. i O. P. L. Dz. 18.393. 24. D. III

Zawiadamiam!

Kurs handlowy półroczny koedukacyjny i równoległy ubezpieczenia na życie rozpoczyna się w **sobotę 6. IX. r. b. o godz. 6 wiecz.** Absolwentom kursu ubezpieczeniowego posady zapewnione w Towarzystwie Ubezpieczeń Europa w/m. (22145

Dyrekcja Jan Hennes.

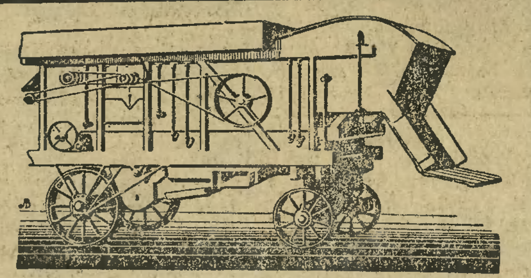
FUTRA

WYKONUJE SOLIDNIE I TANIO

WZOROWA PRACOWNIA FUTER

pod zarz. ST. REINA (13238

BYDGOSZCZ, UL. DWORCOWA 91, I ptr.



Najtańsza.

Młocarnia motorowa „JAEHNE"

posiada duży nowoczesny wytrząsacz, przetrząsacz dodatkowy, 2 czyszczenia sitowe z 2 wentylatorami o ciśnionem powietrzu, system podnośników, granownik, sortownik cylindrowy (na życzenie) łożyska kulkowe na wszystkich szybkobieżnych wałach, patentowe smarowniki o wysokiem ciśnieniu, patentowe sito systemu Graepla, blachy stopniowane i wiele innych udoskonaleń.

Prosimy sprawdzić i dokładnie porównać przed kupnem.

Nie najtańsza cena stanowi o kupnie, lecz gatunek i dobroć maszyny.

Służymy chętnie ofertami i wyjaśnieniami bez zobowiązania do kupna. (83181

BRACIA RAMME

Bydgoszcz

Św. Trójcy 14 b. Telefon nr. 79

5/25 PS. AUSTRO-DAIMLER

otwarty z limuzyną, gotów do jazdy tanio **na sprzedaż.** Zgłoszenia pod „W. L. 861" do **Rudolf Mosse, Gdańsk-Danzig.** (22986

Futra i Płaszcze

damskie i męskie

jakoteż

garderobę męską

podług najnowszego kroju, za który gwarantuję - wykonuje szybko i starannie

Feliks Wiśniewski, mistrz krawiecki
Bydgoszcz, ul. Matejki 8. (23101

Chcesz otrzymać posadę?

MUSISZ UKOŃCZYĆ

KURSY FACHOWE

KORESPONDENCYJNE PROF. SEKUŁOWICZA

Warszawa, ulica Żurawia 42.

KURSY WYUCZAJĄ LISTOWNIE buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych: angielski, francuski, niemiecki, pisania na maszynach, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu

EGZAMIN i ŚWIADECTWO.

22987 Żądajcie prospektów.

Chcesz otrzymać posadę?



Doświadczenie uczy, że tylko oryginalne części zamienne

zastosowane przy naprawach samochodów wykazują należytą odporność w użyciu oraz jedynie zapewniają bezpieczeństwo jazdy. Wszelkie naśladownictwa aczkolwiek tańsze, w skutkach mogą pociągnąć za sobą nieobliczone straty.

Jako wyłączni przedstawiciele polecamy **oryginalne części zamien. do samochodów**

„FIAT"

(21418)

na warunkach najkorzystniejszych z naszych stale i specjalnie bogato zaopatrzonych magazynów

„BRZESKIAUTO", Sp. Akc.
Poznań, Dąbrowskiego 29, tel. 63-23, 63-65.

Pierwszorzędne — obszerne

lokale sklepowe

poszukuje światowa firma w poniżej wymienionych miejscowościach:

Gdynia	Chełmno	Leszno
Tczew	Chełmża	Rawicz
Starogard	Środa	Ostrów Wlkp.
Chojnice	Krotoszyn	Szamotuły.
Inowrocław		

Wymagane: tylko ruchliwe położenie, wielkie okna wystawowe. Oferty pisemne z fotografją i planem tylko od właścicieli skierować do Biura Ogłoszeń „Par" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. B, 36.140. 29051

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.